

# **IV Kongres Badaczy**

**Osiemnastego Wieku**

Projekt okładki: Mariusz Jarocki, Przemysław Krysiński

Ilustracja na okładce: *Marchande de tripe*, Jean-Pierre Norblin de La Gourdain (dygitalizacja Bibliothèque nationale de France)

Skład DTP: Mariusz Jarocki

Oprac. redakcyjne: Danuta Kowalewska, Agnieszka Wieczorek

Druk i oprawa: Wydawnictwo Naukowe UMK

Nakład: 150 egz.

Organizatorzy Kongresu:  
Polskie Towarzystwo Badań nad Wiekiem Osiemnastym Wydział  
Nauk Historycznych UMK  
Wydział Humanistyczny UMK



Ministerstwo  
Edukacji i Nauki

Publikacja dofinansowana ze środków budżetu państwa w ramach programu Ministra Edukacji i Nauki pod nazwą Doskonała Nauka nr projektu DNK/SP/550199/2022 kwota dofinansowania 41 200 zł całkowita wartość projektu 46 600 zł

WYDAWNICTWO NAUKOWE UMK  
ul. Gagarina 5, 87-100 Toruń  
e-mail: [wydawnictwo@umk.pl](mailto:wydawnictwo@umk.pl)  
[www.wydawnictwo.umk.pl](http://www.wydawnictwo.umk.pl)

## **IV Kongres Badaczy Osiemnastego Wieku**

### **Wiek osiemnasty od kuchni**

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu  
Toruń, 14–16 września 2022

## Spis treści

<b>Program</b> .....	7
Flaki po polsku .....	8
<b>Abstrakty</b> .....	23
Szczupak po polsku. Nowa przystawka dla króla Stanisława [1734 r.] .....	24
Sekcja 1: Dyplomacja XVIII wieku od kuchni .....	25
Gęś jako żywą upiec [druga poł. XVIII w.] .....	36
Sekcja 2: Oświeceniowy świat dewiacji i anomalii – w literaturze tych czasów .....	37
[Kiełbasy, 1779 r.] .....	44
Sekcja 3: Kuchnia polityczna – kulisy funkcjonowania sejmów i sejmików w Rzeczypospolitej w XVIII wieku ..	45
Sporządzanie kawy jako napoju [1795 r.] .....	52
Sekcja 4: Buduarowe strategie. Między towarzyską konwersacją a polityczną rozgrywką .....	53
[Wołowina w cukrze, 1775 r.] .....	62
Sekcja 5: Nieoczywiste przestrzenie polskiego oświecenia .....	63
[Bulion zdrowotny, 1792 r.] .....	70
Sekcja 6: Medycyna, przyrodoznawstwo oraz „wiedza o człowieku” w osiemnastowiecznej Rzeczypos- politej: ludzie – idee – dyskursy – praktyki od kuchni .....	71
Potrawa z kaczką po francusku z ryżem w godzinie gotowana [koniec XVIII w.] .....	80

Sekcja 7: Polski wiek XVIII jako przedmiot badań porównawczych. Od studiów przypadków ku próbom syntezy .....	81
Skowronki jak sporządzać [1783 r.] .....	90
Sekcja 8: Scena muzyczna od kuchni .....	91
Używanie fusów od kawy [1792 r.] .....	100
Sekcja 9: Rubieże stołu oświecenia – łupiny, łuski, obierki .....	101
Ustawy powszechne o zdrowiu [1750 r.] .....	106
Sekcja 10: Poeci od kuchni – badania nad poezją .....	107

## PROGRAM

## Flaki po polsku

Nim się flaki gotować będą, w kilkunastu je wodach jak najczyściej chędożyć i płukać będziesz, wycierając je grochowinami<sup>1</sup>, to wszystko dziś na zajutrz zrobisz, tak oporządzone w wodzie przez noc całą leżeć mają, rano w świeżej wodzie je nastawisz, której solić przy nastawieniu takowych nie trzeba, bo gdybyś je posolił, to flaki twarde mieć będziesz.

Nakładź pietruszki, selerów i niech się tak gotują godzin 6 przynajmniej. Kiszki z flakami razem jak najczyściej wymyte przerźniej, wymyj na nowo i tylcem noża wychędoż jak najczyściej. Weź potym kaszy surowej jakiego bądź gatunku na miskę, posól ją, weź do niej koperku lub majeranku, lub też pietruszki zielonej albo szczypiorku, pokraj to drobno, z kaszą wymieszaj i tym nadziej kiszki, lecz nie napychaj, tylko tyle, aby nadzieja była, bo napchana to skamienieje lub pęknie. Gotuj kiszki w flakach lub w rondlu osobnym godzin 3 przynajmniej, gdy już flaki ugotowane będą, wymi je, aby ostygły, pokraj podług woli, i pokrajane włóż w rondel. Wlej na nie rosółu od sztuki mięsa warzających kilka, korzonków pietruszczanych drobno nakraj, także trochę kopru lub natki pietruszczanej. Weź masła dobre pół fonta, ugnieć go z dobrą łyżką [s] mąki, to wszystko warzami kładź między flaki i tak znowu niech się dobrze pół godziny gotują, często je mieszaj i przewracaj, gdy zobaczysz, że już dosyć mają, wyłóż na półmisek, kiszkę pokrajaną lub w całości połóż, opieprz, posól i z pietruszki zielonej natką lub koprem drobno usiekany a osobno ugotowanym posypawszy, wydasz.

Jeżeli chcesz dać flaki z rzepą, to najprzód pokrajawszy rzepę, ugotujesz ją w rosole, a gdy już będzie ugotowana, to ją na sitku przecedziwszy, ułożysz, włożysz do flaków i z temi znowu zagotujesz. Toż samo masz zachować, gdy zechcesz dać flaki z kapustą włoską lub słodką.

*Przepisy Paula Tremo*, wyd. i opr. J. Dumanowski, „Monumenta Poloniae Culinaria”, t. IX, Warszawa 2022.

<sup>1</sup> Słomą z wymłóconego grochu.

# IV Kongres Badaczy Osiemnastego Wieku

Wiek osiemnasty od kuchni

Toruń, 14–16 września 2022

## BIURO KONGRESU

Uniwersytet Mikołaja Kopernika  
Wydział Nauk Historycznych  
Collegium Humanisticum  
ul. Bojarskiego 1 (hol główny)

**Adres e-mail:** kongres2021@gmail.com

## Komitety Honorowy

prof. dr hab. Teresa Kostkiewiczowa  
prof. dr hab. Zofia Zielińska  
prof. dr hab. Jerzy Dygdała  
prof. dr hab. François Rosset

prof. dr hab. Stanisław Salmonowicz

## Komitety Organizacyjny

prof. dr hab. Anna Grześkowiak-Krwawicz  
prof. dr hab. Stanisław Roszak  
dr hab. Jarosław Dumanowski, prof. UMK  
dr hab. Danuta Kowalewska, prof. UMK  
dr hab. Agnieszka Wieczorek, prof. UMK

środa, 14 września 2022

## Inauguracja Kongresu

Uniwersytet Mikołaja Kopernika  
Wydział Nauk Historycznych  
Collegium Humanisticum  
ul. Bojarskiego 1  
Aula im. prof. Andrzeja Tomczaka, AB.1.22

13<sup>00</sup>–15<sup>00</sup> Rejestracja Uczestników

15<sup>00</sup> Otwarcie Kongresu

Anna Grześkowiak-Krwawicz (prezes Polskiego Towarzystwa Badań nad Wiekem Osiemnastym), Stanisław Roszak (dziekan Wydziału Nauk Historycznych UMK), Violetta Wróblewska (dziekan Wydziału Humanistycznego UMK)

15<sup>30</sup>–17<sup>00</sup> Wykłady inauguracyjne

15<sup>30</sup>–16<sup>00</sup> Jarosław Dumanowski (Toruń), *Oświecenie od kuchni. Jedzenie, smak i wiedza w XVIII wieku*

16<sup>00</sup>–16<sup>30</sup> Teresa Kostkiewiczowa (Warszawa), *Człowiek (elit) oświecenia między kuchnią a salonem*

16<sup>30</sup>–17<sup>00</sup> Bogusław Dybaś (Toruń), Miloš Řezník (Warszawa), Ewa Tomicka-Krumrey (Lipsk), *Między Prusami Królewskimi a Saksonią. Józef Aleksander Jabłonowski i jego „Societas”*

17<sup>00</sup>–17<sup>30</sup> Przerwa na kawę/herbatę

OBRADY W SEKCJACH

SESJA POPOŁUDNIOWA  
17<sup>30</sup>–19<sup>30</sup>

**Sekcja 1, sala AB.0.08**  
*Dyplomacja XVIII wieku od kuchni*

Kierownicy sekcji: Paweł Zajac OMI, Paweł Hanczewski

17<sup>30</sup>–17<sup>50</sup> Urszula Kosińska (Warszawa), *August II „ugotowany” – wokół problematyki projektów rozbiorowych czasów saskich na przykładzie roku 1732*

17<sup>50</sup>–18<sup>10</sup> Dorota Dukwicz (Warszawa), *Kaspar von Saldern i jego misja do Rzeczypospolitej (1771–1772)*

18<sup>10</sup>–18<sup>30</sup> Jacek Kordel (Warszawa), *O dostęp do wiedzy i władzy. Relacje dyplomatyczne na dworze saskim w okresie regencji Franciszka Ksawerego i w pierwszych latach panowania Fryderyka Augusta III (1764–1779)*

18<sup>30</sup>–18<sup>50</sup> Ramunė Šmigelskytė-Stukienė (Wilno), *Działalność Misji Dyplomatycznej w Hadze w latach 1791–1794 na podstawie korespondencji Augustyna Middletona*

Dyskusja

**Sekcja 4, sala AB.0.09**

*Buduarowe strategie. Między towarzyską konwersacją a polityczną rozgrywką*

Kierownik sekcji: Agata Ročko

17<sup>30</sup>–17<sup>50</sup> Bożena Popiołek (Kraków), *„Strach pisać, co się tu dzieje...”. Plotki, ploteczki, polityczne konwersacje salonowe czasów saskich*

17<sup>50</sup>–18<sup>10</sup> Jarosław Pietrzak (Kraków), *Polityka „od kuchni” Konstancji z Niszczczyckich Towiańskiej i Marianny Boudet w burzliwej pierwszej połowie XVIII wieku*

18<sup>10</sup>–18<sup>30</sup> Urszula Kicińska (Kraków), *Między XVII a XVIII wiekiem. Codzienne sprawy w kręgu dworu Konstancji Marianny z Potockich Szczukowej (zm. 1733), podkanclerzyny litewskiej*

18<sup>30</sup>–18<sup>50</sup> Agnieszka Jakuboszczak (Poznań), *„Marriage arrangé”. Jeszcze kilka uwag o matczynych działaniach wokół małżeńskich rozgrywek w XVIII wieku*

Dyskusja

**Sekcja 10, sala AB.1.07**

*Poeci od kuchni – badania nad poezją*

Kierownik sekcji: Tomasz Chachulski

17<sup>30</sup>–17<sup>50</sup> Barbara Judkowiak (Poznań), *Problemy poezji dramatycznej w teorii i praktyce literackiej w XVIII wieku w Polsce*

17<sup>50</sup>–18<sup>10</sup> Asta Vaškeliene (Wilno), *Osiemnastowieczna łacińskojęzyczna poezja okolicznościowa na Litwie: między tradycją a modyfikacją*

**18<sup>10</sup>–18<sup>30</sup>** Roman Dąbrowski (Kraków), *O estetycznej kuchni autorów późnooświeceniowych poematów*

**18<sup>30</sup>–18<sup>50</sup>** Agnieszka Baran (Warszawa), *O poezji w podręcznikach drugiej połowy osiemnastego wieku*

Dyskusja

**20<sup>00</sup>** Kolacja

**czwartek, 15 września 2022**

**Miejsce obrad**  
**Uniwersytet Mikołaja Kopernika**  
**Wydział Nauk Historycznych**  
**Collegium Humanisticum**  
**ul. Bojarskiego 1**

**OBRADY W SEKCJACH**

**SESJA PRZEDPOŁUDNIOWA**  
**9<sup>15</sup>–13<sup>00</sup>**

**Sekcja 1, sala AB.0.08**  
***Dyplomacja XVIII wieku od kuchni***

Kierownicy sekcji: Paweł Zając OMI, Paweł Hanczewski

**9<sup>15</sup>–9<sup>35</sup>** Barbara Krysztopa-Czupryńska (Olsztyn), *Sympatie i antypatie dyplomaty brytyjskiego George'a Woodwarda w czasie pobytu na warszawsko-drezdeńskiej placówce*

**9<sup>35</sup>–9<sup>55</sup>** Anna Penkała-Jastrzębska (Kraków), *Tomasz Mogilnicki – dyplomata Radziwiłłów. Meandry kariery*

**9<sup>55</sup>–10<sup>15</sup>** Anna Mikołajewska (Toruń), *W przedśionkach i na salonach władzy – powiązania rodzinne i zakulisowe działania Samuela Lutra Gere-ta, rezydenta miasta Torunia na dworze królewskim w Warszawie*

**10<sup>15</sup>–10<sup>35</sup>** Regina Jakubėnas (Wilno), *Misja ks. Remigiusza Kossakowskiego w Paryżu na rzecz wileńskiego obserwatorium astronomicznego (na podstawie korespondencji R. Kossakowskiego z M. Poczobutem-Odlanickim i A. Strzeckim)*

**10<sup>35</sup>–10<sup>55</sup>** Przerwa na kawę/herbatę

**10<sup>55</sup>–11<sup>15</sup>** Małgorzata Grąbczewska (Warszawa), Paulina Dąbrosz-Drewnowska (Szczecin), *Ludwik XVIII w Warszawie w raportach francuskiego szpiega Galona Boyera*

**11<sup>15</sup>–11<sup>35</sup>** Rafał Waszczuk (Warszawa), *Struktura dyplomacji polskiej w Rzymie u schyłku panowania Augusta III i w pierwszych latach rządów Stanisława Augusta w świetle początków kariery Gaetana Ghigiottiego w Rzeczypospolitej (1760–1768)*



**11<sup>35</sup>–11<sup>55</sup>** Paweł Zając OMI (Poznań), *Dyplomacja papieska a społeczność żydowska Rzeczypospolitej w połowie XVIII wieku*

**11<sup>55</sup>–12<sup>15</sup>** Kazimierz Puchowski (Gdańsk), *Tadeusza Morskiego projekt kształcenia dyplomatów (1792)*

Dyskusja

### **Sekcja 2, sala AB.2.07**

#### ***Oświeceniowy świat dewiacji i anomalii – w literaturze tych czasów***

Kierownicy sekcji: Janusz Ryba, Danuta Kowalewska

**9<sup>15</sup>–9<sup>35</sup>** Barbara Wolska (Łódź), *Tabu seksualne i strategie jego przekraczania w poezji erotycznej i obscenicnej polskiego oświecenia*

**9<sup>35</sup>–9<sup>55</sup>** Krystyna Krawiec-Złotkowska (Słupsk), *W świecie wisielców i upiornej wyobraźni Jana Potockiego. Glosa do badań „Rękopisu znalezionego w Saragossie”*

**9<sup>55</sup>–10<sup>15</sup>** Danuta Künstler-Langner (Toruń), *Józef Baka i jego makabryczny festiwal istot nieprzyjemnych*

**10<sup>15</sup>–10<sup>35</sup>** Stanisław Świtlik (Lublin–Warszawa), *Praktyki żywnościowe w osiemnastowiecznej utopii*

**10<sup>35</sup>–10<sup>55</sup>** Przerwa na kawę/herbatę

**10<sup>55</sup>–11<sup>15</sup>** Adam Kucharski (Toruń), *Anomalie w przebiegu polskich podróży edukacyjnych XVIII wieku. Uwagi ogólne*

**11<sup>15</sup>–11<sup>35</sup>** Anna Szmuc (Rzeszów), *Zjawisko mesmeryzmu na Litwie w pierwszym trzydziestoleciu XIX wieku we wspomnieniach i listach z epoki*

Dyskusja

### **Sekcja 4, sala AB.0.09**

#### ***Buduarowe strategie. Między towarzyską konwersacją a polityczną rozgrywką***

Kierownik sekcji: Agata Roćko

**9<sup>15</sup>–9<sup>35</sup>** Dariusz Rolnik (Katowice), *Kobiety w świecie „małej polityki” w czasach stanisławowskich*

**9<sup>35</sup>–9<sup>55</sup>** Ewa Danowska (Kraków), *„Wielka mądrocha”? Katarzyna Kosakowska z Potockich (1722–1803)*

**9<sup>55</sup>–10<sup>15</sup>** Katarzyna Jagiełło-Jakubaszek (Warszawa), *Urszula z Zamoykich Mniszchowa i kulisy wizyty króla Stanisława Augusta Poniatowskiego w Wiśniowcu (1787)*

**10<sup>15</sup>–10<sup>35</sup>** Dorota Wiśniewska (Wrocław), *Rola salonu w politycznej działalności kobiet. Przypadek Marii z Lubomirskich Radziwiłłowej (1730–1795)*

**10<sup>35</sup>–10<sup>55</sup>** Przerwa na kawę/herbatę

**10<sup>55</sup>–11<sup>15</sup>** Agnieszka Słaby (Kraków), *Anna Dobrogniewa z Jabłonowskich Lanckorońska – baczna komentatorka życia salonowego w drugiej połowie XVIII wieku*

**11<sup>15</sup>–11<sup>35</sup>** Paweł Ignaczak (Warszawa), *Sztuka buduaru? Funkcje dzieł amatorskich polskich arystokratek drugiej połowy XVIII wieku*

**11<sup>35</sup>–11<sup>55</sup>** Zofia Rejman-Pietrzykowska (Warszawa), *Sułtanki króla Stanisława Augusta*

**11<sup>55</sup>–12<sup>15</sup>** Elżbieta Wichrowska (Warszawa), *Helena Radziwiłłowa i Ambasadorowie*

Dyskusja

### **Sekcja 5, sala AB.1.09**

#### ***Nieoczywiste przestrzenie polskiego oświecenia***

Kierownicy sekcji: Aleksandra Norkowska, Filip Wolański

**9<sup>15</sup>–9<sup>35</sup>** Klaudia Socha (Kraków), *Rzeczpospolita czterech alfabetów*

**9<sup>35</sup>–9<sup>55</sup>** Małgorzata Chachaj (Lublin), *„Czytam Biblię, Tacyta, Horacego, Virgila”. Ars vivendi w piśmiennictwie Juliana Ursyna Niemcewicza*

**9<sup>55</sup>–10<sup>15</sup>** Monika Neff (Warszawa), *„Cacatorium i bains”, czyli higiena w apartamencie*

**10<sup>15</sup>–10<sup>35</sup>** Katarzyna Chlewicka (Toruń), *Leksykon Prasy Prus Królewskich. Szansa na nowe ujęcie historii pism periodycznych w Polsce*

**10<sup>35</sup>–10<sup>55</sup>** Przerwa na kawę/herbatę

**10<sup>55</sup>–11<sup>15</sup>** Paulina Podolska (Rzeszów), *Szubrawstwo „od kuchni”. O pismach skonfiskowanych Ignacemu Szydłowskiemu*

**11<sup>15</sup>–11<sup>35</sup>** Stanisław Witecki (Kraków), *Geografia życia codziennego ks. Kazimierza Dziulińskiego w latach 1693–1701*

**11<sup>35</sup>–11<sup>55</sup>** Aleksandra Norkowska (Bydgoszcz), *(Nie)oczywiste dobro wspólne. Medium pisma w przestrzeni komunikacyjnej polskiego miasta czasów oświecenia*

Dyskusja

### **Sekcja 6, sala AB.2.08**

**Medycyna, przyrodoznawstwo oraz „wiedza o człowieku” w osiemnastowiecznej Rzeczypospolitej: ludzie – idee – dyskursy – praktyki od kuchni**

Kierownik sekcji: Katarzyna Pękacka-Falkowska

**9<sup>15</sup>–9<sup>35</sup>** Jakub Węglorz (Wrocław), *Osiemnastowieczne poradniki medyczne. Zmienność propagowanych wzorców zachowań zdrowotnych i różne podejścia do zdrowia na przestrzeni stulecia*

**9<sup>35</sup>–9<sup>55</sup>** Agnieszka Gocal (Przemyśl), *„Gusta, zabobony, wróżki sprzeciwiają się wierze” – krytyka medycyny ludowej w kaznodziejstwie oświeceniowym*

**9<sup>55</sup>–10<sup>15</sup>** Piotr Paluchowski (Gdańsk), *Gdańscy medycy i aptekarze w świetle osiemnastowiecznych, drukowanych spisów i prasy*

**10<sup>15</sup>–10<sup>35</sup>** Bartłomiej Siek (Gdańsk), *Oczywiste i nieoczywiste w medycynie gdańskich Kulmusów*

**10<sup>35</sup>–10<sup>55</sup>** Przerwa na kawę/herbatę

**10<sup>55</sup>–11<sup>15</sup>** Joanna Gęgotek (Warszawa), *Od Krzysztofa Kluka do Stanisława Staszica. Proces kształtowania się polskiej geologii*

**11<sup>15</sup>–11<sup>35</sup>** Jarosław Kurkowski (Warszawa), *Podróże i zainteresowania badawcze Michała Jana Borchy. Nowe fakty i interpretacje*

**11<sup>35</sup>–11<sup>55</sup>** Katarzyna Pękacka-Falkowska (Poznań), *Między Gdańskiem a Londynem: wymiana informacji przyrodniczych w korespondencji prywatnej Johanna Philippa Breynę'a, Hansa Sloane'a, Williama Sherarda i Jamesa Petivera*

**11<sup>55</sup>–12<sup>15</sup>** Małgorzata Pawlata (Łódź), *Koncepcje, praktyki, zaniedbania w medycynie, przyrodoznawstwie i higienie polskiego oświecenia*

Dyskusja

### **Sekcja 10, sala AB.1.07** **Poezi od kuchni – badania nad poezją**

Kierownik sekcji: Tomasz Chachulski

**9<sup>15</sup>–9<sup>35</sup>** Zhanna Nekrashevich-Karotkaja (Poznań), *«Przypatrzcie się ptakom podniebnym»: „ptasia kuchnia” opracowania piosenek ludowych w kulturze poetyckiej XVIII wieku*

**9<sup>35</sup>–9<sup>55</sup>** Antoni Czyż (Warszawa), *Antonina Niemiryczowa w kręgu „świata” i „natury”*

**9<sup>55</sup>–10<sup>15</sup>** Bożena Mazurkova (Katowice), *Warsztatowe wariacje Franciszka Dionizego Książczaka w poetyckich odstępach „Erotyków”*

**10<sup>15</sup>–10<sup>35</sup>** Wojciech Kaliszewski (Warszawa), *Stanisław Trembecki – poeta leniwy*

**10<sup>35</sup>–10<sup>55</sup>** Przerwa na kawę/herbatę

**10<sup>55</sup>–11<sup>15</sup>** Krystyna Maksimowicz (Gdańsk–Elbląg), *Poezja okolicznościowo-polityczna wobec biskupa wileńskiego Ignacego Massalskiego*

**11<sup>15</sup>–11<sup>35</sup>** Maria Janoszka (Katowice), *Pieniądz, dług i dar. O dyskursie ekonomicznym w „Wierszach różnych” i „Listach z wierszami” Ignacego Krasickiego*

**11<sup>35</sup>–11<sup>55</sup>** Magdalena Bober-Jankowska (Warszawa), *Problemy genealogiczne „Rozmów o sejmikach” Stanisława Kostki Potockiego*

Dyskusja

**13<sup>00</sup>–15<sup>00</sup>** Obiad

#### **OBRADY W SEKCJACH**

#### **SESJA POPOŁUDNIOWA**

**15<sup>00</sup>–18<sup>00</sup>**

### **Sekcja 3, sala AB.1.09**

**Kuchnia polityczna – kulisy funkcjonowania sejmów i sejmików w Rzeczypospolitej w XVIII wieku**

Kierownik sekcji: Monika Jusupović

**15<sup>00</sup>–15<sup>20</sup>** Ewa Zielińska (Warszawa), *Sejm 1776 roku w świetle relacji Ottona Magnusa von Stackelberga*

**15<sup>20</sup>–15<sup>40</sup>** Andrei Matsuk (Warszawa), *W poszukiwaniu kompromisu. Narady szlachty przed sejmikami litewskimi za panowania Augusta III*

**15<sup>40</sup>–16<sup>00</sup>** Monika Jusupović (Warszawa), *Metody tworzenia partii dworskiej na Litwie na przykładzie sejmiku wileńskiego*

**16<sup>00</sup>–16<sup>20</sup>** Witold Filipczak (Łódź), *Kulisy sejmików lubelskich w latach 1782–1784*

**16<sup>20</sup>–16<sup>40</sup>** Przerwa na kawę/herbatę

**16<sup>40</sup>–17<sup>00</sup>** Kamil Jakimowicz (Lublin), *Jak stronnicy Stanisława Augusta organizowali sejmik, czyli zabiegi wokół wyboru postów województwa krakowskiego na sejm w 1786 roku*

**17<sup>00</sup>–17<sup>20</sup>** Magdalena Gawlik (Będzin), *Trudne przypadki posta Wybickiego*

Dyskusja

#### **Sekcja 7, sala AB.0.09**

***Polski wiek XVIII jako przedmiot badań porównawczych. Od studiów przypadków ku próbom syntezy***

Kierownicy sekcji: Marcin Cieński, Anna Grześkowiak-Krwawicz

**15<sup>00</sup>–15<sup>20</sup>** Michał Zwierzykowski (Poznań), *Polskie drogi do budowy sprawnego państwa w XVIII wieku. Refleksje na temat przemian instytucji centralnych i terenowych Rzeczypospolitej na tle europejskich badań „oddolnego budowania państwa”*

**15<sup>20</sup>–15<sup>40</sup>** Anna Grześkowiak-Krwawicz (Warszawa), *Polska myśl polityczna wobec oświeceniowych teorii państwa. Recepcja – dialog – odrzucenie?*

**15<sup>40</sup>–16<sup>00</sup>** Katarzyna Kuras (Kraków), *Dwór polski i dwory europejskie w XVIII wieku. Od komparatystyki do „histoire croisée”*

**16<sup>00</sup>–16<sup>20</sup>** Joanna Orzeł (Łódź), *„Everyman His Own Historian” – o pojęciu „historia” w długim wieku osiemnastym*

**16<sup>20</sup>–16<sup>40</sup>** Przerwa na kawę/herbatę

**16<sup>40</sup>–17<sup>00</sup>** Katarzyna Grzymała (Warszawa), *Stan natury i sarmacka nostalgia. Adama Wawrzeńca Rzewuskiego Kasztelana Witebskiego „O Formie Rządu republikańskiego Myśli” w świetle dzieł Jana Jakuba Rousseau*

**17<sup>00</sup>–17<sup>20</sup>** Magdalena Górka (Warszawa), *Inskrypcja w XVIII wieku jako odzwierciedlenie przemian estetycznych i kulturowych*

Dyskusja

#### **Sekcja 8, sala AB.0.08**

***Scena muzyczna od kuchni***

Kierownicy sekcji: Anna Ryszka-Komarnicka, Marek Dębowski

**15<sup>00</sup>–15<sup>20</sup>** Marek Dębowski (Kraków), *Balet w Teatrze Narodowym za dyrekcji Wojciecha Bogusławskiego*

**15<sup>20</sup>–15<sup>40</sup>** Agnieszka Kozyra (Łódź), *Muzyczność w teatrze Wojciecha Bogusławskiego*

**15<sup>40</sup>–16<sup>00</sup>** Jakub Chachulski (Warszawa), *O obecności i nieobecności recytatywu na polskiej scenie operowej Wojciecha Bogusławskiego*

**16<sup>00</sup>–16<sup>20</sup>** Anna Petlak (Łódź), *Alegoria – polityka – muzyka. „Polusia, córka Kotodzieja...” – nieznana „opera tragiczna” Wincentego Ignacego Marewicza*

**16<sup>20</sup>–16<sup>40</sup>** Przerwa na kawę/herbatę

**16<sup>40</sup>–17<sup>00</sup>** Irena Bieńkowska (Warszawa), *Z prac nad „Słownikiem muzyków Rzeczypospolitej XVIII wieku” – „Filozof zmieniony” Michała Kazimierza Ogińskiego*

**17<sup>00</sup>–17<sup>20</sup>** Jolanta Dygul (Warszawa), *„La bella verità”: Carlo Goldoni o teatrze muzycznym*

Dyskusja

#### **Sekcja 9, sala AB.2.07**

***Rubież stołu oświecenia – łupiny, łuski, obierki***

Kierownicy sekcji: Stanisław Świtlik, Izabella Zatorska

**15<sup>00</sup>–15<sup>20</sup>** Anna Bochnakowa (Kraków), *„Kucharz doskonały” (1783) Wojciecha Wielądka – spojrzenie językoznawcy*

**15<sup>20</sup>–15<sup>40</sup>** Paweł Matyaszewski (Lublin), *„Arsace i Ismenia” Monteskiusza: obierki „Listów perskich”, czy propozycja nowego menu?*

**15<sup>40</sup>–16<sup>00</sup>** Janusz Ryba (Katowice), *Kulinary „Rękopis...”*

**16<sup>00</sup>–16<sup>20</sup>** Izabella Zatorska (Warszawa), *Spod stołu oświecenia: „Koty” Moncrifa z roku 1727 przeczytane Monteskiuszem z roku 1721*

**16<sup>20</sup>–16<sup>40</sup>** Przerwa na kawę/herbatę

Dyskusja

**Sekcja 10, sala AB.1.07**  
*Poeci od kuchni – badania nad poezją*

Kierownik sekcji: Tomasz Chachulski

**15<sup>00</sup>–15<sup>20</sup>** Patrycja Bąkowska (Poznań), *Przydatność formuły „życie i twórczość” w badaniach nad literaturą polskiego oświecenia – casus Cypriana Godebskiego*

**15<sup>20</sup>–15<sup>40</sup>** Katarzyna Żmuda-Trzebiatowska (Gdańsk), *Żale spod Wołyńskich Aten – literackie reakcje na śmierć Tadeusza Czackiego*

**15<sup>40</sup>–16<sup>00</sup>** Paweł Pluta (Wrocław), *„Literacki stół” Józefa Maksymiliana Ossolińskiego*

**16<sup>00</sup>–16<sup>20</sup>** Tomasz Chachulski (Warszawa), *Franciszek Dionizy Kniażnin, „Wiersze” 1783 – problemy warsztatowe, czyli o strofice, parach rymowych i innych rozwiązaniach z zakresu poetyki*

**16<sup>20</sup>–16<sup>40</sup>** Przerwa na kawę/herbatę

Dyskusja

**18<sup>00</sup>–20<sup>00</sup>** **Walne Zebranie Sprawozdawczo-Wyborcze Polskiego Towarzystwa Badań nad Wiekiem Osiemnastym** (Sala Rady Wydziału Nauk Historycznych im. prof. Karola Górskiego, C.0.39)

**20<sup>00</sup>** Uroczysta kolacja

**piątek, 16 września 2022**

**Miejsce obrad**  
**Uniwersytet Mikołaja Kopernika**  
**Wydział Nauk Historycznych**  
**Collegium Humanisticum**  
**ul. Bojarskiego 1**

**OBRADY W SEKCJACH**

**SESJA PRZEDPOŁUDNIOWA**  
**9<sup>00</sup>–10<sup>40</sup>**

**Sekcja 7, sala AB.0.09**  
*Polski wiek XVIII jako przedmiot badań porównawczych. Od studiów przypadków ku próbom syntezy*

Kierownicy sekcji: Marcin Cieński, Anna Grześkowiak-Krwawicz

**9<sup>00</sup>–9<sup>20</sup>** Michał Bajer (Szczecin), *Wciąż nowe czy już nowoczesne: komparatystyka i przekładoznawstwo w badaniach nad wiekiem osiemnastym*

**9<sup>20</sup>–9<sup>40</sup>** Piotr Ugniewski (Warszawa), *Z Anglii przez Francję do Polski. Las i młynarz w propagandzie Stanisława Augusta*

**9<sup>40</sup>–10<sup>00</sup>** Marcin Cieński (Wrocław), *Literatura polskiego oświecenia w perspektywie europejskiej. Stan i perspektywy badań*  
Dyskusja

**10<sup>40</sup>–11<sup>00</sup>** Przerwa na kawę/herbatę

**Sekcja 8, sala AB.0.08**  
*Scena muzyczna od kuchni*

Kierownicy sekcji: Anna Ryszka-Komarnicka, Marek Dębowski

**9<sup>00</sup>–9<sup>20</sup>** Aneta Markuszewska (Warszawa), Anna Ryszka-Komarnicka (Warszawa), Sonia Rzepka (Warszawa), *Prezentacja projektu „Pasticcio. Ways of Arranging Attractive Operas” (Pasticcio. Sposoby przygotowania atrakcyjnych oper)*

**9<sup>20</sup>–9<sup>40</sup>** Aneta Markuszewska (Warszawa), *Giuseppe Sellitto i jego „Siface” (Neapol 1734), czyli smaczki operowego pasticcio*

**9<sup>40</sup>–10<sup>00</sup>** Anna Ryszka-Komarnicka (Warszawa), *Pasticcio jako szybki i łatwy sposób przygotowywania atrakcyjnych oper? – mity i fakty na przykładzie recepcji opery „Venceslao” do libretta Apostola Zena (1703–1754)*

**10<sup>00</sup>–10<sup>20</sup>** Aleksandra Kajdańska (Warszawa), „*Bon air, grâce modeste*” – *Gottfried Taubert i jego instrukcje na temat etykiety i tańca w XVIII wieku*  
Dyskusja

**10<sup>40</sup>–11<sup>00</sup>** Przerwa na kawę/herbatę

### **Sekcja 9, sala AB.2.07**

#### ***Rubież stołu oświecenia – łupiny, łuski, obierki***

Kierownicy sekcji: Stanisław Świtlik, Izabella Zatorska

**9<sup>00</sup>–9<sup>20</sup>** Małgorzata Sokołowicz (Warszawa), *Literackie obierki? Obraz Egiptu w „Pielgrzymce ks. Józefa Drohojewskiego”*

**9<sup>20</sup>–9<sup>40</sup>** Klara Leszczyńska-Skowron (Warszawa), *Chiny – „egzotyczna przyprawa” w twórczości Krasickiego*

**9<sup>40</sup>–10<sup>00</sup>** Tomasz Wysłobocki (Wrocław), *Odgrzewany kotlet – sztuki Woltera jako pożywka dla dramatopisarzy okresu rewolucyjnego*

Dyskusja

**10<sup>40</sup>–11<sup>00</sup>** Przerwa na kawę/herbatę

**11<sup>00</sup>–13<sup>00</sup>** Podsumowanie obrad w sekcjach (Sala Rady Wydziału Nauk Historycznych im. prof. Karola Górskiego, C.0.39)

**13<sup>00</sup>–14<sup>00</sup> Obiad**

**14<sup>00</sup>–16<sup>00</sup>** Dyskusja panelowa: *Dokąd zmierza wiek osiemnasty?* (Sala Rady Wydziału Nauk Historycznych im. prof. Karola Górskiego, C.0.39)

Prowadzący: Danuta Kowalewska, Stanisław Roszak

Wprowadzenie do dyskusji: Teresa Kostkiewiczowa, Jerzy Dygdała, François Rosset

**16<sup>00</sup>** Pożegnanie Gości i zakończenie Kongresu

## **ABSTRAKTY**



## Szczupak po polsku. Nowa przystawka dla króla Stanisława [1734 r.]

Weź pięknego, jeszcze żyjącego szczupaka i przetnij na połowę, następnie pokrój go na części po cztery cale szerokie, weź grubej soli i posyp ją po stronie łusek, tak aby wszystko było nią pokryte. Kwadrans później weź wrzącego octu, do którego wrzuć szczyptę pieprzu i polej tym po wierzchu, a nada to szczupakowi piękny błękitny kolor.

Włóż to do rondla albo do jakiego chcesz naczynia i gotuj razem z tymiankiem, bazylią, liściem laurowym, pietruszką, siekaną cebulką, goździkami i pieprzem, a wody wlej tyle, by było jej trzy palce ponad rybą, którą masz w to włożyć z całą tą zaprawą, w której się macerowała, gotuj ją na wielkim ogniu i podawaj z łuskami. Zrób sos z niczego więcej jak tylko z masła, pół funta sardeli [anchois], podawaj to w osobnej misie.

F. Massialot, *Le nouveau cuisinier royal et bourgeois*, Paris 1734, t. 3, s. 123–124 (tłum. J. Dumanowski).

# Sekcja 1

## *Dyplomacja XVIII wieku od kuchni*

**Dorota Dukwicz (Warszawa)**

### *Kaspar von Saldern i jego misja do Rzeczypospolitej (1771–1772)*

Przedmiotem moich rozważań będzie misja do Rzeczypospolitej posła rosyjskiego Kaspara von Salderna, która bezpośrednio poprzedziła dokonanie przez Rosję pierwszego rozbioru. Interesują mnie kulisy i znaczenie działalności Salderna w Warszawie. Misja ta była dotychczas znana głównie za sprawą *Pamiętników* Stanisława Augusta i odnotowanego w nich obrazu impertynentkiego dyplomaty nękającego króla wybuchami niepohamowanej złości. Spośród badaczy nieco uwagi poświęcił jej Władysław Konopczyński w *Konfederacji barskiej* utrwalając przekonanie o misji ostatniej (niewykorzystanej) szansy na uniknięcie rozbioru. Na podstawie materiałów z moskiewskiego Archiwum Polityki Zagranicznej Rosyjskiego Imperium przyjrę się zarówno nietypowym okolicznościom, w których Saldern udał się do Warszawy, jak i słabo dotychczas rozpoznanym celom tej misji. Wykażę dwa cele: oficjalny, nakierowany na kontynuowanie dotychczasowej polityki dążącej do pacyfikacji sytuacji wewnętrznej w Rzeczypospolitej i ten rzeczywisty, obliczony na uzyskanie czasu potrzebnego do zorganizowania akcji rozbiorowej. Nieco uwagi poświęcę kwestii podróży do Warszawy i warunkom, które na miejscu zastał dyplomata. Krótko poruszę kwestię technicznych aspektów funkcjonowania rosyjskiej ambasady w Warszawie.

**Małgorzata Grąbczewska (Warszawa), Paulina Dąbrosz-Drewnowska (Szczecin)*****Ludwik XVIII w Warszawie w raportach francuskiego szpiega Galona Boyera***

Referat przedstawia pobyt w Warszawie zbiegłego z Francji i tułającego się po Europie hrabiego Prowansji. Po opuszczeniu Mitawy francuska rodzina królewska została przyjęta przez króla pruskiego. Burboni przebywali w Warszawie w latach 1801–1804. Wraz z kilkudziesięcioosobowym dworem zamieszkali początkowo w kamienicy Wasilewskiego a następnie w pałacu Kazanowskich na Krakowskim Przedmieściu. Latem hrabia Prowansji gościł również w Białym Domku w Łazienkach.

Ludwik XVIII i jego otoczenie stali się obiektem inwigilacji napoleońskiego wywiadu. O problemach „małego dworu” jak też o bieżącej sytuacji politycznej, nastrojach społecznych nad Wisłą regularnie donosił do Paryża przysłany przez ministra policji Fouchégo agent – Galon Boyer. Jego depesze uzupełnione o nieznaną dotąd źródła z archiwów francuskich i polskich, pozwalają zgłębić temat pobytu francuskiej rodziny królewskiej w Warszawie oraz uzupełnić dotychczasowe ustalenia historiografii w tym zakresie. Korespondencja ta, przechowywana obecnie w paryskich archiwach Ministerstwa Spraw Zagranicznych, jest też cennym źródłem historycznym do dziejów napoleońskiej dyplomacji. Omawiane źródła rzucają nowe światło na skomplikowane problemy międzynarodowe, grę polityczną mocarstw na początku XIX stulecia oraz politykę napoleońskiej Francji w dobie jej preponderancji na kontynencie. Pozwalają wreszcie zgłębić mechanizmy działania niezwykle sprawnego, napoleońskiego wywiadu.

**Regina Jakubėnas (Wilno)*****Misja ks. Remigiusza Kossakowskiego w Paryżu na rzecz wileńskiego obserwatorium astronomicznego (na podstawie korespondencji R. Kossakowskiego z M. Poczobutem-Odlanickim i A. Strzeckim)***

Celem referatu jest przedstawienie opisanych przez ks. Remigiusza Kossakowskiego starań i zabiegów na rzecz popularyzacji w środowisku paryskich uczonych badań astronomicznych prowadzonych przez obserwatorium wileńskie i jego zarządcę ks. Marcina Poczobuta-Odlanickiego. Doktor filozofii i nauk wyzwolonych ks. Remigian (Remigiusz) Kossakowski (ok. 1730–1780) – paryski korespondent KEN do spraw szkolnych i ksiąg elementarnych od 1774 roku przebywał we Francji. Zachowana korespondencja Kossakowskiego z astronomami wileńskimi ks. Marcinem Poczobutem-Odlanickim i ks. Andrzejem Strzeckim dostarcza wiele informacji na temat komunikacji i wymiany myśli naukowej między Paryżem a Wilnem w epoce Oświecenia, kontaktów osobistych wileńskiego środowiska akademickiego z naukowym środowiskiem francuskim oraz znaczenia tych kontaktów dla rozwoju Akademii Wileńskiej. Kossakowski wykorzystując kontakty osobiste z takimi uczonymi jak De LaLande, Rudjer Bošković z Raguzy, Jean Le Rond D’Alembert i inni przyczynił się do przyjęcia Poczobuta w poczet członków Francuskiej Akademii Nauk oraz starał się o stowarzyszenie wileńskiego obserwatorium astronomicznego z Paryską Akademią Nauk. Kossakowski w Paryżu prowadził niezwykle aktywną działalność w tym zakresie: pisał pisma, spotykał się z wieloma uczonymi, organizował przyjęcia. Z korespondencji Kossakowskiego z Poczobutem i Strzeckim poznajemy szczegóły podejmowanych przez niego działań, reakcje uczonych francuskich oraz opinie autorów listów o środowisku paryskim.



### Jacek Kordel (Warszawa)

*O dostęp do wiedzy i władzy. Relacje dyplomatyczne na dworze saskim w okresie regencji Franciszka Ksawerego i w pierwszych latach panowania Fryderyka Augusta III (1764–1779)*

W moim wystąpieniu chciałbym przyjrzeć się obiegowi relacji dyplomatycznych na dworze drezdeńskim w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XVIII wieku jako obiektowi wewnętrznej walki o władzę i wpływ na elektora. W saskiej pragmatyce depesze dotyczące spraw niemieckich, formalnie kierowane do księcia, przedkładane były ministrom konferencji (Tajnej Radzie), pozostałe relacje trafiały do szefa departamentu spraw zagranicznych Tajnego Gabinetu. Ten ostatni, mając także wgląd do depesz kierowanych do Tajnej Rady, referował władcy bieżące problemy polityki zagranicznej elektoratu. Elektor wspólnie z tymże ministrem podejmował decyzję o przekazaniu relacji dyplomatycznej *in extenso* lub po dokonaniu odpowiednich skreśleń do innych urzędów: pozostałym departamentom Tajnego Gabinetu (wojskowemu i spraw wewnętrznych) lub Tajnej Radzie, która z kolei przekazywać mogła je dalej pozostałym instytucjom. Niekiedy przedstawiciele tych organów sami domagali się od ministerium spraw zagranicznych otrzymania depesz do wglądu, zakładając, że opisywane w nich materie, znajdują się w zakresie ich kompetencji. Chciałbym przyjrzeć się intencjom, sposobom i skutkom reglamentowania dostępu do depesz dyplomatycznych: co skreślano i ukrywano, przed kim, jakie inne metody cenzurowania relacji stosowano oraz kim byli autorzy tych zabiegów na różnych szczeblach władzy w Elektoracie. Analiza tych orwellowskich zabiegów prowadzi do odpowiedzi zarówno na pytanie o wpływ przyjętego trybu cyrkulacji na sposób prowadzenia polityki zagranicznej elektoratu, ale także pozwala zarysować model sprawowania władzy, znany dotąd jedynie z opracowań opierających się na źródłach o charakterze normatywnym, oraz rozważyć jego skuteczność. Relacje dyplomatyczne, a zatem materiały dotyczące spraw zewnętrznych, ujawniłyby w ten sposób swoją rolę także w polityce wewnętrznej.

### Urszula Kosińska (Warszawa)

*August II „ugotowany” – wokół problematyki projektów rozbiorowych czasów saskich na przykładzie roku 1732*

Wystąpienie będzie nawiązywać do znanego artykułu toruńskiego historyka Jacka Staszewskiego pt. *Ostatni „wielki plan” Augusta Mocnego* („Rocznik Gdański” 46, 1986, s. 46–47). Rozwinę w oparciu o znacznie szerszą kwerendę źródłową w archiwach Drezna, Berlina i Wiednia przedstawioną w tym artykule koncepcję toruńskiego historyka, iż rzekomy ostatni plan rozbiorowy Wettyna był *de facto* pruską prowokacją. Pokażę losy misji Johanna Augusta Marschalla von Biebersteina, współautora i negocjatora wcześniejszych projektów rozbiorowych z lat 1705–1710, wyciągniętego niespodziewanie w początkach 1732 roku przez króla pruskiego Fryderyka Wilhelma I z „dyplomatycznej zamrażarki” i skierowanego w 1732 roku z misją do Drezna. Nikt dotąd nie zwrócił uwagi na zadziwiającą korelację etapów rokowań Biebersteina z negocjacjami (sfinalizowanymi 13 XII 1732 roku tzw. traktatem Löwenwolde’a), jakie w tym samym czasie Berlin prowadził z Petersburgiem i Wiedniem, a które dotyczyły przyszłego bezkrólewia i losów całej Rzeczypospolitej. Jakże cele przyświecały Berlinowi, a jakie Dreznu? Jakich metod używano, by nakłonić Augusta II do uznania, że to on jest autorem projektu rozbiorowego i jakie były reakcje Wettyna na przedstawione mu propozycje? Będzie „smakowicie”, a nawet „pikantnie” i bardzo „od kuchni” – co powinno się wpisać doskonale w przewodni temat konferencji.

### Barbara Krysztopa-Czupryńska (Olsztyn)

*Sympatie i antypatie dyplomaty brytyjskiego George’a Woodwarda w czasie pobytu na warszawsko-drezdeńskiej placówce*

Dyplomata brytyjski George Woodward pełnił funkcje poselskie na dworze warszawsko-drezdeńskim w okresie od 28 lutego 1729 do 28 lipca 1731 roku oraz od 26 kwietnia 1732 do 11 grudnia 1735 roku, najpierw jako rezydent Jerzego II na dworze Augusta II, a następnie jako poseł nadzwyczajny. Przebywając

na placówce, Anglik utrzymywał szerokie kontakty towarzyskie zarówno z dostojnikami Rzeczypospolitej, jak też dygnitarzami saskimi. Spotkało go tu wiele uprzejmości, a nawet życzliwości, tak ze strony ministrów, jak i samego władcy. Woodward, mimo iż był uprzedzająco grzeczny wobec wszystkich, miał na dworze Wettyna swoje sympatie i antypatie. Wielkim sentymentem oraz szacunkiem darzył przedstawicieli Familii, na co bez wątpienia wpływ miała jego znajomość z Augustem Aleksandrem Czartoryskim, zawarta w Wiedniu, jeszcze przed przybyciem Woodwarda na placówkę warszawsko-drezdeńską. Natomiast resentymenty, jak przystało na dyplomate, Anglik starał się ukrywać i tylko niekiedy w depeszach przesyłanych do Londynu pozwalał sobie na napisanie o kimś nieco bardziej krytycznej opinii, z reguły jednak powołując się na cudze słowa.

#### **Anna Mikołajewska (Toruń)**

*W przedsionkach i na salonach władzy – powiązania rodzinne i zakulisowe działania Samuela Lutra Gereta, rezydenta miasta Torunia na dworze królewskim w Warszawie*

Od XVI wieku do rozbioru 1793 roku miasta Prus Królewskich Elbląg, Gdańsk i Toruń wysyłały na dwór królewski w Krakowie, Dreźnie i Warszawie sekretarzy-rezydentów, którzy informowali rady miejskie o sytuacji politycznej w kraju i w państwach ościennych oraz czuwali nad interesami miast, których polityka partykularna nierzadko bywała zagrożona ze strony Rzeczypospolitej. Nie byli oni dyplomatami sensu stricto, chociaż myśl polityczna Prus Królewskich, wyrażona najpełniej w pismach Gottfrieda Lengnicha i Gereta zakładała, że obszar ten jest osobnym krajem, który z Rzeczpospolitą łączy tylko osoba polskiego króla. W latach 1761–1776 funkcję rezydenta miasta Torunia pełnił Samuel Luter Geret, syn seniora toruńskich luteranów, poprzez małżeństwa licznych siostr skoligacony z intelektualnymi i politycznymi elitami Torunia, a dzięki małżeństwu z Katarzyną Konstancją Goebel, wdową po superintendencie wielkopolskich salin, z poznańskimi Tepperami. Dzięki powiązaniom rodzinnym ojca oraz własnym znajomościom nawiązanym podczas podróży po Europie, Geret był aktywnym członkiem republiki uczonych,

a dzięki erudycji i możliwościom finansowym, jakie zapewniały mu fundusze z Torunia oraz własny majątek, bywałcem salonów Warszawy. Wgląd w działalność Gereta zapewnia przede wszystkim jego korespondencja z radą miejską Torunia, radą ewangelicką i burmistrzem Torunia Klosmannem, przy czym szczególnie kontakt z burmistrzem pozwalał rezydentowi na bardziej jawne wyrażanie swoich opinii o dyplomatach, dworzaczach i samym królu, pełne złośliwości i dowcipu. Celem wystąpienia ma być ukazanie Gereta na tle jego osobistych powiązań i znajomości oraz nakreślenie obrazu jego działań zakulisowych, w korytarzach i przedsionkach władzy, uwag o cenie określonych przysług i informacji oraz jego własna wizja roli, jaką spełniał. Chociaż korespondencja i osoba Gereta były już tematem badań, szczególnie tych prowadzonych przez prof. Jerzego Dygdałę, autorka uważa, że jest to obszar wciąż jeszcze niecałkowicie wyzyskany badawczo.

#### **Anna Penkała-Jastrzębska (Kraków)**

*Tomasz Mogilnicki – dyplomata Radziwiłłów. Meandry kariery*

Aktywność Tomasza Mogilnickiego, zatrudnionego na usługach Radziwiłłów, nie była do tej pory przedmiotem szczegółowych badań. Tymczasem jego działalność była kluczowa w prowadzeniu interesów cudzoziemskich zarówno dla kanclerzyny litewskiej Anny Katarzyny z Sanguszków Radziwiłłowej (zm. 1746), jak i jej synów Michała Kazimierza (zm. 1762) i Hieronima Floriana (1760). Momentem szczególnym dla domu radziwiłłowskiego było zlecenie Mogilnickiemu prowadzenia negocjacji w sprawie małżeństwa Hieronima Floriana Radziwiłła na dworze Karola III Filipa Wittelsbacha w Mannheim. Ustalenia dotyczące tego okresu działalności Mogilnickiego były już sygnalizowane w literaturze przedmiotu, nadal kwestia ta wymaga jednak wielu uzupełnień. Aktywność Mogilnickiego była też daleko szersza, niż znane do tej pory epizody. Celem referatu będzie prześledzenie rozwoju kariery Mogilnickiego na usługach Radziwiłłów, wskazanie kluczowych elementów jego kariery i określenie znaczenia i rezultatów misji mu zleczanych. Opracowanie tego zagadnienia wydaje się tym ciekawsze i bardziej znaczące, że wśród

zachowanych dokumentów rękopiśmiennych znajdują się zarówno listy samego Mogilnickiego, korespondencja jego chlebowców (zarówno wymieniana bezpośrednio z Mogilnickim, jak i listy prywatne, w których przedstawiciele domu Radziwiłłów wymieniali się opiniami na temat jego działalności), a także oficjalne instrukcje dotyczące oczekiwań Radziwiłłów co do sposobu załatwienia najważniejszych dla nich spraw. Zachowany materiał źródłowy pozwala więc na konfrontację oczekiwań mocodawców ze spojrzeniem samego Mogilnickiego, a także na ujawnienie nieoficjalnych aspektów prowadzenia radziwiłłowskiej polityki od połowy lat dwudziestych XVIII wieku aż do śmierci Anny Katarzyny w 1746 roku.

### **Ramunė Šmigelskytė-Stukienė (Wilno)**

#### ***Działalność Misji Dyplomatycznej w Hadze w latach 1791–1794 na podstawie korespondencji Augustyna Middletona***

Wystąpienie będzie miało na celu przedstawienie codziennej działalności placówki dyplomatycznej Rzeczypospolitej Polsko-Litewskiej w Hadze na podstawie korespondencji sekretarza misji, a następnie rezydenta Rzeczypospolitej Augustyna Middletona. Augustyn Middleton, szlachcic powiatu kowieńskiego pochodzenia szkockiego, został mianowany sekretarzem przedstawicielstwa w Hadze po przywróceniu tej misji dyplomatycznej w marcu 1791 roku. Celem postawionym przed urzędnikiem korpusu dyplomatycznego było upowszechnienie reform Sejmu Wielkiego w prasie zagranicznej, ukształtowanie pozytywnego nastawienia społeczeństwa zachodnioeuropejskiego do zmian w Rzeczypospolitej, a także poinformowanie Gabinetu Królewskiego o działalności pełnomocnego posła i nadzwyczajnego ministra Michała Kleofasa Ogińskiego. W sprzyjających okolicznościach Augustyn Middleton awansował do rangi rezydenta przedstawicielstwa, ale jego horyzonty dyplomatyczne były ograniczone przez status społeczny drobnego szlachcica oraz środki finansowe. Zachowane listy i relacje Middletona odsłaniają codzienność pracowników korpusu dyplomatycznego: ich byt, warunki życiowe, środowisko pracy, a także pozwalają poznać zakulisowe działania służby. Opierając się na koresponden-

cji Middletona, w wystąpieniu omówię specyfikę organizowania spotkań biznesowych, sposoby i metody zbierania oraz rozpowszechniania informacji, praktykę zatrudniania agentów, współpracę z holenderskimi redaktorami i wydawcami gazet, kontakty z bankierami i handlowcami oraz inne kwestie życia codziennego.

### **Rafał Waszczuk (Warszawa)**

#### ***Struktura dyplomacji polskiej w Rzymie u schyłku panowania Augusta III i w pierwszych latach rządów Stanisława Augusta w świetle początków kariery Gaetana Ghigiottiego w Rzeczypospolitej (1760–1768)***

Szczególny charakter stosunków dyplomatycznych państwa katolickiego z dworem papieskim w epoce nowożytnej wynikał z roli papieża jako zwierzchnika Kościoła katolickiego. Celem wystąpienia będzie uchwycenie wynikającej z tego faktu specyficznej i niedostatecznie rozpoznanej struktury dyplomacji polskiej nad Tybrem na przełomie rządów Augusta III i Stanisława Augusta oraz naszkicowanie jej poszczególnych szczebli – od kardynała protektora, przez ministra, do przedstawicieli niższych rangą: agenta, prokuratora, ekspedycjonarza oraz pisarza. Nicią przewodnią wywodu będą początki kariery w Rzeczypospolitej Gaetana Ghigiottiego, dworzanina i doradcy Stanisława Augusta przez całe panowanie tego władcy. Włoch, który przybył do Warszawy w 1760 roku jako sekretarz i *maestro di camera* nuncjusza Antonia Eugenia Viscontiego, w 1762 roku został agentem Augusta III w Rzymie, a w 1764 roku nowy król zatrudnił go w swoim Gabinetcie jako szefa Departamentu Włoskiego. Krótkotrwała działalność Ghigiottiego jako agenta rzuca interesujące światło na funkcjonowanie dyplomacji Augusta III nad Tybrem. Po powrocie do Warszawy szef Departamentu w szeregu pism i instrukcji, niewykorzystanych dotychczas przez badaczy, przedstawił wizję podporządkowania spraw kościelnych w Rzeczypospolitej – zaniebanych jego zdaniem przez poprzednika Stanisława Augusta – królewskiej władzy. Centralny element tego programu stanowiło wyznaczenie skutecznych przedstawicieli w Rzymie. Działalność i recepty Ghigiottiego należy jednak osadzić w kontekście osobistych relacji – konfliktów i sojuszy – wśród

osób pretendujących do roli reprezentantów króla i Rzeczypospolitej w stosunkach z dworem papieskim.

### **Kazimierz Puchowski (Gdańsk)**

#### *Tadeusza Morskiego projekt kształcenia dyplomatów (1792)*

Tadeusz Morski (1754–1825) urodził się w Małopolsce (prawdopodobnie na ziemi przemyskiej), jako syn Antoniego, późniejszego kasztelana lwowskiego, i Anny z Siemianowskich. Z jezuickiego Collegium Nobilium we Lwowie (1761/62) przeniósł się do warszawskiego kolegium szlacheckiego teatynów, a w latach 1766–68 kształcił się w Szkole Rycerskiej. Uzyskiwane w tych elitarnych placówkach wiadomości z zakresu organizacji i działalności służby dyplomatycznej i konsularnej czy dotyczące ceremoniału dyplomatycznego, immunitetów oraz przywilejów dyplomatycznych i konsularnych, a także rodzaju i form umów oraz traktatów międzynarodowych umożliwiały w przyszłości twórczy udział szlacheckich i magnackich synów w tworzeniu służby dyplomatycznej, która w okresie rządów Stanisława Augusta Poniatowskiego, obok prób zreformowania sejmu i stworzenia sprawnej administracji, była jednym z przejawów odradzającego się życia państwowego. Zwrócenie uwagi na aspekty prawne i formy tej służby posiadało swoje pełne uzasadnienie, tym bardziej, że nie było wówczas w Rzeczypospolitej specjalnej szkoły kształcącej w tym kierunku. Sprawa wykształcenia wytrawnych dyplomatów nabierała więc w polskich warunkach szczególnego znaczenia. Morski jest autorem pierwszego w Rzeczypospolitej projektu szkoły kształcącej dyplomatów – *Myśli o potrzebie i sposobach przysposobienia młodzieży do służby dyplomatycznej w Polsce* (Warszawa 1792). Autor stwierdził, iż większość rodaków posiada na ogół bardzo słabe przygotowanie do służby dyplomatycznej. Również o swoich kwalifikacjach do tego typu kariery zdobytych w szkołach wyraził się dość krytycznie: „sam mniej sposobiony w młodości do służby dyplomatycznej, często w rozstrząśnieniach polityki znajduję trudności.” Doświadczenia nabierał jako szambelan królewski, przedstawiciel Rzeczypospolitej w Madrycie (1791) i w dyplomatycznych negocjacjach. W swej książeczce wskazywał na trudności zawodu dyplomaty i postulował, aby dyplomaci polscy przecho-

dzili trzyletnią edukacją oraz kilkuletnią praktykę przed objęciem funkcji za granicą. W kształceniu dyplomaty kładł nacisk na języki nowożytne oraz na zintegrowane nauczanie takich przedmiotów jak polityka, prawo, geografia, historia i ekonomia.

### **Paweł Zając OMI (Poznań)**

#### *Dyplomacja papieska a społeczność żydowska Rzeczypospolitej w połowie XVIII wieku*

Konwersje przedstawicieli społeczności żydowskiej w Rzeczypospolitej na katolicyzm w połowie XVIII wieku spotkały się z zainteresowaniem nuncjatury apostolskiej oraz rzymskiego sekretariatu stanu. Dyplomaci papiescy podejmowali ponadto zabiegi, aby podważać nieprawdziwe i niebezpieczne dla społeczności żydowskiej stereotypy, rozpowszechnione w ówczesnej Rzeczypospolitej. Wśród nich naczelnym miejscem zajmowały oskarżenia o mordy rytualne, które nierzadko kończyły się tragicznie dla domniemych sprawców wyimaginowanych zbrodni o takim charakterze. W 1759 roku kardynał Lorenzo Ganganelli, późniejszy papież Klemens XIV, otrzymał zlecenie sporządzenia na ten temat specjalnego raportu, który następnie został przedłożony papieżowi Klemensowi XIII. Raport został opracowany z dużą starannością i znajomością historycznych i kulturowych uwarunkowań państwa polsko-litewskiego. Jego konkluzje były stanowcze: faktyczne podstawy do oskarżeń o mordy rytualne nie istnieją, oskarżenia są oparte na przesądach i uprzedzeniach wynikających z ignorancji. Należy im stanowczo przeciwdziałać. Klemens XIII polecił przekazać raport nuncjuszowi apostolskiemu w Warszawie, by umożliwić mu skuteczniejsze działanie na rzecz społeczności żydowskiej. Tekst kardynała Ganganelli’ego znany jest historiografii, został między innymi przetłumaczony na język angielski. Warto jednak bardziej szczegółowo pochylić się nad jego treścią oraz kontekstem powstania.



## Gęś jako żywą upiec [druga poł. XVIII w.]

Skub wszystką gęś albo kaczkę, zostawiwszy głowę z szyją, uczyniże ogień w okrąg około niej, nieciasny okrąg, żeby jej swąd nie umorzył i żeby nie zgorzała, ani też bardzo przestronny, aby się mogła śpiesznie piec, chodząc między ogniem, wstaw weń okrąg kilka tworzydł wody pełnych, namieszawszy w nie miodu i soli, drugie tworzydła wstaw z jabłkami warzonemi, w kostki pokrajanemi, samę gęś częścią polewaj tłustością, zwłaszcza słoniną, żeby smaczniejsza była do jedzenia i prędzej się upiekła, ognia k niej przykładaj, ale nie nagle, bo gdy się pocznie przypiekać, ona chcąc stamtąd ujść, będzie się miała ku ogniowi, jedno że ogrodzenie ognia drogę jej zastąpi i tak innej pociechy nędzna mieć nie będzie mogła, tylko się piciem chłodzić i jabłkami posilać. Ten pokarm i napój serce i inne członki jej będzie chłodził, jelita ze wszystkich plugastw mocą swą lekarską wypróżni, a po tym się w niej samo wewnątrz upiecze, przeto pilnuj, aby gąbkę ustawicznie w wodzie maczał i jej głowę okładał, tak aby się jej mózg i serce otrzeźwiało. Na ostatek, gdy obaczysz, że się tacza i upadać poczyna, wyjmij ją z ognia, a nieś do stołu, kto jej ukroi, będzie gęgała.

*Staropolskie przepisy kulinarne. Receptury rozproszone z XVI–XVIII w. Źródła rękopiśmienne*, wyd. J. Dumanowski, D. Dias-Lewandowska, M. Sikorska, „Monumenta Poloniae Culinaria”, red. J. Dumanowski, t. VII, Warszawa 2017.

# Sekcja 2

## Oświeceniowy świat dewiacji i anomalii – w literaturze tych czasów

Krystyna Krawiec-Złotkowska (Słupsk)

*W świecie wisielców i upiornej wyobraźni Jana Potockiego. Glosa do badań „Rękopisu znalezionego w Saragossie”*

W referacie zostaną przedstawione miejsca straszne, posiadające cechy *locus horridus*, występujące w powieści *Rękopis znaleziony w Saragossie* Jana Potockiego. Będzie też poddana refleksji metaforyka śmierci oraz świat duchów, upiorów, zjaw i innych wyobrażeń zła; takich jak na przykład wisielec, który jest symbolem przeklętego świata, potępienia, a nawet wykluczenia. Motywy tanatyczne przedstawione w dziele Potockiego – zwłaszcza ich znaczenie religijne, metafizyczne i kulturowe – zostaną skonfrontowane z mistyką codzienności. Pytania o śmierć i byty pośmiertne, o dobro i zło, o prawdę i złudzenie, są bowiem pytaniami o sens życia, o rozumienie świata postrzeganego zmysłowo, ale i o istnienie oraz obecność Boga, a wreszcie o nagrodę i karę za doczesne uczynki. Pytania te wciąż nie dają spokoju ziemskiemu wędrowcowi, wiecznemu tułaczowi, którego uosobieniem jest Ahaswerus, lecz są źródłem szeregu wątpliwości.

Celem referatu jest próba zweryfikowania i opisanie „czarnych” przestrzeni – anomalii, które być może ujawniają metafizyczne lęki autora *Rękopisu znalezionego w Saragossie* albo też wyrażają jego wolnomyślicielskie, libertyńskie „prowokacje”.

### Adam Kucharski (Toruń)

#### *Anomalie w przebiegu polskich podróży edukacyjnych XVIII wieku. Uwagi ogólne*

Literatura sprawozdawcza z podróży edukacyjnych (dzienniki, pamiętniki i listy) stanowi ciekawy i bogaty materiał analityczny. Z założenia tego typu podróże były nastawione na rygorystyczną realizację celów edukacyjno-wychowawczych. W związku z tym wszelkie odstępstwa od normy były niewskazane, zresztą nie tylko w czasach oświecenia, ale również we wcześniejszych epokach. Dodatkowo tworzono specjalne instrukcje dla młodych wojażerów oraz ich opiekunów, w których zawierano detaliczne wymagania. Jednakże wspomniana literatura podróżna pozwala ustalić, że mimo wskazówek i nadzoru istniały liczne anomalie i odstępstwa polegające na niewłaściwym czy czasami wręcz nagannym zachowaniu peregrynantów, łamiących społeczno-moralne normy i dyrektywy należytej konduity. Skutkiem było poważne zaburzenie toku nauczania i planowego przebiegu samej podróży, czy wręcz zniweczenie zakładanych efektów. Celem wystąpienia będzie wskazanie przykładów najbardziej jaskrawych przypadków i tendencji tego typu.

### Danuta Künstler-Langner (Toruń)

#### *Józef Baka i jego makabryczny festiwal istot nieprzyjemnych*

Wystąpienie rozwija tematykę makabry w poezji Józefa Baki. Analizie zostaje poddany poetycki bestiariusz oraz przestrzenie wyobraźni autora *Uwag rzeczy ostatecznych*. Interpretacja utworów o „zwierzętach cmentarza” wskazuje na zainteresowanie tańcami śmierci i motywiką *vanitas*. Twórczość Baki odzwierciedla barokowe obrazowanie śmierci i jej reprezentantów, stanowiąc jeden z nurtów osiemnastowiecznej dyskusji na temat ludzkiego losu. Interesuje mnie Baka jako mistrz groteskowej wizji świata i „ostatni wodzirej” tańca żywych i umarłych w epoce oświeconych. Wskazano na poetyckie rekwizyty śmierci, wyrażające ją zwierzęta oraz królestwo natury podlegającej prawom rozkładu i degradacji.

### Anna Szmuc (Rzeszów)

#### *Zjawisko mesmeryzmu na Litwie w pierwszym trzydziestoleciu XIX wieku we wspomnieniach i listach z epoki*

Wilno, stojąc na progu długo wyczekiwanego oświecenia, stanowiło w początkach XIX wieku kolebkę, jak mogłoby się wydawać, racjonalizmu i empiryzmu. Gdy w roku 1800 Alessandro Volta odkrył elektryczność, rozpoczęła się charakterystyczna dla tegoż okresu fascynacja „niewidzialną” komunikacją. Wzrosło przeświadczenie o istnieniu siły niezauważalnej, nie dającej się pozornie zmierzyć, którą jednak w pewnych warunkach można odczuć. Umocniło to wiarę ówczesnego społeczeństwa – pozostającego nadal pod silnym wpływem fascynacji zjawiskami nadnaturalnymi, napływającymi głównie z zabobonnego Petersburga – w istnienie świata niewidzialnego, który z pomocą nauki można jednak stopniowo odkrywać. Równie silne, uniwersyteckie wręcz podstawy posiadała jeszcze w tamtym czasie teoria Franciszka Mesmera. Zaufanie do „naukowych” korzeni koncepcji magnetyzmu tłumaczy zresztą, dlaczego tak wielu ludzi Wieku rozumu, reprezentujących najbardziej znaczące ośrodki akademickie, uznało go za prawdziwie przełomowe odkrycie. Również wileńskie środowisko naukowe i literackie pozostawiło liczne zapiski pamiętnikarskie, utwory literackie oraz korespondencję, stanowiące – przez skrajną polaryzację wyrażonych w nich opinii na temat magnetyzmu – doskonały materiał do rozważań nad litewską recepcją tego zjawiska. W referacie posłużymy się zasadniczo zapiskami Stanisława Morawskiego, Józefa Franka oraz Jędrzeja Sniadeckiego, które pozwolą nam na ogląd badanego zagadnienia niejako „od kuchni”.

### Stanisław Świtlik (Lublin–Warszawa)

#### *Praktyki żywnościowe w osiemnastowiecznej utopii*

Mimo że głód jest dość często przedstawiany jako jedno z nieszczęść, od którego wolne są ziemie utopii, to kwestia żywności nieznanymi krainami jest dość rzadko otwarcie podejmowana w fikcjach literackich. Panuje tam dobrobyt, co pozwoliło badaczom

przybliżyć utopie do Kukanii, chociaż idzie tutaj bardziej o swoisty płaszczik pozorów skrywający niedoskonałość opisywanych światów. Relacje z wizyt w zmyślonych krainach<sup>1</sup> dostarczają najczęściej jedynie przez aluzję dość ogólnego obrazu praktyk żywnościowych innych ludów, czy to humanoidalnych, czy też tych mniej realistycznych, będących owocem fantazji pisarzy. Pomieszczenia przeznaczone na konsumpcję, podział obowiązków w kontekście przygotowywania jedzenia, obecność handlarzy żywnością, to tylko niektóre dyskretne informacje na jakie pozwalają sobie podróżnicy poczynając od tekstu Morusa. Chyba największą innowację można odnaleźć w opisach fantastycznych ludów, których organy wskazują na spożywanie innych produktów niż te typowe dla ludzi. Przypadek Megamikrów Casanovy jest tutaj dość wyjątkowy<sup>2</sup>.

Referat ma na celu przedstawienie podstawowych tendencji jakie kształtują utopię literacką w odniesieniu do kwestii żywności lub jej braku. Będzie też próbą wytłumaczenia zaobserwowanych zjawisk w odniesieniu do wybranych tekstów z XVIII wieku.

### Barbara Wolska (Łódź)

#### *Tabu seksualne i strategie jego przekraczania w poezji erotycznej i obscenicznej polskiego oświecenia*

Przedmiotem wystąpienia będą różnorodne pod względem wartości literackiej utwory poezji erotycznej i obscenicznej powstałe w polskim oświeceniu, rozpowszechniane przede wszystkim w odpisach rękopiśmiennych, tylko niekiedy w drukach. Cieszyły się one bardzo dużą popularnością i budziły nieustające zaciekawienie, mimo że naruszały zakazy obyczajowe i były traktowane jako nieprzyzwoite.

Kwestia autorstwa tych tekstów (a były one przypisywane również znanym autorom) budzi do czasów obecnych liczne wątpliwości. Niektóre atrybucje autorskie były przedmiotem dysku-

<sup>1</sup> Tym sformułowaniem nawiązuję do opisów ujętych w podróżyach zmyślonych (*voyages imaginaires*). Na temat tego gatunku, J.-M. Racault, *L'utopie narrative en France et en Angleterre, 1675-1761*, The Voltaire Foundation, Oxford, 2010.

<sup>2</sup> G. Casanova, *Icosameron*, Éditions d'Aujourd'hui, Paryż, 1986.

sji prowadzonych przez badaczy polskiego wieku światła (jak np. poematy: *Słowik*, *Hilary*, *Pielgrzym*; wiersze pomieszczone w zbiorze *Obscoena* – dodatku do wydanych przez Jana Kotta *Pism wszystkich* Stanisława Trembeckiego). Autorstwo wielu tekstów, wskazywane przez edytorów w antologiach tej poezji lub w wydaniach wybranych wierszy różnych twórców, nie uzyskało dotąd wystarczających dowodów. Najczęściej wydawcy kierowali się opiniami z epoki oraz przypisaniami występującymi albo w kopiach, albo w późniejszych, dziewiętnastowiecznych drukach. To wymagające szerszego naświetlenia zagadnienie będzie w wystąpieniu jedynie zasygnalizowane. Wskazane zostaną natomiast domniemane źródła obce (głównie francuskie i włoskie) rodzimych tekstów, będących przeróbkami lub adaptacjami tych źródeł.

W wystąpieniu zostaną wyodrębnione obszary życia seksualnego przedstawianego w różnych środowiskach i wskazane oraz omówione najważniejsze strategie pisania o seksualności. Przedmiotem uwagi będą literackie ujęcia nienasyconych pragnień zmysłowych i pożądań fizycznych, które wiązały się z miłością płciową, mogące uchodzić za przejawy dewiacji i anomalii w tym zakresie. Utwory tego nurtu to pokazowa, prowokacyjna wręcz erupcja manifestacyjnego buntu wobec kulturowego, obyczajowego, ale i zarazem językowego tabu seksualnego.

Bardziej umiarkowane przekraczanie tego tabu obserwujemy w wierszach, których autorzy unikali określeń obscenicznych (np. funkcjonujących w potocznym języku nazw narządów płciowych czy kakofemizmów związanych z fizyczną stroną odbywania stosunku płciowego). Stosowali w swych tekstach metafory i przenośnie, czerpane z mowy kolokwialnej, co w przyjętej strategii literackiej umożliwiło niekiedy unikanie wyrazów wulgarnych i sytuacji uznawanych za niewłaściwe lub znaczne ich ograniczanie.

Kolejny, interesujący nurt tej poezji stanowiły żartobliwe wierszowane ujęcia zdarzeń, działań i upodobań seksualnych ich bohaterów, co w odbiorze również ograniczało poczucie obsceniczności. Te chętnie odpisywane w szlacheckich sylwach teksty dostarczały głównie, jak się wydaje, rozrywki i ważna tam była deskrypcja scenek obyczajowych – w miastach, na ulicach, rynkach, karczmach, ale też w środowisku ziemiańskim, w dworach i na dworach magnaterii rozpoznawanych przez kopistów.



W końcowej części wystąpienia zostaną skrótowo zasygnalizowane funkcje obyczajowe, społeczne i polityczne tych „zakazanych” podówczas obszarów rodzimego piśmiennictwa drugiej połowy XVIII wieku.

**UWAGA!** Nie można dzisiaj, w XXI wieku, zapominać o tym ważnym nurcie naszego piśmiennictwa drugiej połowy XVIII stulecia. Przekraczajmy obyczajowe tabu seksualne. Zrobili to badacze literatury staropolskiej, postarajmy się i my, oświeceniowcy.

## [Kiełbasy, 1779 r.]

Kiszki pięknie ochędożone napełniają się różnemi wynalazkami dla zażycia ludzkiego. Węższe obracają się na kiełbasy, które dwójakie są, pospolite i włoskie. Do pospolitych bierze się wieprzowe mięso jak najdrobniej posiekane i miesza się z słoniną w drobne kostki pokrajaną, przydaje się wpół przetłuczonego pieprzu, drobno utłuczonych skórek cytrynowych i nieco wina. Prości ludzie wino i cytrynowe skórki opuszczają, a natomiast przydają posiekanego czosnku i tym się kiełbasy dobrze napełniają, końce ich związują i powieszają się albo przy piecu dla osuszenia, albo w dymie dla uwędzenia. Do włoskich bierze się cielęce i prosięce przez połowę i sieka się bardzo drobno, przydaje się sadła wieprzowego, nieco soli, pieprzu, goździków, muszkatowego kwiatu, cytrynowych skórek i tym się napełniają kiszki baranie.

*Staropolskie przepisy kulinarne. Receptury rozproszone z XVI–XVIII w. Źródła drukowane*, wyd. J. Dumanowski, D. Dias-Lewandowska, M. Sikorska, „Monumenta Poloniae Culinaria”, red. J. Dumanowski, t. VI, Warszawa 2016.

# Sekcja 3

## Kuchnia polityczna – kulisy funkcjonowania sejmów i sejmików w Rzeczypospolitej w XVIII wieku

Witold Filipczak (Łódź)

### *Kulisy sejmików lubelskich w latach 1782–1784*

W wystąpieniu zamierzam przedstawić zakulisowe zabiegi regalistów o wybór posłów lubelskich na „sołtykowski” sejm w 1782 roku. Zanalizuję przyczyny postępowania Michała Granowskiego, czołowego przedstawiciela tamtejszych regalistów, którego król rozważał jako kandydata na marszałka sejmiku. Po porażce na sejmiku przedsejmowym w 1780 roku, nastąpiła mobilizacja opozycji magnackiej w województwie lubelskim. Przedstawię działania jej aktywistów Kazimierza Nestora Sapiehy i Stanisława Kostki Potockiego podjęte przed sejmikiem lubelskim 1782 roku. Zwrócę również uwagę na dwuznaczną rolę wojewody lubelskiego Kajetana Hryniewieckiego w przygotowaniach do sejmiku. Omówię niezrealizowane pomysły regalistów niedopuszczenia S. K. Potockiego do poselstwa na rugach poselskich oraz działania Józefa Mierzejewskiego mające na celu poprawę wizerunku K. N. Sapiehy w oczach dworu. Przy ocenie wyników lubelskich obrad uwzględnię rolę obu wymienionych przedstawicieli opozycji w czasie sejmiku 1782 roku. Następnym ważnym wątkiem referatu będzie sejmik deputacki z 1784 roku, a zwłaszcza kulisy nieudanej akcji K. N. Sapiehy w Lublinie. Konflikt powstały w czasie obrad, który doczekał się obszernego opisu w pamiętnikach Kajetana Koźmiana, zanalizuję konfrontując relację pamiętnikarza ze źródłami rękopiśmiennymi. Wyjaśnię przyczyny pasywności opozycji i sukcesu regalistów na obradach przedsejmowych w 1784 roku, uwzględniając wątki związane z politycznym tłem przygotowań do sejmiku grodzieńskiego.

Omawiając przyczyny przemian lubelskiej sceny politycznej w latach 1784–1785, ukażę mechanizm spadku wpływów K. N. Sapiehy w województwie lubelskim oraz zwrócę uwagę na nowy układ sił wśród miejscowych regalistów – wzrost roli marszałka wielkiego koronnego Michała Mniszcha po uzyskaniu w 1785 roku starostwa grodowego lubelskiego.

### Magdalena Gawlik (Będomin)

#### *Trudne przypadki posła Wybickiego*

Jako nastoletni, ale już uznany trybunalczyk, wziął udział w sejmie elekcyjnym, by – jak chciał jego zmarły ojciec – na polski tron wybrać Polaka. To zaledwie uwertura do jego wieloletniego, politycznego zaangażowania, której ważną częścią była służba u boku Stanisława Augusta, w sejmie i w senacie.

Powrót do Warszawy już w roli posła to nic nadzwyczajnego w karierze młodego szlachcica, ale był to sejm „repninowski”, na którym wygłosił on  *veto solus contra omnes*, czym dał znać, że nie będzie przedkładał kariery ponad rację stanu Rzeczypospolitej. Odkąd bowiem odważył się na słowa: „nie widzę wolnego sejmu, ale widzę tylko gwałt i przemoc moskiewską, przeciwko tej więc się protestuje”, zdobył się na osobistą niepodległość, której już nie oddał.

Jeszcze dwukrotnie ubrał mundur posła: w barwach województwa poznańskiego, a potem kaliskiego. Sejm w 1780 roku odrzucił współredagowany przez niego *Zbiór Praw Sądowych* Andrzeja Zamoyskiego, a na sejmiku w Śremie próbowano uciszyć reformatora na dobre. Nic nie dało czytanie jego *Listów patriotycznych* na obiadach czwartkowych, które miały przygotować szlachtę na zmiany społeczne i ustrojowe. Jednak ten pionierski projekt będzie jeszcze pracował jako zaczyn na rzecz Sejmu Wielkiego.

Wtedy jednak już nie będzie posłem, ale wciąż ciesząc się zaufaniem króla i pewnych kręgów, znajdzie sposób, aby wziąć udział w jego obradach jako plenipotent miast Wielkopolski, wstępując wcześniej w stan mieszczański. Jako członek deputacji znowu będzie u źródeł prawodawstwa, tym razem współprzygotowując tzw. Kodeks Stanisława Augusta.

Bez prawa głosowania, ale z wciąż liczącym się głosem, został dopuszczony do grona wtajemniczonych co do planów uchwalenia Ustawy Rządowej w 1791 roku. Lojalny wobec króla, przystąpił do konfederacji targowickiej, ale w krótkim czasie zwyciężyła inna wierność, która pozwoliła mu z czystym sumieniem napisać po ostatecznym zaborze państwa polskiego: „Jeszcze Polska nie umarła, kiedy my żyjemy”. To jeden z Ojców naszej Niepodległości: Józef Wybicki.

### Kamil Jakimowicz (Lublin)

#### *Jak stronnicy Stanisława Augusta organizowali sejmik, czyli zabiegi wokół wyboru posłów województwa krakowskiego na sejm w 1786 roku*

Kampania przedsejmowa z 1786 roku, odbywająca się w cieniu tak zwanej afery Dogrumowej, w kontekście politycznym należy do stosunkowo dobrze rozpoznanych w historiografii polskiej, między innymi dzięki pracom Adama Danilczyka oraz Witolda Filipczaka. Podobnie, na poziomie podstawowym, znane są konfiguracje polityczne istniejące w województwie krakowskim w drugiej połowie panowania Stanisława Augusta (między innymi dzięki pracom Jerzego Michalskiego, czy Wojciecha Szczygielskiego). Wiadomo, że do czołowych współpracowników króla na tym terenie należeli wojewoda Piotr Małachowski, podkomorzy Antoni Michałowski czy sekretarz Gabinetu Stanisław Badeni. Brak jednak szerszej refleksji nad zakulisową stroną organizacji poszczególnych zgromadzeń sejmikowych w województwie krakowskim. Dobrze zachowana korespondencja króla z wymienionymi wyżej postaciami (szczególnie z S. Badenim, BCz, rkp. 722) z okresu poprzedzającego krakowski sejmik poselski rozpoczęty 21 sierpnia, sprawia, iż możliwy do stosunkowo szczegółowego odczytania pozostaje przebieg działań podjętych przez Stanisława Augusta i jego stronników.

Celem mojego wystąpienia będzie pokazanie, w jaki sposób osoby odpowiedzialne za kampanię sejmikową w województwie krakowskim próbowały wdrażać w życie zalecenia króla, jak pozyskiwały poparcie wśród lokalnej szlachty dla preferowanych kandydatów, jak wyglądały relacje między wiodącymi postaciami

związanymi z dworem, a prowadzącymi działalność na tym terenie, jakie zadania do wykonania otrzymały od króla poszczególne osoby, a następnie, w jaki sposób próbowały oddziaływać na przebieg samego sejmiku. Zgromadzenie krakowskie z sierpnia 1786 roku, jak sądzę, jest bardzo dobrym przykładem do tego typu analiz nie tylko przez wzgląd na zachowaną bazę źródłową, ale również na fakt, iż ożywienie polityczne szlachty województwa krakowskiego czy coraz wyraźniej uwidaczniające się niesnaski między lokalnymi liderami, stwarzają kontekst pozwalający na wysunięcie wniosków dotyczących sposobu organizacji, charakteru relacji wewnętrznych oraz metod stosowanych w praktyce walki politycznej przez przedstawicieli obozu dworskiego. Pozwolą też na przyjrzenie się temu, jak „od kuchni” wyglądał nie tylko sam sejmik, ale również procedura jego przygotowania.

#### **Monika Jusupović (Warszawa)**

##### *Metody tworzenia partii dworskiej na Litwie na przykładzie sejmiku wileńskiego*

Stronnictwo regalistyczne miało decydujący wpływ na funkcjonowanie sejmików w Wielkim Księstwie Litewskim w czasach między pierwszym rozbiorem a Sejmem Wielkim. Mimo kluczowego znaczenia tego ugrupowania dla polityki litewskiej, nie doczekało się ono dotąd pełnego opracowania. Głębszych studiów wymaga sam problem jego tworzenia, nie tylko w znaczeniu samego pomysłu zorganizowania stronnictwa i realizacji go przez króla i jego współpracowników, ale również powstawania i funkcjonowania tej partii w poszczególnych powiatach, pozyskiwania lokalnych stronników i przebiegu współpracy z nimi. Chciałabym podjąć próbę analizy tego problemu na przykładzie powiatu wileńskiego. Miał on duże znaczenie nie tylko jako stolica Wielkiego Księstwa Litewskiego, ale też miejsce, gdzie oprócz sejmików wileńskich obradowały zgromadzenia egzulanckie, smoleńskie i starodubowskie. W powiecie tym król współpracował głównie z rodziną Tyszkiewiczów i namawiał ich do współdziałania na sejmikach z przywódcą partii dworskiej, Antonim Tyzenhauzem. Znaczna część szlachty wileńskiej była jednak stronnikami tamtejszego wojewody Karola Stanisława Radziwiłła. Pozyskanie

stronników radziwiłłowskich było jednym z kluczowych celów stronnictwa dworskiego, a i opozycja próbowała przeciwnie ich na swą stronę. W swym wystąpieniu chciałabym omówić metody działania regalistów i opozycji mające na celu pozyskiwanie szlachty i zdobywanie przewagi na sejmikach. Postaram się zbadać, w jaki sposób przed rozpoczęciem obrad dążono do wyboru posłów, deputatów i innych funkcjonariuszy oraz osiągnięcia innych efektów zgromadzeń. W miarę możliwości postaram się porównać tworzenie stronnictwa w Wilnie z innymi sejmikami.

#### **Andrei Matsuk (Warszawa)**

##### *W poszukiwaniu kompromisu. Narady szlachty przed sejmikami litewskimi za panowania Augusta III*

Panowanie Augusta III było okresem, kiedy zrywano wiele sejmików powiatowych na Litwie. Można wskazać liczne powody tego zjawiska. Głównymi przyczynami były konflikty wśród miejscowej szlachty i walka stronnictw magnackich. Szlachta starała się uniknąć zerwania sejmików powiatowych, co było utrudnione podczas obrad sejmiku. Wyjściem były narady przedsejmikowe, kiedy liderzy miejscowych ugrupowań szlachty próbowali uzgodnić wynik wyborów deputatów, posłów, urzędników elekcyjnych a w niektórych wypadkach nawet tekst postanowienia sejmikowego lub instrukcji dla posłów. Bardzo często brak zgody na tych naradach oznaczał niepowodzenie sejmiku. Faktycznie, szlachta szła na sejmik tylko dlatego, żeby potwierdzić jego zerwanie, które wynikało z niepowodzeń narad przedsejmikowych. Jednocześnie zgoda na naradach przedsejmikowych nie gwarantowała tego, że sejmik zakończy się sukcesem i wyborem posłów lub deputatów. Wszystko mogło zmienić się podczas sejmiku. Mógł zjawić się nowy kandydat na deputata lub posła, co doprowadziłoby do tego, że wcześniejsze uzgodnienia przedsejmikowe stałyby się nieaktualne. Mógł też pojawić się problem, który nie był znany uczestnikom narad przedsejmikowych. Narady przedsejmikowe zwiększały jednak szanse na sukces sejmiku. Przede wszystkim ustalano na nich kandydatów do funkcji poselskich, deputackich, urzędników elekcyjnych. Za panowanie Augusta III dwa główne stronnictwa

magnackie (Familia i Radziwiłłowie) rozszerzyły swoje wpływy na wszystkie sejmiki powiatowe Litwy. W sytuacji walki między stronnictwami magnackimi, było to potrzebne do uzgodnienia kandydatów rywalizujących ugrupowań. Narady szlachty miały więc ochraniać sejmik przed zerwaniem.

### **Ewa Zielińska (Warszawa)**

#### ***Sejm 1776 roku w świetle relacji Ottona Magnusa von Stackelberga***

W referacie przeanalizuję sposób, w jaki rosyjski ambasador relacjonował przebieg sejmku i pokażę, na jakie kwestie kładł szczególny nacisk w relacjach pisanych do Nikity Iwanowicza Panina, szefa rosyjskiej dyplomacji, oraz do wicekanclerza Iwana Andriejewicza Ostermanna. Temat ten może być o tyle istotny, że sejm 1776 roku został skonfederowany przy dużym zaangażowaniu Stackelberga i to wobec sporej dawki rezerwy wobec tego rozwiązania, okazywanej przez Katarzynę II. Na 1776 rok po raz pierwszy przeprowadzono elekcję nowych członków Rady Nieustającej, w przeciwieństwie do arbitralnego ich wyznaczenia przez króla i rosyjskiego ambasadora na sejmie wcześniejszym. Sejm ten również uściślił kompetencje Rady Nieustającej i wzmocnił jej pozycję wobec dożywotnich ministrów, co – podobnie jak kwestia skonfederowania sejmku – nie do końca wynikało z instrukcji, jakie Stackelberg otrzymał z Petersburga. Prześledzenie relacji ambasadora pozwoli przyjrzeć się temu, na ile Stackelberg działał sam, a na ile mógł liczyć na poparcie Panina wobec niechęci Katarzyny II do głębszych zmian ustrojowych w Rzeczypospolitej.

## Sporządzanie kawy jako napoju [1795 r.]

Pali się, czyli praży kawa w piecyku glinianym polewanym, mieszając ją ustawicznie łyżką drewnianą albo też sam piecyk poruszając, póki kawa nie nabędzie koloru czarnofioletowego, potem mele się na proszek w młynku do tego służącym. Warzy się woda w imbryczku i gdy zawre, wyjmnie się z ognia, sypie się blisko dwa łuty tego proszku do funta wody i mieszając łyżką, tak dla rozmażenia w wodzie, jako też dla zapobieżenia wybieganiu z imbryczka. Co gdyby się zdarzyło, trzeba dolać troszkę wody zimnej do imbryczka, a tak zatrzyma się skipienie. Dobrze także jest ułać cokolwiek wody, niżeli się wsypie kawę w imbryczek, którą potem po trosze dolewać można dla opadnienia burzącej się kawy. Wstawia się więc imbryczek do ognia i tam zostaje blisko kwadransu, potem się wyjmuje dla nastania, a gdy się ustoi, wylewa się ciepłą do filiżanek i pije się z cukrem dla poprawienia goryczy, która by przykra była dla tych, co do niej nie są przyzwyczajeni.

Gdy się ugotuje kawa, trzeba ją zlać, jeżeli ją chcemy zachować, jednak im ją więcej odgrzewamy, tym więcej traci z swoich przymiotów, czernieje tylko i staje się słabsza. Aby się ustała kawa, trzeba wrzucić kawałek cukru albo rogu jeleniego w proszku, który ją w momencie oczyści. Przednia robi się kawa, sypiąc umetłą do imbryczka srebrnego i potem na nią nalewając wody wrzącej i mieszając, a skoro się ustoi, wylewa się do picia, tym sposobem nie jest gorzka i mocno pachnie, ale większą miarę sypać jej trzeba.

*Staropolskie przepisy kulinarne. Receptury rozproszone z XVI–XVIII w. Źródła drukowane*, wyd. J. Dumanowski, D. Dias-Lewandowska, M. Sikorska, „Monumenta Poloniae Culinaris”, red. J. Dumanowski, t. VI, Warszawa 2016.



# Sekcja 4

## Buduarowe strategie. Między towarzyską konwersacją a polityczną rozgrywką

Ewa Danowska (Kraków)

*„Wielka mądrocha”?* Katarzyna Kossakowska z Potockich (1722–1803)

Stała na straży interesów politycznych i gospodarczych rodziny Potockich. Nieprzejednana nieprzyjaciółka króla Poniatowskiego współdziałała z Rosją, sympatyzowała z konferencją barską, ale wobec Konstytucji 3 Maja przyjęła przychylne stanowisko. Znana była z intryg, ostrego języka, wpływów na decyzje sejmikowe i zamiłowania do zakulisowych działań politycznych.

Katarzyna Jagiełło-Jakubaszek (Warszawa)

*Urszula z Zamoyskich Mniszchowa i kulisy wizyty króla Stanisława Augusta Poniatowskiego w Wiśniowcu (1787)*

W maju 1787 roku na jednej z cesarskich galer, na Dnieprze w okolicach Kaniowa Stanisław August Poniatowski spotkał się z Katarzyną II. Podróż króla na Ukrainę trwała kilka miesięcy. W tym czasie orszak królewski zawitał do kilkuset miejscowości. Jednym z odwiedzonych wówczas przez króla miejsc był Wiśniowiec. Należąca do bliskich królowi Mniszchów wiśniowiecka rezydencja stała się scenerią polityczno-towarzyskiego spektaklu, któremu towarzyszyły różnorodne atrakcje: uroczyste obiady, bale, iluminacje i fajerwerki, koncerty muzyczne, występy baletowe i przedstawienia teatralne. W referacie proponuję spojrzenie na rozgrywające się w Wiśniowcu wydarzenia „od kuchni”. Gorączkowe przygotowania poprzedzające przyjazd monarchy, zgiełk towarzyszący organizacji atrakcji przeanalizuję przez pryzmat ich oprawy artystycznej. A na tym tle podejmę próbę



prezentacji roli jednej z czołowych postaci wiśniowieckiej sceny, królewskiej siostrzenicy Urszuli z Zamoyskich Mniszchowej.

### **Paweł Ignaczak (Warszawa)**

#### ***Sztuka buduaru? Funkcje dzieł amatorskich polskich arystokratek drugiej połowy XVIII wieku***

Twórczość artystyczna polskich arystokratek została rozpoznana dość ogólnie. Poza kilkoma tekstami szczegółowymi, brak syntetycznej analizy amatorstwa w Polsce. O ile wiemy, że kobiety w Rzeczypospolitej drugiej połowy XVIII wieku podejmowały się twórczości artystycznej, o tyle ich *œuvre* pozostaje często nierozpoznane. Tym bardziej funkcje tworzonych dzieł w większości nie doczekały się interpretacji. Wykształcenie, obycie w świecie, ambicje osiemnastowiecznych Polek pozwalają być pewnym, że ich amatorskie rysunki, obrazy czy ryciny wykraczały często poza dziedzinę rozrywki, stając się narzędziem realizacji mniej lub bardziej precyzyjnie określonych celów.

Większa część owej amatorskiej twórczości uległa zniszczeniu w wyniku różnych klęsk historycznych. Mimo to pozostałe dzieła, źródła pisane oraz wizualne (głównie portrety), pozwalają stworzyć, w stopniu bardzo przybliżonym, panoramę polskich amateerek. Rzadko kiedy można ich działalność opisać jako czysto rozrywkową. Prace plastyczne związane były z towarzyskością (Józefina Amelia Potocka z Mniszchów, Konstancja z Lubomirskich Rzewuska), potwierdzały wysoki status społeczny (Izabella z Flemingów Czartoryska, Kunegunda z Sanguszków Czacka), stanowiły ilustracje do dzieł literackich (Anna Charczewska, Anna z Radziwiłłów Mostowska), były wyrazem rzeczywistych ambicji artystycznych (Anna z Tyszkiewiczów Potocka, Waleria ze Stroynowskich Tarnowska). Na wybranych przykładach wystąpienie postara się odpowiedzieć na pytanie, do jakich celów polskie arystokratki wykorzystywały własną twórczość. Jakimi technikami i tematami wybierały dla swoich dzieł? Innymi słowy, jakie stosowały strategie – artystyczne, towarzyskie, a może nawet buduarowe?

### **Agnieszka Jakuboszczak (Poznań)**

#### ***„Marriage arrangé”. Jeszcze kilka uwag o matczynych działaniach wokół małżeńskich rozgrywek w XVIII wieku***

Małżeństwa wśród szlachty planowane były z wielką rozważnością. Połączenie dwóch rodów urastało do ważnego przedsięwzięcia zarówno w kontekście ekonomicznym, politycznym, jak i społecznym. Wyliczano więc potencjalne korzyści jakie wynikały z zawarcia ślubu. Ojciec zwyczajowo decydował o losach potomstwa. Warto jednak przyjrzeć się sytuacjom, w których to matki chciały i mogły podejmować inicjatywę wokół zaaranżowania małżeństwa syna lub córki. Czy było to możliwe tylko wówczas gdy były wdowami samotnie wychowującymi dzieci? Trzeba postawić pytanie czy rzeczywiście mogły kreować związki swojego potomstwa? Jakimi kryteriami wyboru partnera stosowały dla własnego dziecka gdy przejmowały inicjatywę? Na ile prowadzone zabiegi wokół sfinalizowania małżeństwa prowadzone były w sposób oficjalny, czy raczej może w buduarowych rozgrywkach, utrzymywanych w tajemnicy?

### **Urszula Kicińska (Kraków)**

#### ***Między XVII a XVIII wiekiem. Codzienne sprawy w kręgu dworu Konstancji Marianny z Potockich Szczukowej (zm. 1733), podkancelerzyny litewskiej***

Konstancja Marianna z Potockich Szczukowa (zm. 1733) bez wątplenia należy do grona zaradnych i bardzo przedsiębiorczych kobiet przełomu XVII i XVIII wieku. Konstancja wychowywała się na dworze Marii Kazimiery, stąd znajdowała się w bliskich stosunkach zarówno z królową, jak i z królewiczami Sobieskimi. Była szczególnie związana ze swą ciotką od strony ojca – Anną z Potockich Gorajską (zm. 1704), podczaszyną chełmską, ochmistrzynią dworu królewiczowej Jadwigi Elżbiety von Pfalz-Neuburg (zm. 11 sierpnia 1722 roku), żony Jakuba Sobieskiego. Wspomniana znajomość otworzyła Szczukowej wiele znaczących kontaktów towarzyskich, które pomogły jej później prowadzić szeroką działalność publiczną i patronacką. Analizowany materiał

archiwalny w postaci korespondencji, rachunków dworskich i inwentarzy pozwoli wskazać zachowanie i zaradność Szczukowej zarówno wobec członków swej najbliższej rodziny, jak i rzeszy poddanych znajdujących się na jej usługach. Wciąż niewiele bowiem wiemy na temat życia codziennego na dworze Szczukowej. Stąd w przygotowywanym wystąpieniu uwaga skupiona zostanie na zaprezentowaniu jej aktywności, głównie w sferze zarządu nad rozległymi dobrami, wychowaniu i wykształceniu dzieci, działalności fundatorskiej oraz opisanie jej stosunku do ówczesnych wydarzeń politycznych. Zwrócę także uwagę na niezwykłość związku Szczuków, którzy niemalże do końca życia Stanisława Antoniego (zm. 1710) pozostali dla siebie partnerami, wspierając się i uzupełniając w różnych sferach prowadzonej przez siebie aktywności publicznej.

#### Jarosław Pietrzak (Kraków)

##### *Polityka „od kuchni” Konstancji z Niszczyckich Towiańskiej i Marianny Boudet w burzliwej pierwszej połowie XVIII wieku*

Konstancja z Niszczyckich Towiańska (zm. 1718) wzmiankowana była w literaturze historycznej, głównie z powodu jej głośnego romansu z kardynałem Michałem Augustynem Radziejowskim. Prawdą jest, że polityczna fortuna późniejszej wojewodziny łęczyckiej wyrosła dzięki wiernej i lojalnej służbie u boku wpiętego biskupa warmińskiego a potem arcybiskupa gnieźnieńskiego i prymasa, obdarzonego godnością kardynalską. W inny sposób rozwijała się zależność klientalna Francuzki Marianny Boudet (zm. 1724) wobec wojewodziny bełskiej a następnie kasztelanowej krakowskiej i hetmanowej wielkiej koronnej Elżbiety z Lubomirskich Sieniawskiej. Celem tej pracy jest wskazanie na rozwijające się kariery polityczne kobiet pochodzących z dwóch różnych środowisk: średnioszlacheckiego (Konstancja z Niszczyckich Towiańska) i mieszczańskiego (Marianna Boudet). Obie panie działając z drugiego planu – nazywanego „polityczną kuchnią” – animowały akcje na forum publicznym, uczestniczyły w intrygach zawiązywanych przeciwko Augustowi II, sprzyjały planom dyplomacji francuskiej oraz pełniły rolę informaterek swoich mocodawców. Czasem niezwykle intensywnej działalności kobiet

stała się pierwsza połowa XVIII wieku, której tło wypełniały takie wydarzenia trzeciej wojny północnej, detronizacja Augusta II i elekcja Stanisława Leszczyńskiego oraz walka konfederacji szlacheckich, aż do powrotu Wettyna na tron polski. Wszystkie te okoliczności nie pozostały bez wpływu na przedsięwzięcia wojewodziny Towiańskiej i pani Boudet.

W badaniu porównane zostaną takie elementy, jak środowisko pochodzenia, droga kariery, podejmowane działania nieformalne wpływające na obrót spraw politycznych, stopień samodzielności decyzji, inne realizowane zadania, powodzenie lub niepowodzenie działań, w końcu awans materialny i społeczny.

#### Bożena Popiołek (Kraków)

##### *„Strach pisać, co się tu dzieje...”. Plotki, ploteczki, polityczne konwersacje salonowe czasów saskich*

Tekst będzie dotyczył roli plotki i pogłoski w kształtowaniu mentalności szlachty czasów saskich oraz ich wpływu na postrzeganie wydarzeń politycznych. Bywalczy magnackich dworów i salonów, zwłaszcza kobiecych, bardzo często posługiwali się tego rodzaju medium w kształtowaniu opinii publicznej, wywieraniu nacisku na dziejące się wydarzenia i zakłamywaniu rzeczywistości. Brak powszechnie dostępnych, rzetelnych źródeł informacji w tej epoce w sposób znaczący wpływał na kształtowanie się politycznych zachowań powstałych pod wpływem często niesprawdzonych informacji. Źródłem, w oparciu o które powstanie tekst, będzie korespondencja z epoki i gazety rękopiśmienne.

#### Dariusz Rolnik (Katowice)

##### *Kobiety w świecie „małej polityki” w czasach stanisławowskich*

Świat „małej polityki” rozumiany będzie jako wszystko to, co koncentrowało się na sejmikach prowincjonalnych i dotyczyło promocji, elekcji, ale też budowy prestiżu rodzin średnioszlacheckich. Na takim tle, na kilku przykładach zostanie pokazana rola kobiet – zazwyczaj żon aspirujących do wyższych godności

mężów. Referat wskaże na problem, jakim była aktywność, niekoniecznie ambicja, polityczna kobiet oraz podda analizie sposoby ich działania w sferze „polityki” na prowincji. Może to nie „buduarowe strategie”, ale towarzyskie spotkania u sąsiadów i przyjmowanie gości u siebie. O roli kobiet pisano ostatnio wiele, ale zazwyczaj o tych ze środowisk magnackich, natomiast mało zauważalna jest rola kobiet niżej sytuowanych w hierarchii znaczenia. Daleki jestem od stwierdzenia, że to one rządziły na sejmikach, ale niejednokrotnie – uczestnicząc w życiu towarzyskim, które zawsze w przededniu sejmików ożywało – to one załatwiały nie jedną elekcję albo pogrążyły nie jednego kandydata. Zebrane przykłady nie dają podstaw do szerszych uogólnień, ale wskażą na kobiety, o których dotąd świat nie wiedział wiele więcej, niż to, że były czyimiś żonami. Niestety, takie przykłady są rzadkie, ale też materia jest delikatna, a przez to i źródła skąpe. Szanse na takie odkrycia zwiększają się, gdy dysponujemy korespondencją żon z mężami albo zaufanymi ich przyjaciółmi, tak będzie w przypadku tego referatu, w którym jedną z bohaterek będzie Mariana Chmarzyna, żona Adama ostatniego wojewody mińskiego.

### **Agnieszka Słaby (Kraków)**

#### *Anna Dobrogniewa z Jabłonowskich Lanckorońska – baczna komentatorka życia salonowego w drugiej połowie XVIII wieku*

Postać Anny Dobrogniewy Lanckorońskiej z Jabłonowskich (1745–1782) pozostaje nieco w cieniu jej aktywnych politycznie i kulturalnie starszych sióstr - rodzonej Teofilii Strzeżysławy Sapieżyny z Jabłonowskich i przyrodniej Anny Jabłonowskiej z Sapiechów. Anna Dobrogniewa była córką Józefa Aleksandra Jabłonowskiego (zm. 1711–1777) i Karoliny z Radziwiłłów Iv. Sapieżyny (zm. 1707–1765). W 1767 roku poślubiła Macieja Lanckorońskiego (1723–1789), kasztelana kijowskiego (od 1762 roku) i późniejszego wojewodę braclawskiego (od 1772 roku). Małżeństwo to pozostało bezdzietne, zaś starszy od Anny Dobrogniewy Maciej miał już dwójkę dzieci ze swojego pierwszego małżeństwa z Apolonią z Morsztynów.

Anna Dobrogniewa wywodziła się z domu, w którym ceniono edukację i obejmowano nią także dziewczęta, musiała za-

tem, jak i jej siostry odebrać staranne wykształcenie, świetnie pisała po francusku, a w późniejszym czasie miała okazję zwiedzić Włochy. Mniej zaangażowana politycznie niż jej siostry, działaczki konfederacji barskiej, była jednakże uważną obserwatorką i komentatorką salonowego światka. W swoich listach z niewyłąką swadą, barwnie opisywała salonowe towarzystwo, trafnie oceniała przy tym relacje i sieć tworzonych na jej oczach układów rodzinnych i towarzyskich. Tym samym korespondencja Anny Dobrogniewy pozwala zobaczyć oświeceniowe *société* od kuchni, z perspektywy kobiecej, osoby, która była w centrum owych buduarowych strategii i przekazywała, nierzadko w sekrecie, towarzyskie niuanse i „smaczki”. Anna Dobrogniewa błyskotliwie i lekkim piórem opisywała zarówno życie towarzyskie, swaty czy miłostki, ale i przemyślała bystre komentarze na tematy polityczne. Na obu tych aspektach zamierzam skoncentrować się w proponowanym temacie, którego celem jest spojrzenie na oświeceniowe towarzystwo oczami Anny Dobrogniewy, jak i wydobyć jej, jako postaci niezwykle interesującej, a pozostawionej na uboczu badań nad rodziną Jabłonowskich i Lanckorońskich.

### **Dorota Wiśniewska (Wrocław)**

#### *Rola salonu w politycznej działalności kobiet. Przypadek Marii z Lubomirskich Radziwiłłowej (1730–1795)*

Polska szlachta odgrywała ważną rolę w życiu publicznym, dlatego kobiety z tej warstwy społecznej często wręcz nie mogły uciec od polityki. Wiele szlachcianek angażowało się w akcje podejmowane przez polityków, zwykle krewnych i przyjaciół. Najczęściej doradzały im, zdobywały i przekazywały poufne informacje, pomagały wygrać proces w trybunale lub otrzymać urząd. Będąc w towarzystwie, dzieliły się swoimi opiniami, szukały okazji do rozmów z ważnymi ludźmi i pozyskiwały stronników dla partii, z którą sympatyzowały. Poprzez swoje zaangażowanie kobiety załatwiały interesy prywatne i rodzinne, zyskiwały uznanie w kręgach towarzyskich, a czasem nawet były wynagradzane przez polityków, którym się przysługiwały. W wystąpieniu wyjaśnię, jaką rolę odgrywał salon towarzyski – jego prowadzenie – w działalności politycznej arystokratek. Posłużę się przykładem

Marii z Lubomirskich Radziwiłłowej (1730–1795), która regularnie przyjmowała „wielki świat” w swoim warszawskim pałacu, jak również sama była częstym gościem w salonach stolicy. Materiał źródłowy, który wykorzystam, to przede wszystkim listy napisane przez Radziwiłłową do wuja i hetmana wielkiego koronnego Jana Klemensa Branickiego, jego sekretarza Antoniego Betańskiego oraz starosty szczyrzeckiego Franciszka Piotra Potockiego, przechowywane w Archiwum Głównym Akt Dawnych.

**Zofia Rejman-Pietrzykowska (Warszawa)**

*Sultanki króla Stanisława Augusta*

**Elżbieta Wichrowska (Warszawa)**

*Helena Radziwiłłowa i Ambasadorowie*

## [Wołowina w cukrze, 1775 r.]

W terażniejszych czasach jeszcze lepszy mają sposób utrzymania mięsiwa, nie soląc go, ale w cukier układając, przez co się najlepiej zachowuje. Dobrego nabywa smaku i żadnej zarazie nie podlega, od której lub nasolone nie jest wolne. Przyczyną tego jest istota olejowato-słonista cukru. Sól trawi mięso i lubo istota jej przegryzująca nieco przytłumia istotę tłustą mięsiwa, to jednak częstokroć obawiać się przychodzi, kiedy mięso chudawe, aby kwasem solnym nagrodzić mięsa tłustość. Przy cukrze na to dbać niepotrzebna, gdyż sól jego ani tak przegryzująca jak sól ordynaryjna, ale raczej zawsze się trzymająca swojej istotnej tłustości, która mięso jak balsam jaki oblewa i pory jego zamyka, tak iż ani powietrze zewnątrz, ani wewnątrz zostające przystępu ani odchodu nie ma, skądby fermentacja nastąpić mogła. Nie trzeba rozumieć, aby sposób takowy nasolenia mięsa wiele kosztował, gdyż rosółu tego precedziwszy można znowu cukier pozostały wziąć i do inszego zażyć mięsa albo, jak się pospolicie robić zwykło, najtańszego cukru moscovado zakupić.

*Staropolskie przepisy kulinarne. Receptury rozproszone z XVI–XVIII w. Źródła drukowane*, wyd. J. Dumanowski, D. Dias-Lewandowska, M. Sikorska, „Monumenta Poloniae Culinaris”, red. J. Dumanowski, t. VI, Warszawa 2016.

# Sekcja 5

## Nieoczywiste przestrzenie polskiego oświecenia

**Małgorzata Chachaj (Lublin)**

*„Czytam Biblię, Tacyta, Horacego, Virgila”. Ars vivendi w piśmiennictwie Juliana Ursyna Niemcewicza*

Swój referat opieram głównie na *Dziennikach* Juliana Ursyna Niemcewicza, pisanych przez autora aż do śmierci (1841). Odwołuję się również do poematów. Cytat przywołany w tytule pochodzi z wpisu opatrzonego datą 13 lipca 1837 roku, jednakże przykłady podobnych wyznań można mnożyć bez końca. Interesuje mnie świat lektur Niemcewicza, wybieranych z namysłem i towarzyszących mu w codziennej egzystencji. Skupiam uwagę na wzbudzanych przez nie refleksjach. W zapiskach autora powraca świadectwo codziennej lektury Biblii, delectowania się Tacytem, Horacym i Wergiliuszem. Świat antyczny stanowi również istotny element kreowanych przez Niemcewicza wzorów osobowych i zalecanego modelu życia. Aktualność idei jest przy tym ukazywana z perspektywy jednostki, człowieka poszukującego odpowiedzi na nurtujące go pytania, dotyczące jego i świata. To świadome kształtowanie postawy przyjmowanej w życiu można opisywać w kontekście *ars vivendi*. Temat jest niezwykle rozległy, toteż wystąpienie traktować należy jako wstęp do dalszych badań.

**Katarzyna Chlewicka (Toruń)**

*Leksykon Prasy Prus Królewskich. Szansa na nowe ujęcie historii pism periodycznych w Polsce*

Periodyki Prus Królewskich stanowią ponad 25 procent polskiej osiemnastowiecznej produkcji prasowej. Wśród nich jest



wiele tytułów o charakterze prekursorskim (pierwsze na terenie Rzeczypospolitej czasopisma naukowe, krytycznoliterackie oraz moralne powstały w Gdańsku i Toruniu). Mimo to w badaniach nad historią prasy i oświeceniem w Polsce pisma te mają status pewnego osobnego fenomenu usytuowanego gdzieś na zapleczu głównych dyskursów. Można wręcz zaryzykować stwierdzenie, że czasopisma i gazety Prus Królewskich – zbadane dotychczas w niewielkim stopniu, niemieckojęzyczne, często słabo dostępne – stanowiły i stanowią dla badaczy poważny problem. Symptomatyczna pod tym względem jest recepcja prasy gdańskiej i toruńskiej w historiografii prasy polskiej zarówno w XIX i XX, jak i w XXI wieku, w której dominuje tendencja do marginalizowania lub całkowitego pomijania tej grupy periodyków, a próby ich inkluzji są podejmowane niezwykle rzadko.

Dużą szansę na wydobywanie na światło dzienne tej dotychczas nieoczywistej, choć niezwykle cennej części polskiego oświecenia daje Leksykon Prasy Prus Królewskich, którego realizacja przewidziana jest na lata 2022-2025. W leksykonie po raz pierwszy zostaną zgromadzone tytuły i dane biograficzne oraz informacje dotyczące treści, recepcji i znaczenia kilkudziesięciu periodyków wydawanych na terenie Prus Królewskich w XVII i XVIII wieku. Leksykon stanowić będzie punkt wyjścia do dalszych badań, da również podstawę do szerszego, uwzględniającego teren Prus Królewskich ujęcia historii prasy w Polsce w najnowszych studiach i opracowaniach.

**Monika Neff (Warszawa)**

### *„Cacatorium i bains”, czyli higiena w apartamencie*

Historia wnętrz tak zwyczajnych, że aż w swej oczywistości nieoczywistych, a przez wzgląd na swą nieatrakcyjność pomijanych, choć nierozzerwalnie związanych z codziennością każdej epoki, czasami zastanawia i, mimo wszystko, zaciekawia. Ponieważ temat podejmowany dość rzadko, nie doczekał się odrębnego opracowania, w pierwszej kolejności konieczne będzie uporządkowanie określeń jakich używano dla nazwania tej strefy wydzielonej, czy wręcz skrytej, przy apartamencie. Wnętrza mieszkalne służące zaspokajaniu podstawowych potrzeb, przyległe do reprezenta-

cyjnej części zespołu apartamentowego, podzielić można na te związane z higieną ciała, zwane łazienkami czy pokojami kąpielowymi, oraz służące do załatwiania potrzeb fizjologicznych: *cacatoria*, sekretne gabinety, komórki potrzebne, gabinety czystości, tajne komnaty czy gabinety wygod. Odrębnym zagadnieniem są pomieszczenia służące ubieraniu się: pokoje toaletowe czy gabinety *tualett*, z przyległymi miejscami przechowywania odzieży: garderoby, miejsca na schowanie. Całkiem świadomie pominięte zostaną, opracowane już szczegółowo w przeszłości, pawilony łazienkowe wznoszone w formie wolnostojących obiektów, niezależnych od budynku mieszkalnego, najczęściej wkomponowane w założenie ogrodowe i będące jego punktem kulminacyjnym. Nie będą także brane pod uwagę buduary należące do części reprezentacyjnej zespołów apartamentowych. Dla dopełnienia obrazu życia w epoce oświecenia niezbędne wydaje się spojrzenie na urządzenie także tych wnętrz mieszkalnych, czyli na ich wystrój i użyte do niego materiały, wyposażenie w meble, oraz zastosowane rozwiązania techniczne, jak krzesła z otworem, rury czy rezerwuary. Dobrane zastaną przykłady z terenów nie tylko Warszawy, ale też te położone w odleglejszych od niej dobrach magnackich. Ilustracją będą zachowane rysunki projektowe i opisy wnętrz w inwentarzach z epoki zawarte.

**Aleksandra Norkowska (Bydgoszcz)**

### *(Nie)oczywiste dobro wspólne. Medium pisma w przestrzeni komunikacyjnej polskiego miasta czasów oświecenia*

Poruszenie tematu dobra wspólnego w odniesieniu do sfery miejskiej w schyłkowym okresie Rzeczypospolitej Obojga Narodów wymaga w fazie wstępnej zdefiniowania podstawowych pojęć: przestrzeń, wspólnota, dobro publiczne. Celem wystąpienia jest zaprezentowanie procesu budowania więzi wśród mieszkańców reprezentujących różne warstwy społeczne, ze szczególnym uwzględnieniem integracji mieszczan. Przedmiotem zainteresowania stanie się nie tylko analiza zawartości intelektualnej i emocjonalnej przekazów utrwalonych w piśmie, ale i sztuka słowa. Odgrywała ono bowiem wyjątkową rolę w kształtowaniu poczucia tożsamości, przynależności i współodpowiedzialności za mia-

sto. Pomimo obszernej literatury przedmiotu (głównie opracowań historyków), wpływ autorów tekstów literackich na postawę odbiorcy i kształtowanie jego świata wartości, a także ich upór i konsekwencja w formowaniu społecznej solidarności, wymaga nadal szerszego rozpoznania.

### **Paulina Podolska (Rzeszów)**

#### ***Szubrawstwo „od kuchni”. O pismach skonfiskowanych Ignacemu Szydłowskiemu***

Nazwisko Ignacego Szydłowskiego (1793–1846) współtworzy długą listę niegdyś popularnych i cenionych, a współcześnie zapomnianych literatów przełomu oświeceniowo-romantycznego. Marginalizacja ta wydaje się wyjątkowo dotkliwa, zważywszy na bardzo liczne obszary jego naukowo-kulturalnej działalności, obejmujące między innymi twórczość poetycką (oryginalną oraz tłumaczoną), krytykę literacką, pracę pedagogiczną, znaczący epizod redaktorski, a także niezwykle aktywne członkostwo w Towarzystwie Szubrawców. Projektowane wystąpienie poświęcone zostanie omówieniu słabo rozpoznanych dokumentów rękopiśmiennych, skonfiskowanych pisarzowi w lipcu 1823 roku. Wzmiankowane materiały, zatrzymane z inicjatywy Mikołaja Nowosilcowa i przechowywane obecnie w Bibliotece Uniwersytetu Wileńskiego, zawierają kilkanaście zapisanych ręką Szydłowskiego tekstów – poetyckich oraz prozatorskich – wraz z ułamkami korespondencji prowadzonej z Tadeuszem Bułharynem. Dominującą część zlokalizowanych tam utworów wierszowanych stanowią pierwsze, szkicowe wersje mów szubrawskich, zarówno tych podanych później do druku w prasie periodycznej, jak i innych, dotychczas niepublikowanych. Na uwagę zasługują szczególnie znajdujące się wśród nich przykłady poezji „okazjonalnej”, dedykowanej Jędrzejowi Śniadeckiemu w związku z imieninami, która poprzez swój prywatny, niemal biesiadny charakter znacznie odróżnia się od pozostałych mów, sporządzonych dla Towarzystwa na okoliczność przyjęcia doń nowych członków. W rezultacie analiza rzeczonych dokumentów nie jest jedynie ważnym uzupełnieniem luk w biografii twórczej Szydłowskiego, ale stanowi także atrakcyjne źródło, oferujące swego

rodzaju „zakulisowy wgląd” w niektóre aspekty działalności wileńskich Szubrawców.

### **Klaudia Socha (Kraków)**

#### ***Rzeczpospolita czterech alfabetów***

Bardzo często wspomina się o Rzeczpospolitej jako o państwie wielu narodów, religii czy języków, natomiast rzadko widzi się to w kontekście użycia różnych systemów zapisu. W tym czasie w Polsce używano aż sześciu alfabetów (a ściśle czterech alfabetów i dwóch abdzadów), z czego pięć: łaciński, cyrylicki, hebrajski, ormiański i arabski służyły do zapisu języków zamieszkujących ją grup etnicznych, zaś piąty – greka, wykorzystywany był nie tylko przez niewielką mniejszość żyjącą głównie na Kresach, lecz także przez sporą grupę uczonych. Wielokulturowość widziana z tej perspektywy nabiera dodatkowego znaczenia, a działalność skrybów i drukarzy zyskuje nowy aspekt tworzenia specyficznej kultury materialnej czerpiącej z tego dziedzictwa. Dodatkowo warto wspomnieć o mieszaniu się systemów: o alografii, adaptującej język obcy do własnego alfabetu lub próbie zapisu swojego języka za pomocą obcego kodu. Referat stanie się próbą pokazania głównych ośrodków piśmienniczych (głównie drukarni) oraz przeglądem problemów z jakimi musieli się zmierzyć ówczesni drukarze obcojęzyczni. Warto także zastanowić się nad wpływem danej kultury na kształt typograficzny książki (proporcje, estetyka druku, ozdobniki, ilustracje).

### **Stanisław Witecki (Kraków)**

#### ***Geografia życia codziennego ks. Kazimierza Dziulińskiego w latach 1693–1701***

Mateusz Wyźga w książce *Homo movens. Mobilność chłopów w mikroregionie krakowskim w XVI-XVIII wieku* (Kraków 2019) przywrócił problem geografii życia codziennego do głównego nurtu polskiej historiografii. Dzięki wykorzystaniu metod statystycznych ustalił zasięg oddziaływania nowożytnego Krakowa na okoliczne



wsie pod względem gospodarczym i kulturowym. Wykazał zależność miasta od swojego rolniczego zaplecza oraz ogromną ruchliwość społeczną i przestrzenną chłopów.

Poznanie geografii życia codziennego jest istotne nie tylko z punktu widzenia historii gospodarki i demografii. Równie istotną rolę ogrywa w zrozumieniu doświadczenia życia w określonych, historycznych warunkach kulturowych. Temu celowi nie mogą jednak służyć wyłącznie źródła masowe. Konieczne jest przyjrzenie się przestrzennym uwarunkowaniom życia konkretnych ludzi. Jest to możliwe dzięki wykorzystaniu regularnie prowadzonych dzienników osobistych. Inne egodokumenty, w tym nawet pamiętniki, rejestrują tylko wybrane, rzadkie i subiektywnie najistotniejsze podróże. Dla zrozumienia całokształtu geografii życia codziennego konieczne jest natomiast poznanie każdego faktu opuszczenia domu, bądź kontaktu z kimkolwiek z poza własnej miejscowości. Taki, rzadko spotykany, szczegółowy dziennik spisywał w latach 1693–1701 ks. Kazimierz Dziuliński pleban Słaboszowa w dekanacie Książ Wielki. W ciągu 9 lat odnotował około 400 wydarzeń, w tym jak się wydaje każdą podróż.

W czasie obrad sekcji „Nieoczywiste przestrzenie polskiego oświecenia” chciałbym zaprezentować wyniki statystycznej i jakościowej analizy tego wyjątkowego dokumentu. Odpowiem na pytania o częstotliwość, przyczynę, cel oraz maksymalny i średni dystans odbywanych przez księdza podróży, a także o to z kim duchowny się przemieszczał, do kogo jeździł i kto go odwiedzał. Zwrócę również uwagę na stosunek księdza do przestrzeni i jej pokonywania. Te szczegółowe pytania posłużą bardziej ogólnej refleksji nad doświadczeniem życia codziennego plebana wiejskiej parafii w okresie potrydenckim.

## [Bulion zdrowotny, 1792 r.]

Lekarstwo domowe na suchoty i dychawicę<sup>1</sup>. Na wiosnę, kiedy najczęściej cieleła się biją, trzeba wziąć wnętrzości albo płuce cielece, które dobrze oprawione włożysz do garca dwugarcowego, przydasz do tego dwie główki kapusty (czerwona jest skuteczniejsza jak biała). Nalej to wszystko wodą czystą i oblepiwszy z wierzchu garnek ciastem, przystaw do ognia, żeby się to z wolna gotowało przez sześć godzin. Potym trzeba zlać sam rosół, resztę wycisnąć przez chustę. Tego rosółu trzeba dawać chorem za napój ordynaryjny, można go też zażywać rano i wieczór po dwie filiżanki. Tym sposobem przez miesiąc, bez żadnych innych lekarstw, wiele osób z suchot wyszło.

*Staropolskie przepisy kulinarne. Receptury rozproszone z XVI–XVIII w. Źródła drukowane*, wyd. J. Dumanowski, D. Dias-Lewandowska, M. Sikorska, „Monumenta Poloniae Culinaris”, red. J. Dumanowski, t. VI, Warszawa 2016.

---

<sup>1</sup> Astmę.

# Sekcja 6

## Medycyna, przyrodoznawstwo oraz „wiedza o człowieku” w osiemnastowiecznej Rzeczypospolitej: ludzie – idee – dyskursy – praktyki od kuchni

Joanna Gęgotek (Warszawa)

*Od Krzysztofa Kluka do Stanisława Staszica. Proces kształtowania się polskiej geologii*

Przełom XVIII i XIX wieku to czas powstawania naukowej geologii. Proces ten przebiegał na wielu płaszczyznach i obejmował zarówno dookreślanie przedmiotu zainteresowań geologii, jak i wypracowywanie właściwych metod badawczych. Charakterystyczne dla niego było między innymi połączenie, izolowanych wcześniej, mineralogii i geografii fizycznej czy historii naturalnej i dociekań przyczynowych. Za jego najważniejszą cechę uznaje się zaś często odkrycie długiej skali czasu i nadanie geologii wymiaru historycznego, uwzględniającego i rekonstrukcję dziejów Ziemi, i poszukiwanie wyjaśnień historycznych.

Ta istotna zmiana naukowa, którą można uznać za przejście w badaniach powierzchni Ziemi od protonauki do nauki właściwej, była już analizowana przez takich historyków geologii jak R. Laudan, M. Rudwick czy K. Taylor. Ich badania ograniczały się jednak do nauki zachodnioeuropejskiej.

Celem wystąpienia będzie przeanalizowanie, na ile wypracowane przez wymienionych autorów kategorie stosują się również do dziejów polskich badań geologicznych, a więc pokazanie, w jakim stopniu rewolucja naukowa w geologii dokonała się również na terenie Rzeczypospolitej. Umowne ramy czasowe

interesującego z tej perspektywy okresu wyznaczone są przez dwa dzieła: *Rzeczy kopalnych osobliwie zdatniejszych szukanie, poznanie i zażycie* K. Kluka (1781–82) i *O ziemiorództwie Karpatów i innych gór i równin Polski* S. Staszica (1815). Pierwsze z nich reprezentuje jeszcze niewątpliwie protogeologiczną mineralogię. Badania Staszica, prowadzone ze znajomością najnowszych ówczesnie teorii, metod i instrumentów badawczych, należą do głównego nurtu geologii swoich czasów. W wystąpieniu zamierzam, po pierwsze, wskazać różnice między badaniami Kluka a badaniami Staszica najlepiej ilustrujące przełom naukowy, który ich rozdziela, a po drugie, przedstawić te problemy i metody geologii zachodniej końca XVIII wieku, które Staszic przyswoił, jak i te, z których – mniej lub bardziej świadomie – rezygnował.

### **Agnieszka Gocal (Przemyśl)**

*„Gusta, zabobony, wróżki sprzeciwiają się wierze” – krytyka medycyny ludowej w kaznodziejstwie oświeceniowym*

Medycyna ludowa jest dziedziną, która łączy racjonalne przesłanki z myśleniem magicznym. Badacze zwracają uwagę, że terapia ludowa skupia w sobie wiedzę, interpretację i ocenę otaczającej rzeczywistości oraz praktyczne działania, których celem jest zapewnienie człowiekowi zdrowia. Niski poziom medycyny i świadomości społecznej w oświeceniach sprawiał, iż częstokroć korzystano z różnego rodzaju quasi-medycznych praktyk, mających na celu odwrócenie choroby czy nieszczęścia. Wielorakie czynności i zaklęcia brały swój początek z czasów pogańskich albo też wywodziły się z tradycji obcej, która przyjęła się w Polsce. Kościół potępiał wszelkie działania opierające się na tzw. myśleniu magicznym. W licznych zbiorach kazań osiemnastowiecznych odnaleźć można przykłady szczegółowo opisanych praktyk związanych z medycyną ludową, przede wszystkim różnego rodzaju zamawiania czy zdejmowania uroków, leczenie niektórych schorzeń u ludzi oraz zwierząt, a także zapobieganie działaniom sił wywołujących choroby. Charakterystyka owych praktyk oraz negatywny względem nich stosunek przedstawicieli Kościoła katolickiego będzie przedmiotem mojego referatu. W twórczości kaznodziejskiej bowiem jak w soczewce skupia się wszystko to, co charakteryzowało

myślenie i działania społeczeństwa wieku osiemnastego. Kaznodzieje oświeceniowi, odwołując się do stosowania praktyk sprzecznych z wiarą katolicką, posługiwali się argumentacją odwołującą się do rozumu, obficie sięgali też do nauki Ojców Kościoła i Pisma Świętego. Ten rodzaj perswazji charakterystyczny był dla czołowych moralistów oświeceniowych, korzystali z niej także przedstawiciele duchowieństwa peryferyjnego, jak chociażby duchowni przemyscy.

### **Jarosław Kurkowski (Warszawa)**

*Podróże i zainteresowania badawcze Michała Jana Borchy. Nowe fakty i interpretacje*

Wystąpienie poświęcone będzie podróżom i pasjom badawczym Michała Jana Borchy (1753–1811), przyrodnika, mineraloga, poety, dramaturga i tłumacza oraz syna Jana Andrzeja, podkanclerzego, później kanclerza wielkiego koronnego, właściciela wielkich dóbr warklańskich w Inflantach Polskich. Michał Borch w latach 1774–1780 odbył długą podróż zagraniczną: poprzez Wiedeń i Monachium dotarł do Szwajcarii oraz Francji (Lyon), a następnie na Półwysep Apeniński, Sycylię i Maltę. Utrzymywał kontakty między innymi z Charlesem Bonnetem, Giovannim Battistą Beccarią, Danielem Bernoullim, Georges-Louisem de Buffonem, Scipione Maffei, Pietro Metastasio, Peterem Simonem Pallasem i Wolterem. Był członkiem 18 akademii i towarzystw naukowych, choć starania o członkostwo Akademii w Petersburgu spełzły na niczym (został jedynie w 1786 roku członkiem petersburskiego Wolnego Towarzystwa Ekonomicznego). W Europie zyskał rozgłos dzięki swoim *Listom o Sycylii i Malcie*, opublikowanym po francusku, tłumaczonym na niemiecki, niderlandzki i szwedzki. Zagadnieniom mineralogicznym (w tym także analizom wód mineralnych z około 30 źródeł) i geologicznym obu wysp Borch poświęcił osobne opracowania. Podróż do Francji i Italii, łącząca w sobie cechy *Grand Tour* i wyprawy badawczej, nie była jedyną w życiu magnata-naturalisty. Zupełnie nieznanym epizodem są przygotowania do niezrealizowanej ostatecznie wyprawy do Azji Mniejszej. Jednym z efektów podróży Michała Borchy był bogaty zbiór eksponatów, składa-

jących się na jego gabinet historii naturalnej, który znalazł swe miejsce wraz z zasobną biblioteką w przebudowanym kompleksie pałacowym w Warklanach. Referat odwoła się do niewykorzystywanych dotąd źródeł archiwalnych (głównie korespondencji Borchów z archiwum warklańskiego) ukazujących różnorodną działalność tej postaci, budzącej ostatnio spore zainteresowanie wśród badaczy.

### **Piotr Paluchowski (Gdańsk)**

#### *Gdańscy medycy i aptekarze w świetle osiemnastowiecznych, drukowanych spisów i prasy*

Władze osiemnastowiecznego Gdańska jako jedne z pierwszych na terenie Rzeczypospolitej zaczęły wydawać od 1741 roku drukowaną serię pod nazwą *Das itzt-lebende Dantzig...* (od 1764 roku jako *Das jetzt-lebende Dantzig...*). Czytelnicy mogli tam znaleźć informacje nie tylko o personaliach m.in. gdańskich władz, ale również urzędników związanych z miejscowym systemem szpitali. Ponadto prezentowano również listy praktykujących w Gdańsku medyków. Po wcieleniu miasta do Królestwa Pruskiego przestano wydawać tą serię (na krótko powróciła ona w czasach napoleońskich), ale w jej miejsce pojawiają się pierwsze, gdańskie książki adresowe. Również i one przynoszą wiele informacji dotyczących osób związanych ze światem medycznym, np. listy chirurgów, położnych, itd. Wiadomości te można poszerzyć o dane zawarte w gdańskiej prasie ogłoszeniowej, która w sposób regularny wydawana była od 1739 roku. Szczególnie ważne w tej mierze są anonse dotyczące oferowanych usług lekarskich i farmaceutycznych. Powyższe źródła, wcześniej niewykorzystywane w tematyce dotyczącej historii medycyny, mogą posłużyć za uzupełnienie wiedzy o ówczesnym środowisku medycznym.

### **Małgorzata Pawlata (Łódź)**

#### *Koncepcje, praktyki, zaniedbania w medycynie, przyrodzawstwie i higienie polskiego oświecenia*

Referat będzie dotyczył literackich wystąpień mających na celu propagowanie osiągnięć medycyny i przyrodzawstwa w walce z chorobami. Chciałabym skupić się zarówno na tekstach publikowanych w oświeceniowych periodykach („Monitor” , „Zabawy Przyjemne i Pożyteczne”), jak i tych, przeznaczonych dla mniej świadomego odbiorcy (*Pielgrzym w Dobromilu* Izabeli Czartoryskiej).

Rozważania na temat wagi medycyny w świadomości osiemnastowiecznych elit można zacząć od panegirycznej ody Adama Naruszewicza na cześć Jana Chrzyciela Du-Ponta, naczelnego lekarza Warszawy oraz utworu, idącego w tym samym kierunku, opisu działań Jana Beklera – nadwornego lekarza Stanisława Augusta Poniatowskiego.

Przedstawię również postępowe koncepcje dotyczące zdrowia publicznego prezentowane przez Grzegorza Piramowicza, który rekomendował stosowanie szczepionki przeciwko ospie, argumentując jej skuteczność udokumentowanymi doniesieniami medycznymi sprzed wieków.

Skupię się też na spostrzeżeniach cudzoziemców, którzy, zwiedzając osiemnastowieczną Polskę, piętnują niedoskonałości bagatelizowane przez rodzimych apologetów cywilizacji, np. problem „polskiego kołtunu” oraz powszechny brak higieny i biedę. W tym kontekście przywołane zostaną zalecenia, pozostające, mimo aspiracji walki z zabobonem, w kręgu niewiedzy, co do przyczyn i sposobów leczenia tej choroby.

W ramach kształtującego się przyrodzawstwa zaprezentuję koncepcje ziołolecznictwa, które przedstawiają je nie jako guśla czy przejawy ludowej magii, lecz jako skuteczne i szeroko dostępne, darmowe leki do stosowania dla ludności wiejskiej.

Podsumowując, przedstawię nowe koncepcje medyczne i przyrodzawcze pojawiające się w polskim oświeceniu, przeciwstawiając je dawnym praktykom oraz wierzeniom obecnym w świadomości osiemnastowiecznego społeczeństwa.

### Katarzyna Pękacka-Falkowska (Poznań)

*Między Gdańskiem a Londynem: wymiana informacji przyrodniczych w korespondencji prywatnej Johanna Philippa Breyne'a, Hansa Sloane'a, Williama Sherarda i Jamesa Petivera*

Od pierwszych lat istnienia Royal Society gdańszczanie utrzymywali regularne kontakty z jego członkami. I tak, w liście z 30 marca 1666 roku do Johannesesa Hewelckego Henry Oldenburg wprost pisał, iż wielu członków Towarzystwa jest „zainteresowana [...] historią naturalną i z tego względu wszędzie szuka takich rzeczy, którymi Natura obdarowuje rozmaite krainy; stąd wierzę, że i ty, Panie, przyczynisz się [do rozkwitu naszych studiów]. W tym celu załączam listę pytań, prosząc szczerze, abyś sam sporządził na nie odpowiedzi; oraz zebrał je od swych przyjaciół z Prus, Polski, Szwecji oraz państwa moskiewskiego”<sup>1</sup>. Wspomniana lista obejmowała 23 zagadnienia, poruszające między innymi problematykę działalności salin w Koronie, zamrażania różnych płynów, letniej i zimowej szaty dzikich zwierząt, produkcji potażu, itd. Kończyła ją zaś ponownie krótka prośba Oldenburga, aby Hewelcke umożliwił członkom Towarzystwa nawiązanie korespondencji z osobami z Polski, Szwecji, Ukrainy i Liwonii. Wśród gdańszczan zainteresowanych *historia rerum naturalium*, którzy niebawem stali się korespondentami Royal Society, znaleźli się między innymi Michael Behm i Johannes Fabricius, później zaś Israel Conradt i przebywający nad Motławą kupiec angielski Christopher Kirgby. W XVIII wieku jednym z najważniejszych gdańskich korespondentów Towarzystwa Królewskiego w Londynie został z kolei Johann Philipp Breyne, przyjaciel Hansa Sloane'a, Williama Sherarda i Jamesa Petivera. Na podstawie ich prywatnej korespondencji zachowanej w zbiorach brytyjskich i niemieckich przeanalizujemy, jak w pierwszej połowie XVIII wieku przebiegała nieoficjalna wymiana informacji przyrodniczych między Koroną a Anglią.

<sup>1</sup> *The Correspondence of Henry Oldenburg*. Vol. III: 1666–1667, ed. and trans. A.R. Hall, M. Boas Hall, Wisconsin 1966, s. 73.

### Bartłomiej Siek (Gdańsk)

*Oczywiste i nieoczywiste w medycynie gdańskich Kulmusów*

Na przykładzie trzech gdańskich lekarzy z rodziny Kulmusów – Johanna Georga (1680–1731), Johanna Adama (1689–1745) i Johanna Ernesta (1709–1769) – przedstawione zostaną uchwytne w materiale źródłowym mechanizmy dotyczące praktykowania medycyny (rola lekarza miejskiego – spór Johanna Georga z Radą Miasta i konieczność wypłaty odszkodowania), kształcenia w zakresie medycyny (sieci powiązań naukowych i cytowania – „Anatomische Tabellen” Johanna Adama i ich światowa kariera) oraz swoście rozumianej rodzinnej polityki zawodowej („dynastia lekarska” czy rodzinna tradycja starannego kształcenia). Powiązania rodzinne umożliwiają ukazanie nieoczywistego tła drogi zawodowej i naukowej oczywistej dla członków warstwy wykształconej w pierwszej połowie XVIII wieku. Dodatkowo porównanie działalności Johanna Adama jako profesora anatomii i medycyny w Gdańskim Gimnazjum Akademickim z działalnością jego poprzedników na tym stanowisku pozwoli dostrzec wprowadzanie w gdańskiej instytucji edukacyjnej zasad pracy naukowej właściwych już okresowi oświecenia. Przedstawienie działalności Kulmusów jest także pretekstem do próby określenia przyczyn, za sprawą których Gdańsk zaczyna tracić swoje znaczenie jako ośrodek naukowych w Rzeczypospolitej w drugiej połowie XVIII wieku.

### Jakub Węglorz (Wrocław)

*Osiemnastowieczne poradniki medyczne. Zmienność propagowanych wzorców zachowań zdrowotnych i różne podejścia do zdrowia na przestrzeni stulecia*

Wiek XVIII przyniósł znaczące zmiany w zakresie podejścia do zdrowia i zalecanych środków terapeutycznych propagowanych przez medycynę oficjalną. Choć dominująca nadal doktryna humoralna pozostawała nienaruszona w swych podstawach, to stopniowo zmieniały się interpretacje jej założeń oraz sposoby realizacji zakładanych przez nią celów. Zachodzące zmiany



w proponowanych metodach leczenia dają się zauważyć w poradnikach medycznych pochodzących z różnych okresów omawianego stulecia. Odmienne schematy postępowania oraz wzorce zachowań zdrowotnych dają się także obserwować w poradach skierowanych do chłopów. Po raz pierwszy na szerszą skalę pojawiają się one w ostatnich dekadach XVIII wieku, w postaci druków poradnikarskich adresowanych bezpośrednio do włościan oraz dotyczących ich zaleceń zawartych w pismach skierowanych do szlachty oraz duchowieństwa. W zasadniczej mierze wyznawały one te same pryncypia i założenia doktrynalne co poradniki dedykowane warstwom zamożnym, jednak propagowane w nich metody konserwacji i odzyskania zdrowia różniły się w istotny sposób.

## **Potrawa z kaczki po francusku z ryżem w godzinie gotowana [koniec XVIII w.]**

Nalawszy kaczkę wodą, gotować ją, jak się pieniść zacznie, osolić po zebranej piance. Gdy już tej więcej nie wydaje, włóż parę cebul naszpikowanych goździkiem, marchew, pory, pasternak, selery, pietruszczany korzonek 1 lub 2, ryżem dobrze wymyтым dobrze zasypać i razem to gotować. Włóżysz masła przed wydaniem lub na wydaniu, lecz najlepiej jak się ryż wpół ugotuje, zrumieniwszy masło, wlać w niego.

I to masz także zważać, że jeżeli kaczka młoda, to ją tak będziesz gotował jak się powiedziało, lecz jeżeli stara, to gdy wpół ugotowana będzie, dopiero ją zasypiesz ryżem i włożysz do niej włoszczyzny.

*Przepisy Paula Tremo*, wyd. i opr. J. Dumanowski, „Monumenta Poloniae Culinaria”, t. IX, Warszawa 2022.



# Sekcja 7

## Polski wiek XVIII jako przedmiot badań porównawczych. Od studiów przypadków ku próbom syntezy

Michał Bajer (Szczecin)

*Wciąż nowe czy już nowoczesne: komparatystyka i przekładoznawstwo w badaniach nad wiekiem osiemnastym*

Już w latach 2003 i 2005 Alina Nowicka-Jeżowa wezwała do uwzględnienia perspektywy porównawczej i przekładoznawczej w badaniach nad polskim barokiem. Marcin Cieński wypowiedział się z kolei o rewaloryzacji granic historii literatury i komparatystyki w odniesieniu do badań nad wiekiem XVIII. Między tymi wypowiedziami - a także po nich - badania komparatystyczne i przekładoznawcze objęły wciąż nowe obszary dokumentów oraz faktów kulturowych przynależnych chronologicznie do obszaru określanego tradycyjnie jako oświecenie. Celem wystąpienia będzie próba wskazania miejsca ujęć porównawczych we współczesnej panoramie badań nad literaturą wieku osiemnastego. Zwrócę uwagę na dwie grupy problemów:

- relacja komparatystyki i przekładoznawstwa z metodologiami „tożsamościowymi” (*gender studies, postcolonial studies, animal studies*); do jakiego stopnia badania porównawcze są narzędziem w procesie badania tożsamości mniejszościowych i większościowych grup społecznych, a do jakiego stopnia są komplementarne wobec tych ujęć;

- miejsce komparatystyki w sporze między metodologiami nowoczesnymi i tak zwaną historią literatury „po bożemu” (Nycz-Sawicki, Bohuszewicz etc.).

- miejsce komparatystyki i przekładoznawstwa wobec „digital humanities”

Uwzględnienie komparatystyki i przekładozawstwa w sporach o nowoczesność badań oświeceniowych, skłania do zadania pytań o subwersywny charakter dyscyplin wymienionych w tytule mojego wystąpienia. Choć zwykle nie budzą one takich kontrowersji jak inne, „gorące” importy metodologiczne z zagranicy, omawiane tu ujęcia prowadzą niejednokrotnie do istotnych korekt części tradycyjnych obrazów literatury i kultury wieku XVIII. Co dzieje się z tym subwersywnym potencjałem?

Pomysł na wystąpienie zrodził się ze spostrzeżenia, że w środowisku „oświeceniowym” badania komparatystyczne i przekładoznawcze znalazły się dziś w dość niebezpiecznym miejscu: dość powszechnie kwituje się je życzliwie jako potrzebne i uzupełniające luki, niemniej ich wnioski nie prowadzą często do dalej posuniętych rewizji obrazu polskiego oświecenia. Konwencjonalne uznanie (lub równie konwencjonalna krytyka) badań - określanych niepokojąco długo jako „nowe, ciekawe, świeże, urozmaicające etc.” - przeszkadza chyba w pełnym rozpoznaniu ich nowoczesności.

#### **Marcin Cieński (Wrocław)**

##### *Literatura polskiego oświecenia w perspektywie europejskiej. Stan i perspektywy badań*

Powiązanie literatury polskiego oświecenia z literaturą europejską XVIII wieku (czy z poszczególnymi literaturami tego czasu) jest jednym z dotyczących jej toposów świadomości krytycznej i badawczej. Pojawił się on właściwie równoległe do tworzenia się tej literatury i w mocno stereotypowym ujęciu trwa do dziś. Na sposób jego formułowania w dyskursie historycznoliterackim miały wpływ czynniki estetyczne, aksjologiczne, a także przemiany postaw metodologicznych w literaturoznawstwie, także w zakresie komparatystyki.

Nie podejmując tu refleksji nad zmiennością i skutecznością „zwrotów” metodologicznych w stosunku do literatury XVIII stulecia chciałbym przyrzeć się nagromadzonej wiedzy dotyczącej europejskości literatury polskiego oświecenia. Skoncentruję uwagę na badaniach z minionego dwudziestolecia, próbując wskazać w nich najważniejsze podjęte zagadnienia i kierunki

rozpoznań. Z tej próby ustaleń stanu badań wynikać będą propozycje dalszych badań (a może: innego rodzaju badań), które mogłyby doświetlić (lub naświetlić inaczej) zagadnienie swoistości i europejskości literatury polskiego oświecenia.

#### **Magdalena Górka (Warszawa)**

##### *Inskrypcja w XVIII wieku jako odzwierciedlenie przemian estetycznych i kulturowych*

Referat dotyczy ewolucji inskrypcji w piśmiennictwie i kulturze materialnej, dostrzeganej między innymi w programach dekoracji i w symbolice napisów. Uwzględni tendencje właściwe dla klasycyzmu oraz przejawy świadomego wyboru ujęć tradycyjnych i wiążących się z tymi wyborami norm i argumentacji. Zauważone zostaną zagadnienia dotychczas niezauważone lub nieoczywiste aspekty interpretacyjne, których analiza w ujęciu komparatystycznym i interdyscyplinarnym stanowić może uzupełnienie wniosków płynących z analizy poezji i prozy, badań ramy wydawniczej czy ze sporu starożytników z nowożytnikami. Zestawienie polskich i obcych źródeł inskrypcyjnych umożliwi rozpoznanie istotnych przekształceń dotyczących roli słowa oraz przenikających się wzorców kultury szlacheckiej, filologicznej lub antykwarycznej. Badania inskrypcji nie przynoszą jednoznacznej odpowiedzi na pytanie: „dokąd zmierza wiek XVIII?”, umożliwiają jednak syntetyzujące spojrzenie na stulecie oraz sformułowanie wniosków dotyczących spraw kluczowych dla opisu i interpretacji epoki.

#### **Anna Grześkowiak-Krwawicz (Warszawa)**

##### *Polska myśl polityczna wobec oświeceniowych teorii państwa. Recepcja – dialog – odrzucenie?*

Referat będzie próbą osadzenia polskich osiemnastowiecznych rozważań o państwie w szerszym kontekście teorii formułowanych przez filozofów oświecenia europejskiego. Jego głównym celem ma być pokazanie różnych postaw polskich autorów wobec

rozwiązań proponowanych na Zachodzie. Chodzi tu nie tylko o pytanie podstawowe, do jakich dzieł i jakich autorów sięgano najchętniej, ale także dlaczego i w jaki sposób to czyniono. Co i dlaczego polscy autorzy wybierali spośród różnorodnych propozycji i czym się kierowali. Czy była to bezrefleksyjna recepcja, pewnych, by tak rzec, modnych idei, czy raczej świadoma decyzja odwołania się do określonych nurtów i koncepcji, wpisujących się bądź we własną wizję autora, bądź w rodzimą tradycję myślenia o państwie. Pojawia się też pytanie, w jaki sposób (o ile w ogóle) wykorzystywano propozycje autorów obcych. A możliwości było sporo, od niemal dosłownego podania cudzych myśli jako własne, przez swoistą kompilację różnych koncepcji, po wykorzystanie nowych pojęć i idei do skreślenia własnego programu naprawy państwa. Nawiązania do teorii zachodnich bywają nieoczywiste, a czasem zaskakujące, jak spotkanie Konarskiego i Monteskiusza, ale też wykorzystanie idei Rousseau przez szlacheckich obrońców dawnego rządu. Prowadzi to do jeszcze jednego zagadnienia, czym kierowali się autorzy odrzucający koncepcje zachodnie i czy było to odrzucenie całkowite.

### Katarzyna Grzymała (Warszawa)

***Stan natury i sarmacka nostalgia. Adama Wawrzyńca Rzewuskiego Kasztelana Witebskiego „O Formie Rządu republikańskiego Myśli” w świetle dzieł Jana Jakuba Rousseau***

Przedmiotem wystąpienia są wybrane wątki rozważań Adama Wawrzyńca Rzewuskiego na temat roli i charakteru obywatelskiej cnoty obecne w traktacie *O Formie Rządu republikańskiego Myśli* – dziele uchodzącym za najwybitniejszą syntezę myśli republikańskiej w okresie Sejmu Czteroletniego. W wywodach Kasztelana Witebskiego rozważania nad obywatelską cnotą i obyczajami nierzadko przybierają powszechną w ówczesnym piśmarstwie politycznym formę utyskiwań na moralne rozprężenie współczesnych zestawionych z nostalgiczną wizją cnót przodków. Jako laudator *temporis acti* Rzewuski przedstawia także na poły mityczną wizję „początków świata”, która zdaje się być silnie inspirowana hipotetycznym stanem natury zarysowanym w *Rozprawie o pochodzeniu i podstawach nierówności między ludźmi*

Jana Jakuba Rousseau. Pomimo zauważalnych podobieństw, wizje te u obydwu autorów spełniają zgoła odmienne funkcje. Stan natury przedstawiony przez Jana Jakuba Rousseau jest bowiem swoistą figurą myślową, mającą na celu ukazanie (także hipotetycznego) procesu uspołecznienia człowieka. Adam Wawrzyniec Rzewuski adaptuje russowską „opowieść o początkach społeczeństw” dla celów swego publicystycznego apelu o powrót surowych obyczajów i odnowę republikańskich cnót. W procesie tym zdaje się jednocześnie dochodzić do swoistego pomieszania idei szlachetnej prostoty, spopularyzowanej za sprawą dzieł Jana Jakuba, ze szlacheckim kultem przeszłości.

### Katarzyna Kuras (Kraków)

***Dwór polski i dwory europejskie w XVIII wieku. Od komparatystyki do „histoire croisée”***

Celem wystąpienia jest ukazanie różnorodnych aspektów osiemnastowiecznej kultury dworskiej na przykładzie polskiego dworu królewskiego, dworów magnackich oraz analogicznych instytucji funkcjonujących w pozostałych państwach europejskich. W XVIII wieku – podobnie jak na przestrzeni całej epoki nowożytnej – dwory, społeczność dworska oraz kreowana przezeń kultura wchodziły w skład międzynarodowej sieci, połączonej różnorakimi więzami (między innymi wspólnymi interesami, sojuszami, małżeństwami czy odwołaniami do pewnej tradycji sprawowania władzy). Istotne wydaje się więc pytanie o możliwości badawcze w odniesieniu do tak skomplikowanej i wielowątkowej tematyki, której analiza powinna polegać nie tylko na zestawieniu czy porównaniu tych centrów politycznych, kulturalnych i społecznych oraz ich charakterystyce w określonym czasie, ale i uwzględnić relacje w obrębie istniejących sieci, wzajemne wpływy dworów oraz ich dynamikę (między innymi stabilność oraz zmienność istniejących wzorców, procesy ich transferów i recepcji).

Z tego względu proponowane studium będzie dotyczyć przede wszystkim zagadnień metodologicznych. Zostaną zaprezentowane zarówno możliwości i ograniczenia metody porównawczej, jak i koncepcje alternatywne między innymi transfer kulturowy, *histoire croisée* oraz *shared history*, wszystko w odniesieniu

do badań nad dworami w XVIII wieku ze szczególnym uwzględnieniem Rzeczypospolitej. W przypadku tak sformułowanego tematu zapewne trudno o jednoznaczne wnioski; celem wystąpienia będzie raczej zainicjowanie dyskusji nad możliwościami i ograniczeniami różnorodnych perspektyw metodologicznych w odniesieniu do badań nad dworem polskim i dworami europejskimi, co – jak sądzę – może znaleźć też przełożenie analizę innych, różnorodnych aspektów kultury osiemnastowiecznej.

### Joanna Orzeł (Łódź)

#### *„Everyman His Own Historian” – o pojęciu „historia” w długim wieku osiemnastym*

W 1931 roku badacz epoki oświecenia Carl Lotus Becker swoje wystąpienie przed American Historical Association zatytułował *Everyman His Own Historian*, co w wolnym tłumaczeniu można oddać jako „Każdy sobie historykiem”. W długim wieku osiemnastym, zarówno w Europie Zachodniej, jak i na terenach Rzeczypospolitej, opublikowane zostały dzieła słownikowo-encyklopedyczne, które w swoich treściach odnosiły się do historii, nie wszystkie jednak zawierały hasło „historia”. Także w dziełach poświęconych *stricte* przeszłości pisarze prezentowali swoje podejście do „historii”. Jak „historię” i jej funkcje/zadania pojmowali zatem erudyci, a jak filozofowie? Jakie treści „historia” z sobą niosła? W wystąpieniu zaprezentowane zostaną przykłady z dzieł powstałych w Rzeczypospolitej Obojga Narodów, we Francji i w Wielkiej Brytanii.

### Piotr Ugniewski (Warszawa)

#### *Z Anglii przez Francję do Polski. Las i młynarz w propagandzie Stanisława Augusta*

Wystąpienie traktować będzie o kuchni działań propagandowych Stanisława Augusta. W tym ujęciu, motyw lasu i postaci młynarza to ingrediencje, których użył prawdopodobnie Gabinet królewski do przygotowania relacji o zamachu konfederatów barskich

na Stanisława Augusta w roku 1771. Posłuchanie młynarza i jego żony u króla, im między innymi zawdzięczającego swe wybawienie z tej opresji, stało się też tematem obrazu nadwornego malarza Marcello Bacciarellego. Postawione zostanie pytanie o ewentualne literackie źródła tych motywów. Robocza, postawiona przez autora wystąpienia, hipoteza zakłada, że propaganda stanisławowska przejęła je z francuskiej literatury dramatycznej, a ta zaś z angielskiej. Nie musiały być one zatem tylko elementem kronikarskiego zapisu rzeczywistych okoliczności tego zdarzenia. Las miałby tu status metafory mrocznego stanu Rzeczypospolitej, a postać młynarza mogłaby być rozumiana jako symbol „zwykłego człowieka”, do którego zwracałoby się, ponad głowami nielojalnych możnych, polityczne przesłanie Stanisława Augusta. Wagi i trwałości znaczenia tych motywów, mimo zmieniających się okoliczności, dowodziłoby ich powtórzenie przez Wojciecha Bogusławskiego w sztuce, napisanej w roku 1792 na zamówienie Stanisława Augusta dla uświetnienia gali na dworze z okazji rocznicy jego wyboru na tron. W tym przypadku zapożyczenie dokonało się bezpośrednio z angielskiego literackiego pierwowzoru, ale na podstawie jego francuskiego przekładu. Pytanie, czy stanowiło świadome nawiązanie autora i/lub jego zleceniodawcy do relacji o dawnym zamachu?

### Michał Zwierzykowski (Poznań)

#### *Polskie drogi do budowy sprawnego państwa w XVIII wieku. Refleksje na temat przemian instytucji centralnych i terenowych Rzeczypospolitej na tle europejskich badań „oddolnego budowania państwa”*

W 1917 roku G. Chesterton napisał w swej *Krótkiej historii Anglii* frapujące zdanie, snując refleksje obywatela na temat dziejów średniowiecznych i konsekwencji dokonujących się wówczas w Anglii przemian: „Instytucje wpływające wówczas na los mas można porównać do zboża czy drzew owocowych, w tym przynajmniej znaczeniu, że wzrastały one od dołu”. Dalej wskazywał różnice między funkcjonującą wówczas samorządnością, a tą późniejszą, również w jego własnych czasach: „Nowoczesny samorząd przychodzi zawsze od góry, w najlepszym razie jest nadany, częściej natomiast po prostu narzucony”. Słowa te, jako

wytwór erudycji wybitnego pisarza, a nie wyspecjalizowanego badacza przeszłości można by potraktować lekko, tym bardziej w obliczu dominującej od dawna wizji stawiającej na piedestał modernizację ustrojów, ich centralizację, wzmacnianie władzy różnego szczebla, ujednocianie systemu. To, co nie pasowało do tego paradygmatu, traktowano jako wsteczne, szkodliwe, niewarte uwagi. Słowa Chestertona u badacza dziejów parlamentaryzmu i samorządności dawnej Rzeczypospolitej budzą jednak wiele skojarzeń.

Tym bardziej, że w historiografii pojawiły się już jakiś czas temu działania zmierzające do pogłębionych badań pomijanych lub marginalizowanych wcześniej zjawisk i instytucji ustrojów Europy. Jednym z ważnych kierunków był stopniowy demontaż klasycznej historiografii absolutyzmu, poprzez ukazywanie skomplikowanej i złożonej konstrukcji państw. Kolejną inspiracją była odbyta w 2005 roku w Asconie w Szwajcarii konferencja pod intrygującym tytułem „Building state from below”, na której postulowano badanie szerszej gamy czynników społecznych i instytucjonalnych wpływających na proces powstawania nowożytnych państw. Na kanwie tych inspiracji w 2009 roku W. Blockmans, A. Hohenstein i J. Mathieu opublikowali inspirującą monografię wieloautorską: *Empowering Interactions. Political Cultures and the Emergence of the State in Europe 1300–1900* – jednym z wiodących tematów, badanych w niej i poddawanych refleksji krytycznej, było właśnie „oddolne budowanie państwa”.

Niniejszy referat będzie próbą wskazania potencjału do badań porównawczych wczesnonowożytnych procesów państwowotwórczych, jaki ukazuje się z analiz funkcjonowania i przemian parlamentaryzmu oraz terytorialnej samorządności sejmikowej dawnej Rzeczypospolitej.

## Skowronki jak sporządzać [1783 r.]

Skowronki dają szpikowane albo słoniną obkładane, pieczone na rożnie; nie wyprawiając, włożysz na spód grzanki bułki, ażeby na nie zciekało. Gdy dasz w ciastcie, wtenczas trzeba wyprawić; pępuszki z tartą słoniną na spodzie ułożysz, potym skowronki, odjąwszy skrzydełka i główkę, które ugotujesz w rondlu z kawałkiem masła, pietruszką, cebulą, grzybkami, wszystko usiekasz i przestudzisz; resztę skończysz, jak masz opisane w artykule o ciastach.

W. W. Wielądko, *Kucharz doskonały pożyteczny dla zatrudniających się gospodarstwem*, wyd. i opr. J. Dumanowski przy współudziale A. Kleśty-Nawrockiej, „Monumenta Poloniae Culinaria”, red. J. Dumanowski, t. III, Warszawa 2012.



# Sekcja 8

## Scena muzyczna od kuchni

**Irena Bieńkowska (Warszawa)**

*Z prac nad „Słownikiem muzyków Rzeczypospolitej XVIII wieku” – „Filozof zmieniony” Michała Kazimierza Ogińskiego*

*Słownik muzyków Rzeczypospolitej XVIII wieku* to projekt realizowany przy finansowanym wsparciu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego ze środków modułu Dziedzictwo Narodowe II/2018, w ramach Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki na lata 2020–2025, przygotowywany przez zespół kilkunastu muzykologów z najważniejszych ośrodków akademickich w kraju – Uniwersytetów: Warszawskiego, Jagiellońskiego, Wrocławskiego, im. A. Mickiewicza w Poznaniu oraz Akademii Muzycznej w Gdańsku.

Celem projektu jest stworzenie encyklopedycznego opracowania zawierającego informacje na temat muzyków – Polaków i obcokrajowców działających na terenach ówczesnej Rzeczypospolitej w latach 1697–1795. Ambicją projektu jest zaprezentowanie ówczesnej kultury muzycznej w jak najszerszym spektrum, ukazując jej kalejdoskopową różnorodność – elitarność (dwory królewskie i magnackie), ale i masowość (muzyka w kościele, muzyka miejska), kulturę centrum (dwór królewski i stołeczne rezydencje magnackie), ale również peryferii (dwory magnatów i ich mniej zamożnych sąsiadów), ponadto prezentując jej wielokulturowość (twórcy miejscowi i obcokrajowcy, twórczość muzyczna na potrzeby kościoła katolickiego oraz kościołów i cerkwi innych wyznań). Słownik będzie poświęcony przede wszystkim postaciom mniej znanym, które w owym czasie kształtowały kulturę muzyczną, a na przestrzeni wieków zostały zapomniane.

Prace nad *Słownikiem muzyków Rzeczypospolitej XVIII wieku* obejmują między innymi zagadnienia w literaturze muzykologicznej już opracowane, ale stosunkowo wiekowe, które wymagają obecnie istotnego zrewidowania i uzupełnienia. Jednym z ośrodków muzycznych, będących przedmiotem zainteresowania

twórców *Słownika*, jest Słonim, położony na wschodnich kresach kraju i należący do Michała Kazimierza Ogińskiego. Znaleźli tu zatrudnienie liczni instrumentalści, śpiewacy i kompozytorzy. Poświęcona ośrodkowi monografia Andrzeja Ciechanowieckiego (1961) wymaga obecnie uzupełnień i korekt, odzwierciedlających dzisiejszy stan wiedzy. Ogiński, będąc jednym z najlepiej wykształconych i najzdolniejszych dylettanti drugiej połowy XVIII wieku, miał w Słonimiu do dyspozycji znakomity zespół wykonawców, których chętnie wykorzystywał do prezentowania między innymi własnych oper. Znalazła się wśród nich kompozycja *Filozof zmieniony*, uznawana za pierwsze dzieło operowe w języku polskim, któremu chciałam poświęcić nieco uwagi.

### Jakub Chachulski (Warszawa)

#### *O obecności i nieobecności recytatywu na polskiej scenie operowej Wojciecha Bogusławskiego*

Istniejący stan wiedzy o obecności śpiewu recytatywnego na polskiej scenie operowej Wojciecha Bogusławskiego ogranicza się zasadniczo do konstatacji, iż zarówno adaptacje oper włoskich – z wyjątkiem adaptowanego w 1793 roku *Axura* – jak i powstające na użytek teatru kompozycje oryginalne – poza powstałą w 1807 roku *Andromedą* Józefa Elsnera – w miejsce recytatywów *secco* posługiwały się słowem mówionym. Choć większość źródeł muzycznych dziś nie istnieje bądź pozostaje nieznaną, zachowane materiały literackie i świadectwa pośrednie (głównie prasowe) pozwalają dodać tu kilka nowych faktów i ująć temat w znacznie pełniejszy sposób.

Celem referatu jest zatem zarysowanie historii funkcjonowania alternatywy recytatyw/dialogi mówione w operze Bogusławskiego od *Nędzy uszczęśliwionej* i pierwszych adaptacji oper buffa aż do końca trzeciej antreprzy warszawskiej (1814), przy jednoczesnej próbie pogłębienia tematu poprzez rozróżnienie rozmaitych form i funkcji recytatywu oraz jego mówionej alternatywy, a także osadzenie decyzji Bogusławskiego i innych twórców sceny narodowej w kontekście gatunków, nurtów i estetyk operowych i teatralnych przełomu XVIII i XIX wieku.

### Marek Dębowski (Kraków)

#### *Balet w Teatrze Narodowym za dyrekcji Wojciecha Bogusławskiego*

Przedstawienia baletowe są w polskim teatrze oświeceniowym zjawiskiem ciągłym i ważnym. Bogusławski pisze o nim w wielu miejscach *Dziejów Teatru Narodowego*. Przypomina „słynnego Noverra” i jego utalentowanych uczniów, którzy tańczyli w Warszawie. Przy okazji swej pierwszej dyrekcji warszawskiej podkreśla współpracę z Danielem Curzem, uczniem Noverra z okresu wiedeńskiego, a w latach osiemdziesiątych XVIII wieku – dyrektora baletu w Warszawie.

Z uwag Bogusławskiego o sztuce baletowej można wysnuć wniosek, iż była dla niego doskonałą szkołą w zakresie organizowania przestrzeni teatralnej i plastyki ruchu scenicznego. O balecie tamtych czasów na scenie warszawskiej z pewnością nie można mówić w kategoriach wtórności, czy zależności od sceny zachodnioeuropejskiej. Na przykład najslawniejszy balet Noverra *Medea i Jazon*, wystawiony w Warszawie w 1767 roku przez Vestrisa (ucznia i ulubionego tancerza Noverre’a), miał paryską premierę dopiero w 1770 roku, i to w wersji okrojonej, z muzyką innego niż w oryginale kompozytora. Wersję „warszawską” Paryż ujrzał dopiero osiem lat później, a Londyn w 1781 roku.

### Jolanta Dygul (Warszawa)

#### *„La bella verità”: Carlo Goldoni o teatrze muzycznym*

W 1762 roku, tuż przed wyjazdem do Paryża, Carlo Goldoni napisał libretto zatytułowane *La bella verità*, w którym ukazuje nam kulisy teatru operowego. Nie jest to jedyne libretto o charakterze autoreferencyjnym znanego komediopisarza, już wcześniej autor wpisał się w nurt parodystyczny tworząc m.in. intermedium *La pelarina* (1752), *Le virtuose ridicole* (1752), libretto *La ritornata di Londra* (1756), w których głównymi bohaterkami były śpiewaczki – uwodzicielskie oszustki. *La bella verità* przykuwa uwagę, gdyż głównym bohaterem jest autor (poeta per musica) borykający się z trudami inscenizacji, co może sugerować autobiograficzny charakter utworu. Pisanie dla teatru muzycznego

nie stanowiło głównego źródła dochodów dla Goldoniego, ale od samego początku swej kariery dramaturgicznej współpracował ze scenami operowymi, miał więc niewątpliwie okazję, aby dobrze poznać ten świat od kuchni. Celem referatu jest zbadanie metateatralnych librett Goldoniego w kontekście osiemnastowiecznego weneckiego teatru muzycznego, ze szczególnym uwzględnieniem statusu autora w tym środowisku.

### Aleksandra Kajdańska (Warszawa)

#### „*Bon air, grâce modeste*” – Gottfried Taubert i jego instrukcje na temat etykiety i tańca w XVIII wieku

W dworskim świecie taniec pełnił niezwykle ważną rolę społeczną. Znajomość ustalonych przez kulturę dworską tańców, takich jak Menuet, który stał się swoistym rytuałem gestów i demonstracji władzy, był ważnym elementem wykształcenia społeczeństwa dworskiego. Umiejętność ta była wpajana od najmłodszych lat a dotyczyła nie tylko znajomości choreografii danego tańca, ale także etykiety. Dlatego też chciałabym zaprezentować Państwu działalność niemieckiego mistrza tańca Gottfrieda Tauberta (1670–1746) jako przykład rozważań nad praktyką i teorią etykiety i tańca w XVIII wieku. Gottfried Taubert był nauczycielem tańca, który przez pewien czas mieszkał w Gdańsku (1702–1715), gdzie rozpoczął pracę nad swoim dziełem poświęconym tańcowi – *Kurtzer Entwurff ...* wydanym w Gdańsku w 1706 roku. Praca ta później została rozszerzona i wydana jako *Rechtschaffener Tanzmeister* (1717, Lipsk).

Praca Tauberta *Rechtschaffener Tanzmeister* powinna zainteresować szerokie grono badaczy zajmujących się XVIII wiekiem, gdyż autor przedstawia w pracy swoje rozważania na temat tańca barokowego. Dzieło zostało podzielone na trzy części. W pierwszej autor opowiada o historii tańca, etykiety i o tym jak taniec był odbierany w Gdańsku w okresie kiedy mieszkał tam autor. Drugą część stanowi praktyka i teoria tańca, tłumaczenie na niemiecki podręcznika notacji tańca barokowego R.A. Feuilleta *Choreographié* (1700). Tutaj zawarte zostały opisy trzech podstawowych tańców, których Taubert uczył: menueta, *couranta* oraz *bouree*, a także opis poloneza. W części trzeciej autor zawarł

praktyczne informacje na temat etykiety i organizacji balu, redut i wesel.

W swoim wystąpieniu chciałabym się skupić na wskazówkach Tauberta jak należy prawidłowo się poruszać (wskazówki te dotyczą zarówno mężczyzn, jak i kobiet i są ściśle powiązane z wytycznymi dotyczącymi ubioru) oraz na przykładzie wybranego tańca – Menueta (*menuet ordinaire*). Możliwe jest także zaprezentowanie kilku podstawowych gestów (prawidłowa postawa czy ukłon) lub fragmentu menueta w formie warsztatu.

### Agnieszka Kozyra (Łódź)

#### Muzyczność w teatrze Wojciecha Bogusławskiego

Teatr Wojciecha Bogusławskiego – jak wskazują proporcje zachodzące pomiędzy wystawianymi tam gatunkami – to w dużej mierze teatr muzyczny. Dla jego rozwoju w Polsce czasu oświecenia ogromne znaczenie miała nie tylko konieczność rywalizowania z zespołami zagranicznymi o względy publiczności, ale także szczególny sentyment samego antreprenera do opery włoskiej. Chociaż autor najczęściej zajmował się tłumaczeniem dzieł zagranicznych, największą sławę przyniósł mu *Cud mniemany, czyli Krakowiacy i Górale*, przez Leona Schillera określony mianem pierwszej polskiej opery narodowej. Jednak wyjątkowo ciekawe zastosowanie elementów muzycznych znaleźć można w dramatach-przekładach Bogusławskiego – *Taczce occiarza* i *Henryku VI na łowach*. Autor-aktor dopisał do nich partie śpiewane niejako dla siebie (nie mogąc w pełni wykorzystywać potencjału swojego głosu po tymczasowym zamknięciu przez króla polskiej sceny operowej), w pierwszej sztuce występując jako stary Dominik, w drugiej – Ferdynand Kokl. Zwłaszcza piosenka occiarza zdobyła niebywałą popularność, przez długi czas funkcjonując w powszechnej świadomości, między innymi w mających patriotyczny wydźwięk przeróbkach: „*Taczka*” śpiewana przez JW Szczęsnego Potockiego żonie swojej anonimowego autora oraz w wierszu Franciszka Karpińskiego *Na dzień 3 maja 1791 szczęśliwie doszłej konstytucji krajowej* (w zbiorze *Echa minionych lat. Wiersze, pieśni z muzyką, marsze wojska polskiego z końca 18. i początku 19. wieku pojawiającego się z dopiskiem „Nuta: Patrzenie bogacze świata itd.”*). Umiejętne

zarządzanie teatrem muzycznym przez Bogusławskiego stanowi świadectwo zręcznego dostosowywania się do sytuacji społeczno-politycznej w kraju i warunków ekonomicznych sceny narodowej, wskazuje także na świadomość znaczenia stosunków panujących wewnątrz zespołu zaangażowanego w wystawienia sztuk (między innymi umieszczanie sylwetek kompozytorów muzyki w pierwszej części ramy edytorskiej wydawanych tekstów jako wyraz uznania dla ich pracy). Niewątpliwie Wojciech Bogusławski – mimo problemów natury finansowej, silnej konkurencji czy towarzyszącym jego muzycznej trupie głosom krytyki – jako tłumacz, pisarz, reżyser, aktor i śpiewak w niezwykle znaczący sposób przyczynił się do rozwoju rodzimej sceny muzycznej.

**Aneta Markuszewska (Warszawa), Anna Ryszka-Komarnicka (Warszawa), Sonia Rzepka (Warszawa)**

*Prezentacja projektu „Pasticcio. Ways of Arranging Attractive Operas” (Pasticcio. Sposoby przygotowania atrakcyjnych oper)*

Operowe pasticcio (tj. opera powstała z elementów wcześniej istniejących dzieł muzycznych) było jednym z najpopularniejszych gatunków teatru muzycznego XVIII wieku. Przez lata zanedbane z uwagi na przekonanie o niedostatecznej integralności czy oryginalności twórczej, przyciąga coraz większą uwagę współczesnych badaczy, widzących w tym gatunku uniwersalne medium transmisji nowoczesnego stylu muzycznego (styl galant, styl klasyczny) w całej Europie oraz ważne świadectwo mobilności śpiewaków, kompozytorów i repertuaru. W ten nurt muzykologicznych eksploracji wpisuje się polsko-niemiecki projekt *PASTICCIO. Ways of Arranging Attractive Operas (Pasticcio. Sposoby przygotowania atrakcyjnych oper)* finansowany przez NCN i DFG (2018–2020), ukierunkowany na gromadzenie danych na temat osób (Persons) zaangażowanych w proces powstawania pasticcio oraz samych dzieł (Works), wprowadzanych do bazy danych projektu zorganizowanej według zasad modelu bibliograficznego FRBR (Functional Requirements for Bibliographic Records). Niniejszy panel przedstawia założenia i najważniejsze osiągnięcia polsko-niemieckiego zespołu badawczego (dr Aneta Markuszewska, PI polskiej grupy), w tym bazę danych, wizualizacje online

wyników case studies i edycje pasticcio online (*Catone* trupy Pietra Mingottiego, *Siroe* Hassego jako *autopasticcio*) oraz wzajemne interkoneksje między nimi (dr hab. Anna Ryszka-Komarnicka, mgr Sonia Rzepka).

**Aneta Markuszewska (Warszawa)**

*Giuseppe Sellitto i jego „Siface” (Neapol 1734), czyli smaczki operowego pasticcio*

*Siface* to operowe pasticcio do libretta Pietra Metastasia. Pierwsza wersja tekstu powstała dla Neapolu w 1723 roku, a muzykę do niej skomponował Francesco Feo. Na potrzeby tego spektaklu poeta zaadaptował dwa wcześniejsze teksty – *La forza della virtù* Domenica Davida (Wenecja 1693) i *Creonte tiranno di Tebe* anonimowego librecisty (Neapol 1699). Dwa lata później Metastasio przeredagował to libretto dla Nicola Porpory i z tym kompozytorem najczęściej kojarzymy dzisiaj ten tytuł.

W 1734 roku dla neapolitańskiego Teatro San Bartolomeo Giuseppe Sellitto zaaranżował pasticcio oparte na tej późniejszej wersji tekstu Metastasia. Sellitto (1700–1777), dzisiaj niesłusznie zapomniany neapolitański kompozytor, autor ponad 40 oper, muzyki religijnej i okolicznościowych kompozycji, oprócz swojej muzyki (nowej, ale i wcześniejszej) wykorzystał w *Siface* arie Porpory, Pergolesiego, Porty, Hassego i Giacomellego. Skomponował też wszystkie recytatywy i ansamble. W referacie przyjrze się z jednej strony zapomnianej postaci Sellitta, z drugiej jego pasticcio, starając się odpowiedzieć na pytanie jakie arie wydawały się Sellittiemu i ówczesnej publiczności najbardziej smakowite i dlaczego.

**Anna Petlak (Łódź)**

*Alegoria – polityka – muzyka. „Polusia, córka Kołodzieja...” – nieznaną „opera tragiczna” Wincentego Ignacego Marewicza*

Referat będzie poświęcony przypisywanej niegdyś Julianowi Ursynowi Niemcewiczowi „operze tragicznej” Wincentego Ignacego

Marewicza *Polusia, córka kołodzieja, czyli Wolność oswobodzona...* Dramat wydrukowano anonimowo podczas Sejmu Czteroletniego (1789 rok oraz 1791 rok, bez miejsca wydania). Ze względu na antyrosyjską wymowę, publikowano go jako przekład z języka rosyjskiego. Sztuka spotkała się z ogromnym zainteresowaniem, o czym świadczą między innymi liczne druki, odpis rękopiśmienny całego tekstu i manuskrypt przedmowy do utworu, włączenie pieśni pochodzących z utworu do ówczesnych śpiewników, a także dokonany pod koniec XVIII wieku przez Wasilija Anastasiewicza przekład tekstu na język rosyjski.

Wincenty Marewicz swój utwór zadedykował Michałowi Kazimierzowi Ogińskiemu. Póki co nie udało się ustalić, czy jakieś bliższe więzi łączyły Marewicza z kompozytorem i jakie szczególne powody zdecydowały o przypisaniu mu opery. Być może sztuka była przygotowana specjalnie dla teatru słonimskiego. Nie można też wykluczyć, że to właśnie Ogiński napisał muzykę do *Polusi*.

Sztuka Marewicza była bez wątpienia utworem przeznaczonym do wystawienia w teatrze muzycznym. Potwierdza to zarówno wskazany w podtytule gatunek „opera tragiczna”, jak i heterorytmiczny charakter tekstu. Są tu partie z wyraźnym podziałem na zwrotki i refreny, a ponadto wskazówki (typu „Pieśń w tonie pocztarskim z trąbką po każdej strofie, akomodując trzaskaniem z bicza”), które upewniają, że dany fragment tekstu ma charakter słowno-muzyczny. Dodać należy, że *Polusie* wystawiono w 1795 roku w Wilnie.

### **Anna Ryszka-Komarnicka (Warszawa)**

#### ***Pasticcio jako szybki i łatwy sposób przygotowywania atrakcyjnych oper? – mity i fakty na przykładzie recepcji opery „Venceslao” do libretta Apostola Zena (1703–1754)***

Wokół operowych pasticci narosło wiele uprzedzeń i mitów. Jako opery sklejane niejako z numerów muzycznych różnej proweniencji postrzegane bywały jako dzieła w swym finalnym kształcie atrakcyjne muzycznie, ale wewnętrznie niespójne, pozwalające zabłysnąć śpiewakom bez większego wysiłku z ich strony, korzystającym z wcześniej wykonywanego repertuaru, co umożli-

liwiało szybkie przygotowanie produkcji operowych. Prześledzenie pięćdziesięcioletniej recepcji *dramma per musica Venceslao Apostola Zena* pozwala na wyodrębnienie wielu różnych strategii, którymi kierowali się twórcy spektakli, przygotowując tzw. *opere impasticiate* i pasticci, często współistniejące w jednym dziele. Wśród nich opcja korzystania przez śpiewaków z arii, które akurat mieli w repertuarze okazuje się tylko jednym z możliwych i niekoniecznie najpopularniejszym z artystycznych wyborów.



## Używanie fusów od kawy [1792 r.]

Trzeba wziąć garczek duży polewany, do niego nalać fusów od kawy i trzymać to przez miesiąc lub więcej na miejscu niewilgotnym, co piąty dzień skrapiając te fusy dobrą wódką kafową. Potym trzeba dobrze nakryć i obwiązać ten garczek, i wnieść do miejsca ciepłego, ażeby się zrobiła fermentacja.

Gdy się fusy przefermentują, trzeba wysuszyć dobrze i w naczyniu blaszanym lub szklanym upakować, a dobrze zatkawszy i obwiązawszy naczynie, konserwować do używania zamiast kawy. Tym sposobem preparowane fusy im dłużej się konserwują, tym większej nabierają mocy, tak dalece, że z fusów konserwowanych przez kilka miesięcy, można mieć kawę tak dobrą, jak jest najprzedniejsza turecka.

*Staropolskie przepisy kulinarne. Receptury rozproszone z XVI-XVIII w. Źródła drukowane,* wyd. J. Dumanowski, D. Dias-Lewandowska, M. Sikorska, „Monumenta Poloniae Culinaria”, red. J. Dumanowski, t. VI, Warszawa 2016.



# Sekcja 9

## Rubieże stołu oświecenia – łupiny, łuski, obierki

Anna Bochnakowa (Kraków)

„*Kucharz doskonały*” (1783) Wojciecha Wielądka – spojrzenie językoznawcy

Dla historyka języka polskiego i francuskiego wspomniana książka kucharska jest ciekawym obiektem badań. Analiza pod względem językowym tekstu, który jest przekładem z francuskiego pozwala dostrzec ciekawe szczegóły.

Wystąpienie zawiera dwa wątki: 1. przegląd wyrazów francuskiego pochodzenia, które po raz pierwszy zostały poświadczono w *Kucharzu doskonałym* (znaczenie i etymologia), 2. objaśnienie fragmentów tekstu wynikających z błędnego przekładu.

Wśród zapożyczeń kulinarnych z francuskiego znajdują się i te, które po raz pierwszy zapisane zostały w *Kucharzu doskonałym*: *beszamel*, *bonkreta*, *briosze*, *krótki bulion*, *estragon*, *glaserować*, *kompot*, *kotlety*, *omlet*, *remulada*, *rokambuł*, *rokefort*, *ruel*, *rykota*, *sos*, *szarlotka*, *talmuzy*, *trufle*. Większość z nich używana jest w polszczyźnie do dzisiaj.

W tłumaczeniu *Cuisinière bourgeoise* (1746) dokonany przez Wielądka figurują m.in. niejasne terminy: *sos słonowy*, *cybet/zybet*, których forma i znaczenie stają się jasne dopiero po odwołaniu się do francuskiego oryginału. Okazuje się, że oba te określenia wynikają z niedostatecznej znajomości języka francuskiego, a w objaśnieniu *cybetu/zybetu* w zamieszczonym na końcu książki *Słowniku kuchennym i spiżarnianym*, Wielądko dodatkowo dał się ponieść fantazji, mówiąc o „zwierzu zagranicznym”, podczas gdy w przepisach wzmiankowane są kurczęta lub zające.... Wyjaśnienie leży w faktach językowych: homonimii i dawnej ortografii w języku francuskim.

### Klara Leszczyńska-Skowron (Warszawa)

#### *Chiny – „egzotyczna przyprawa” w twórczości Krasickiego*

Wiadomo, że XBW poświęcił swoją uwagę literaturze orientu, czerpiąc z niej inspiracje do *Powieści wschodnich* i niektórych bajek. Jednak w wielu dziełach pojawiają się też czasem krótsze, czasem dłuższe wzmianki o Chinach, ich kulturze i historii. Referat poświęcony byłby zagadnieniu, czy z taką egzotyczną przyprawą „obierki” i „łupiny” dawnych wartości, które spadły z oświeceniowego stołu, mogły się znowu stać daniem głównym?

### Paweł Matyszewski (Lublin)

#### *„Arsace i Ismenia” Monteskiusza: obierki „Listów perskich”, czy propozycja nowego menu?*

Nigdy nie wydana za życia autora, *Arsace i Ismenia* nadal pozostaje zapomnianą powieścią Monteskiusza, niejako przysłonięta chwałą jego znakomitych *Listów perskich*. Czy ten kolejny utwór jest pochodną jego najśłynniejszej powieści epistolarnej, próbą nawiązania do jej pomysłu i koncepcji, czy może też stanowi nową, niemniej oryginalną propozycję literacką w jego twórczości? Odpowiedź na to pytanie pozwoli lepiej poznać i zrozumieć powieściową, mniej znaną spuściznę literacką Monteskiusza.

### Janusz Ryba (Katowice)

#### *Kulinarny „Rękopis...”*

Motywy kulinarne występują w *Rękopisie* z niemałą częstotliwością. Można odnieść wrażenie, że autor lubił informować czytelników, co jadały występujące w powieści postacie podczas śniadań, obiadów czy posiłków wieczornych. Nieraz do informacji o *menu*, dołączone są bardzo efektowne opisy zastawy, na której spożywano posiłek. Nie zawsze te sceny są tak rozbudowane: narratorzy opowiadań nierzadko „zatajali” nazwy potraw, którymi delektowali się konsumując, ograniczając się jedynie do lapidarnego

poinformowania o akcie konsumpcji („posiliwszy się wieczerzą, prosiliśmy Velasqueza, aby raczył dalej opowiadać [...]”). Jedzenia stało się w *Rękopisie*, obok przemieszczania i opowiadania, jedną z podstawowych, najczęściej powtarzających się czynności.

Nie tylko przyjemności, jakie daje ludziom spożywanie pokarmu, przedstawił w swoim utworze Potocki. *Rękopis* ujawnia niebezpieczne tego skutki. Na kartach powieści dochodzi do dwóch morderstw, których przyczyną były zatrute kulinaria. Niebezpieczne okazały się także smaczne czekoladki, kryjące w sobie afrodyzjak, którymi częstował don Belial de Gehenna.

Świat kulinariów, jak wszystko u Potockiego, uderza wszechstronnością ujęcia – współtworząc „wielowymiarowy” obraz ludzkiej kondycji, nakreślony w tym utworze.

### Małgorzata Sokołowicz (Warszawa)

#### *Literackie obierki? Obraz Egiptu w „Pielgrzymce ks. Józefa Drohojewskiego”*

Niektóre teksty łatwiej niż inne popadają w zapomnienie. Należą do nich relacje z podróży, które przestają być niezwykle, gdy nie mówią już o rzeczach i miejscach nieznanach. Świat staje się coraz bardziej oswojony. Jeśli relacja z podróży nie zawiera istotnych przemyśleń, przełomowych odkryć, nie jest napisana wspaniałym językiem, po chwili popularności – kiedy jest nowością – zostaje przykryta kurzem... i kolejnymi relacjami innych podróżników.

Tak stało się z *Pielgrzymką ks. Józefa Drohojewskiego, reformata, do Ziemi Świętej, Egiptu, niektórych zachodnich i południowych krajów, odbytą w r. 1788, 89, 90, 91, pobożno-ciekawej publiczności ofiarowaną*. Było o to tym łatwiej, że dzieło w dwóch tomach ukazało się już po śmierci autora, w 1812 roku. Tymczasem, naznaczona duchem oświecenia *Pielgrzymka* na uwagę zasługuje, może nie jako „danie główne” epoki, ale jako bardzo ciekawe „okruszki” i „obierki”.

W przedmowie do swojej książki Drohojewski oświadcza: „Podróż w obce kraje, i zwiedzanie ich, jest to dla ciekawego podróżnika jedna z najdoskonalszych szkoła, która nie tylko dokładnie naucza wiadomości świata, ale też w nim znajdujące się

rzeczy niejako palcem wskazuje. Jest też potrzebny wędrownikowi podróży zamiar. Moim *pierwszym* było odwiedzenie Palestyny, czyli ziemi Świętej: *drugim*, poznanie interesujących przedmiotów. Do obydwóch dwie rzeczy przybrałem w towarzystwo: pierwszą pobożność, drugą ciekawość, które podróżnym zdają się być koniecznymi. W ten sposób jasno definiuje plan swojej podróży i sposób jej opisywania. Między prowadzącymi go cechami charakteru nie ma z pewnością równowagi. Książd zdaje się być motywowany głównie pobożnością. W pierwszym tomie opisuje przede wszystkim miejsca święte, które zwiedza. W drugim – przyjmując interesującą formę „abecedariusza” – także dominuje tematyka biblijna. A jednak w obu tomach można odnaleźć pewne „okruszki”, które zdradzają (nie tylko pobożną) ciekawość podróżnika. Ciekawość innej kultury i innych ludzi.

W swoim wystąpieniu chciałabym skupić się na obrazie Egiptu, który wylania się z opisów Drohojewskiego. Trochę między wierszami podróżnik przemyca ciekawe opisy ludzi, ich zachowań i zwyczajów, które mogą konkurować z opisami Potockiego, Savary’ego czy Volneya. Czy mamy tu do czynienia z literackimi obierkami?

### **Tomasz Wysłobocki (Wrocław)**

#### ***Odgrzewany kotlet – sztuki Woltera jako pożywka dla dramatopisarzy okresu rewolucyjnego***

Wystąpienie będzie ukazywało i omawiało wpływ, jaki na scenę teatralną doby rewolucji francuskiej miały sztuki napisane w ciągu XVIII wieku przez Woltera, a także sama osoba filozofa i wyrażane przezeń poglądy. W centrum uwagi znajdą się utwory dramatyczne takie jak *Brutus* czy *Mahomet czyli fanatyzm*, które teatr rewolucyjny (szczególnie w okresie jakobińskiego przesilenia) przypominał w bardzo określonych okolicznościach dziejowych i które wykorzystał politycznie, czasem w bardzo nachalny i prostacki sposób. Będzie również mowa o rewolucyjnych sztukach, których autorzy postanowili uczynić Woltera ich głównym protagonistą. Pozwoli to zobaczyć i zrozumieć, w jaki sposób „Patriarcha z Ferney” był kreowany przez ówczesnych dramatopisarzy na jednego z inicjatorów rewolucji i ojców-założycieli Republiki.

### **Izabella Zatorska (Warszawa)**

#### ***Spod stołu oświecenia: „Koty” Moncrifa z roku 1727 przeczytane Monteskiuszem z roku 1721***

Pastisz czy nie pastisz? Zamiast hamletyzować nad tym rokokowym traktatem, który w istocie plasuje się stylistycznie między pastiszem a *du coq à l’âne* - czyli (filozoficznym) grochem z kapustą – można, idąc za sugestią autora, przeczytać *Koty* Monteskiuszem, a ściślej: odwołać się do poetyki (niektórych) *Listów perskich*. W trzeciej z jedenastu epistoł, które tworzą korpus *Kotów* – za nimi idą epitaforium, polemika, bajka, tragedia – Moncrif odnosi się eksplicytnie do *Listów perskich*. Jakie wskazówki płyną z tego odniesienia? Czy można uznać *Koty* za swoiste naśladowanie pewnych wątków z dzieła barona, a jeśli tak, to których i jakie zastosowanie znajduje dla nich Moncrif? Czy okruszki Monteskiuszowe nadają się na strawę dla biesiadniczek dworzanina idealnego, za jakiego uchodził autor *Kotów*? Głównie jakoby do czytelniczek się zwraca, które jeśli kotami nie gardzą, to żywią przed nimi lęk, niczym przed mysim cieniem, podobnie mdlejąc w ich obecności. Zadaniem nr 1 będzie więc walka z przesadami. Paradoksalnie, bronią w tej walce będą bajki i fantastyczne kompilacje pomieszane z prawdą. Bo też w latach dwudziestych XVIII wieku filozofia musi nie tylko być wesoła, ale i wobec samej siebie nieufna, jeśli chce budzić zaufanie.

## Ustawy powszechne o zdrowiu [1750 r.]

Niech Ci królu angielski zdrowie dobre służy,  
Szkola Salerna życzy, niech Ci szczęście płuży.  
Jeżeli chcesz w czerstwości Twe zachować zdrowie  
Prezerwatywy zdrowia ten wiersz Ci opowie.  
Wystrzegaj się napoju wina, excesa wszelki  
Jest szkodliwy, w jedzeniu chroń się miary wielki.  
Skromnie jedz na wieczerzy, po południu spania  
Chroń się, a w ekskrementach nie miej utrzymania  
Frasunku się wystrzegaj i złego humoru  
A nade wszystko gniewu, zbytniego rankoru.

J. A. Załuski, *Apteka dla tych co jej, ani lekarza nie mają*, Warszawa 1750.

# Sekcja 10

## Poeci od kuchni – badania nad poezją

**Agnieszka Baran (Warszawa)**

### *O poezji w podręcznikach drugiej połowy osiemnastego wieku*

Druga połowa XVIII wieku w Polsce to czas ożywionych dyskusji nad przyszłością edukacji, potrzebą zmian w wychowywaniu i nauczaniu młodzieży. W konsekwencji licznych reform w oświacie powstało wiele podręczników przeznaczonych dla szkół. Oddanie myśli oświeceniowej, próba unowocześnienia edukacji i pobudzenie ducha narodowego były istotnymi kwestiami, które miały wpływ na kształtowanie się książki szkolnej. W naukach humanistycznych szczególnie trudne było zachowanie równowagi między dawnym modelem nauczania a przeobrażeniem go na potrzeby nowoczesnego społeczeństwa. Celem referatu jest przedstawienie poezji w powstałych w drugiej połowie XVIII wieku podręcznikach. Jakich twórców stawiano na wzór, a jakich krytykowano? Co było godne pochwały, a co bezwzględnie odradzano? Analiza książek ma na celu określenie kanonu literackiego w podręcznikach, wskazanie kryteriów doboru omawianych autorów. Układ treści oraz sposób ich omówienia pozwalają na skonfrontowanie publikacji z przyświecającymi im ideałami. Podręcznik jako źródło wiedzy o epoce oraz podstawa wykształcenia stanowi punkt wyjścia do rozmów o edukacji poetyckiej, wzorcach literackich i doświadczeniach literackich młodych twórców.

**Patrycja Bąkowska (Poznań)**

### *Przydatność formuły „życie i twórczość” w badaniach nad literaturą polskiego oświecenia – casus Cypriana Godebskiego*

Problemy związane ze sposobem wykorzystywania informacji o życiu pisarza w badaniach nad literaturą to kwestie nadal

nierozwiązane, zaś następujące po sobie przełomy i zwroty przyczyniły się do multiplikacji kontekstów i sfer, w obrębie których zużyta już nieco i pogardliwie traktowana formuła „życie i twórczość” zyskała nowe odsłony. Ich wielość oraz różnorodność koncepcji metodologicznych funkcjonujących we współczesnym literaturoznawstwie sprawia ponadto, że biografia pisarza jest kłopotliwym elementem interpretacji, nieustannie przynosząc niebezpieczeństwo zarzutu upraszczającego utożsamienia narratora czy bohatera lirycznego z autorem. Jednocześnie trudno polemizować z zasadnością uwzględnienia w rozważaniach nad daną twórczością informacji o samym twórcy. Zagadnienie to odgrywa znaczącą rolę w badaniach literackiej spuścizny (tu traktowanego jako exemplum) Cypriana Godebskiego – i to z kilku powodów. Pierwsza kwestia dotyczy charakterystycznego dla oświecenia, a związanego z sentymentalizmem i pismami Jana Jakuba Rousseau dowartościowania uczucia, co zaowocowało postrzeganiem literatury jako środka autoekspresji, predestynowanego do eksponowania doznań „człowieka czułego”. Z pozytywnym waloryzowaniem uczucia wiązał się ideał autentyczności i stowarzyszony z nim postulat „bycia sobą”, który na płaszczyźnie literackiej przyniósł wzrost zainteresowania formami pisarstwa autobiograficznego. Obok wskazanych wyżej czynników należy zwrócić uwagę na – także znajdujące swoje przełożenie w literackiej aktywności Godebskiego – wydarzenia o charakterze politycznym, zmuszające do rewizji utrwalonych w kulturze wzorców tożsamościowych, ukształtowanych wszak w odmiennych warunkach, dlatego nieprzystających do sytuacji, w jakiej znaleźli się Polacy po 1795 roku. W przypadku autora *Wiersza do Legiów polskich* to właśnie doświadczenie legionowe stało się istotnym elementem jego twórczości i sprawiło, że w powszechnej świadomości funkcjonuje on jako poeta-żołnierz, życiem poświadczający postawy prezentowane w utworach poetyckich i prozatorskich, konstruowane w oparciu o wzorce osobowe zakorzenione w tradycji antycznej i dobie staropolskiej, poddane jednak koniecznym modyfikacjom pod wpływem ciśnienia dziejowości. Nie ulega zatem wątpliwości, że biografia pełni istotną funkcję w procesie interpretacji literatury. Przemyśleć jednak trzeba sposób, w jaki dziś formułę „życie i twórczość” można wykorzystać owocnie badawczo, z jednoczesnym szacunkiem dla swoistości literatury i jej wcale nieoczywistych oraz nie zawsze dających się łatwo uchwycić relacji z tym, co bywa określane mianem sfery pozaliterackiej.

### Magdalena Bober-Jankowska (Warszawa)

#### *Problemy genologiczne „Rozmów o sejmikach” Stanisława Kostki Potockiego*

*Wieczory sejmowe* wyszły spod pióra Stanisława Kostki Potockiego w 1786 roku, stanowiąc literacką reakcję hrabiego na głośne wówczas wydarzenia sejmowe. Jakiś czas później tekst został gruntownie przeredagowany. Autor dokonał daleko idącej ingerencji nie tylko w treść i szatę stylistyczną, lecz również w kompozycję dzieła, które zatytułował tym razem *Rozmowy o sejmikach*. Zmiana tytułu związana była z próbą przeredagowania literackiej relacji z wydarzeń sejmowych na popularny gatunek, jakim w oświeceniu był dialog. Potocki jednak nie do końca zrealizował swoje twórcze zamiary.

W referacie zostanie omówiona problematyka genologiczna rękopisów Potockiego ze szczególnym uwzględnieniem transfiguracji gatunkowej utworu, który w procesie zmian autorskich przeszedł znaczne przeobrażenia.

### Tomasz Chachulski (Warszawa)

#### *Franciszek Dionizy Książnin, „Wiersze” 1783 – problemy warsztatowe, czyli o strofice, parach rymowych i innych rozwiązaniach z zakresu poetyki*

*Wiersze* F.D. Książnina z 1783 roku nie cieszą się uznaniem historyków literatury. To prawda, że jest to może najmniej wyrazisty tom poety, ale w nim właśnie widać zasadnicze rysy przemian, jakie prowadzą od *Erotyków* ku utworom opublikowanym potem w *Poezjach* (1787) i Rękopisie Puławskim. Przedmiotem uwagi będą zabiegi warsztatowe Książnina: kompozycja zbioru, zakres i sposób przekształceń wierszy wcześniejszych, pary rymowe, strofika, a także sposób skonstruowania ostatniej części tomu: *Żalów Orfeusza nad Eurydyką*. Tworzą one nową jakość, jak w soczewce widać w nich kierunek podejmowanych zmian.



**Antoni Czyż (Warszawa)***Antonina Niemiryczowa w kręgu „świata” i „natury”*

Poetka pogranicza epok **Antonina Niemiryczowa** (ur. 1702, Ożenin – zm. 1780, zapewne Lwów), z rodu Jełowicka, urodziła się w majątku Ożenin blisko miasta Ostróg na Wołyniu. Całe życie związana była w ziemię ukraińską I Rzeczypospolitej. Kształciła się w klasztorze bernardynek we Lwowie. Otrzymała staranne wykształcenie, znała biegle język francuski, ceniła literaturę francuską, była wrażliwa na muzykę i miała głęboką kulturę muzyczną. Jej mężem został w 1719 roku Karol Niemirycz, oboźny polny litewski. Oboje zainteresowani literaturą jako czytelnicy, także autorzy piszący, mieli w swej siedzibie w Czerniechowie blisko miasta Owrucz, a potem w pałacu w Złotyjowie pod Równem, rozległą bibliotekę, stale zaopatrywaną w nowości.

Poetyckim debiutem Niemiryczowej stał się tom *Krótkie ze świata zebranie różnych koniektur*, wydany we Lwowie w 1743 roku, dochowany w unikatowym egzemplarzu. Drugi zbiór utworów to rękopiśmienne *Wiersze polskie* z 1753 roku. Twórczość ta chronologią postawiania wierszy stoi na pograniczu epok, a w wymiarze idei i stylu wpisuje się w krąg późnego baroku albo wprost w długie trwanie baroku w kulturze literackiej oświecenia, jak, podobne w tej mierze, wybitne poetki Elżbieta Drużbacka i Konstancja Benisławska albo bardzo mało pamiętana dziś poetka zakonna, benedyktynka lwowska Ludwika Szklińska.

Wyobraźnia poetka Antoniny Niemiryczowej skupia się wokół obrazów świata i natury, przeciwstawianych sobie, to znów powiązanych wieloma związkami. Człowiek pośród różnaitości świata, w ogrodzie ale i wśród dzikiej natury, ludzie powiązani miłosną więzią lecz i grą uczuć, także jednak Bóg i stała o Nim tu pamięć. Widoczne są tu ślady barokowej liryki kunsztownej, analogie do poezji sentymentalnej, także jednak echa rozległej tradycji barokowej poezji metafizycznej i rokokowa dykcja. Teksty sytuują się blisko drugiego systemu gatunków polskiego baroku (o nim: Antoni Czyż w książce autorskiej *Rojny i gwarny blask kultury*, 2019), ważne są muzyczne i plastyczne konteksty, częste są utwory określone jako „pioneczki”, ujawniają się filiacje z barokową emblematyką (co wskazali już Janusz Pelc i Paulina Buchwald-Pelcowa). Dla kreacji świata poetyckiego Niemiryczowej ważne są też jej fascynacje francuskie.

**Roman Dąbrowski (Kraków)***O estetycznej kuchni autorów późnooświeceniowych poematów*

Celem wystąpienia będzie próba pokazania, na podstawie wybranych przykładów, jak poeci początku dziewiętnastego wieku budowali składniki struktury swoich utworów (na poziomie stylu czy świata przedstawionego), przede wszystkim epickich, przy wykorzystaniu i łączeniu ze sobą jako w dużej mierze gotowego materiału różnych, często odczuwanych jako wyraźnie odmienne, nawet sprzeczne, wywodzących się też z różnych prądów estetycznych, elementów dalszej i bliższej tradycji. Takich, które w danym miejscu kojarzyły się z prezentowanym tematem, wątkiem czy realizowaną (bądź jedynie przywołaną) formą genologiczną. Stąd np. pojawia się rokokowy Kupidyn na polu epickiej bitwy czy porównanie homeryckie dla podkreślenia siły sentymentalnej miłości. Będą wzięte pod uwagę m.in. takie utwory, jak: *Jagiellonida* Dyzmy Bończy Tomaszewskiego, *Pustelnik narodowy* Jędrzeja Świdierskiego, *Klub Piśmienniczy* oraz *Zdobycie Kijowa* Tymona Zaborowskiego, *Wanda, królowa sarmacka*. W tle pozostanie wciąż pytanie o źródła, charakter, a także wielorakość i zmienność typowego dla poezji tamtego czasu eklektyzmu.

**Maria Janoszka (Katowice)***Pieniądz, dług i dar. O dyskursie ekonomicznym w „Wierszach różnych” i „Listach z wierszami” Ignacego Krasickiego*

Tematem wystąpienia jest analiza wyboru tekstów poetyckich i menippejskich XBW, w których ujawnia się szczególnie predylekcja poety, znanego z nieumiejętnego prowadzenia własnych interesów, do wykorzystywania obrazów, frazeologii czy metaforyki związanych ze sferą ekonomii, finansów, gospodarki bądź polityki monetarnej. Podjęcie takich poszukiwań można uzasadnić nie tylko faktem, że wiek XVIII stał się epoką gwałtownych przekształceń gospodarczych i ugruntowania systemu kapitalistycznego, jak również wyodrębnienia się samej ekonomii jako dyscypliny naukowej, lecz istotna wydaje się także wskazywana przez badaczy zajmujących się relacjami ekonomii i literatury

zależność: to stulecie, w którym można jeszcze mówić o pewnej wspólnocie czy bliskości obu tych dziedzin – nim romantyzm na długo usunie zagadnienia finansowe poza obręb tematów poetyckich. Z jednej strony poezje XBW utrwalają dynamiczne zmiany zachodzące w życiu społeczno-gospodarczym, które na różne sposoby dotyczą także samego Krasickiego jako zarządcę diecezji o zmienionej przynależności państwowej, z drugiej zaś pojęcia *zysku* czy *korzyści* w dużym natężeniu towarzyszą refleksjom poety nad autentycznymi wartościami i filozofią porzeczania na małym. Alegoryzowana historia „czerwonego złotego” czy apostrofy kierowane „do mojego worka” ściśle wiążą określoną postać stosunków ekonomicznych z pesymistyczną diagnozą świata pozorów; także rozważania nad sytuacją wierszopisów-„chwałców” ewokują problematykę zależności ekonomicznych od mecenasa. Na tym tle interesująco jawi się modelowanie relacji Bóg-człowiek, która niejednokrotnie ujmowana jest w kategoriach transakcyjnych (zasługa-nagroda), lecz jednocześnie można mówić też o istnieniu pewnej boskiej „ekonomii daru” kształtującej losy jednostki i zbiorowości.

### **Barbara Judkowiak (Poznań)**

#### *Problemy poezji dramatycznej w teorii i praktyce literackiej w XVIII wieku w Polsce*

W ewolucji namysłu nad poezją dramatyczną kwestia narastania możliwości nowego zdefiniowania dramatu i poezji daje się opisać kilkoma znacząco odmiennymi ujęciami (np. J. Dryden 1668, D. Diderot 1758, u nas Wężyk 1811). W „kuchni” dramatyczno-teatralnej, pośród składników jakościowych gatunków dramatycznych akcja, charakter i fabuła zostały zorientowane wobec zmian w podejściu do naśladowania, prawdy i prawdopodobieństwa, w stosunku do świata przedstawionego, jak i odbiorcy, dystansując namysł nad pracą w tworzywie językowym, stylistycznym i brzmieniowym: leksis wraz z metrum i melos ważnymi w tradycji „rymotwórczej” a eksponowanymi w specyficznym teatralno-wykonawczym uwarunkowaniu różnych form gatunkowych dramatu. W referacie zostanie podjęta próba usytuowania pewnych zjawisk (o charakterze eksperymentów) obserwowanych w praktyce dra-

matyczno-teatralnej (e.g. wiersz biały, wpływ wzorców metastasiańskich etc.) w kontekście ówczesnej świadomości sformułowanej, refleksji teoretycznej dynamicznej, jak i znormatywizowanej.

### **Wojciech Kaliszewski (Warszawa)**

#### *Stanisław Trembecki – poeta leniwy*

W tekście wystąpienia podjęta zostanie próba przedstawienia autora *Sofijówki* jako pisarza niezwykle utalentowanego poetycko, ale trwoniącego swoje zdolności, „gubiącego” utwory, szukającego pretekstów do jak najczęstszego odkładania pióra. Do takich wniosków skłaniają nie tylko relacje świadków epoki, zawarte w pamiętnikach czy wspomnieniach, ale także uwagi, wypowiedzi i fragmenty wierszy samego autora. Trembecki w swoich listach i wierszach adresowanych do innych poetów dawał wielokrotnie wyraz „lekkemu” i niefrasobliwemu stosunkowi do twórczości. Pisanie i redagowanie własnych tekstów nie było jego ulubionym zajęciem. Narzekał także na konieczność wypełniania zadań literackich zleconych przez króla. W tym podejściu do roli pisarza i stosunku do własnej twórczości tkwi przyczyna nie tylko kwestii atrybucyjnych, które często do dzisiaj pozostają nierozwiązane, ale także szczupłej objętościowo spuścizny literackiej Stanisława Trembeckiego.

### **Krystyna Maksimowicz (Gdańsk–Elbląg)**

#### *Poezja okolicznościowo-polityczna wobec biskupa wileńskiego Ignacego Massalskiego*

Poezja okolicznościowo-polityczna czasów stanisławowskich dość żywo reagowała na udział biskupa Massalskiego w życiu kraju. W artykule objęto refleksją interpretacyjną utwory poświęcone biskupowi z dwudziestu ostatnich lat jego życia, to jest od czasu sejmu delegacyjnego do tragicznej śmierci w dniu 28 czerwca 1794 roku, którą wieszczono mu co najmniej od 1775 roku: „Dla Biskupa z Wilna - / Szubienica nieomylna”. Omawiane wiersze sytuują się w dwóch nurtach poetyckich: satyrycznym

(deprecjonującym i dezawuuującym postać biskupa) oraz panegiryczno-pochwalnym. W tym drugim przeważają utwory powstałe w środowisku pijarów wileńskich.

### **Bożena Mazurkowa (Katowice)**

#### ***Warsztatowe wariacje Franciszka Dionizego Książnina w poetyckich odślonach „Erotyków”***

Przedmiotem uwagi w planowanym wystąpieniu będą różne aspekty twórczych rozwiązań, jakie Książnin z dużą swobodą i poetyckim rozmachem zastosował w najobszerniejszym w epoce cyklu lirycznym, który obejmuje aż 370 wierszy – pozornie tylko monotematycznych i jednorodnych pod względem genologicznym, a przy tym zadziwiających bogactwem użytych przez młodego wówczas autora wzorców metrycznych. W zgłaszonym wystąpieniu uwaga skupi się na dokonywanych przez Książnina wyborach w zakresie miary wiersza oraz strofiki, a rozważaniom tym będzie towarzyszyła próba określenia, czy w przypadku liryków zgromadzonych w *Erotykach* można mówić o wyrazistych powiązaniach problematyki czy też tematyki utworów z konkretnymi formami (wersyfikacyjnymi i stroficznymi) wierszy – a przynajmniej o takiej właśnie tendencji. Wstępną refleksją objęte zostaną również gatunkowe wzorce w czystej postaci lub w wariacyjnych ujęciach wykorzystane przez poetę w obszernym cyklu lirycznym.

### **Zhanna Nekrashevich-Karotkaja (Poznań)**

#### **«Przypatrzcie się ptakom podniebnym»: „ptasia kuchnia” opracowania piosenek ludowych w kulturze poetyckiej XVIII wieku**

W folklorze wielu narodów słowiańskich i niesłowiańskich znane są typologicznie pokrewne pieśni o uroczystościach lub, rzadziej, o wydarzeniach żałobnych z udziałem ptaków, owadów i innych zwierząt. Pieśni te początkowo towarzyszyły obrzędowi pogańskiemu, wplątały się do bajek lub pełniły wyłącznie pragmatyczną funkcję ćwiczeń mnemotechnicznych dla dzieci (w celu lepszego zapamiętywania pewnych zamkniętych zbiorów leksykalnych).

Teksty te były jednak stopniowo chrystianizowane, nasycone głębszymi treściami moralnymi i dydaktycznymi, stając się tym samym podstawą do dalszego przetwarzania literackiego. Ta ogólna tendencja artystyczna nabrała szczególnego znaczenia w kulturze Serbów Łużyckich, których zachowany do dziś obrządek *Ptači kwas* jest ważnym czynnikiem tożsamości narodowej.

Prawdopodobnie taki obrzęd istniał u Polaków, o czym świadczy zachowana w różnych regionach Polski pieśń o ślubie orła („[...] A pan Orzeł jako król wyprawiał wesele”), a także u Białorusinów i Ukraińców, o czym świadczą teksty groteski zwierzęcej zapisane przez księdza SJ Dominika Rudnickiego (1676–1739). Tradycja groteski zwierzęcej pojawiała się również w literaturze sowizdrzalskiej epoki saskiej (Czesław Hernas). Animalistyczne (przede wszystkim ptasie) alegorie występowały w dyskursie poetyckim jako forma nieoczywistej dydaktyki (Barbara Matusiak). Motyw zgromadzenia ptaków zyskał taką popularność w przestrzeni kulturowej Rzeczypospolitej XVIII wieku, że wykorzystano go nawet w epickiej poezji pisanej w języku łacińskim. W poemacie *Avium comitium* (Ptasi sejm) ksiądz Michał Korycki SJ (1714–1781) poprzez ptasią alegorię przedstawił sejm elekcyjny, który wybrał ostatniego króla Rzeczypospolitej.

Możliwość modelowania różnych strategii społecznych i ról zbiorowych skierowała uwagę poetów późnego baroku i oświecenia ku ptasim alegoriom oraz grotesce zwierzęcej. Podczas gdy większość z tych utworów przetwarzała jedynie materiał folklorystyczny zgodnie z zasadami moralności chrześcijańskiej, Michał Korycki wypełnił znany schemat alegoryczny aktualną treścią polityczną. Jednocześnie, zarówno w interpretacji ustno-poetyckiej, jak i literackiej, tradycyjna mitologiczna „ptasia” symbolika ulega swoistej modyfikacji: jest ona przedstawiona z perspektywy modelowania pozytywnych strategii egzystencjalnych i twórczej działalności zbiorowej. Pod tym względem różni się alegoryczny *Ptasi sejm* Michała Koryckiego od heroikomicznej *Myszejdy* Ignacego Krasickiego, skierowanej przede wszystkim na krytykę szlacheckiej obyczajowości, mentalności i historiozofii. Wykorzystanie motywu poezji ludowej, dobrze znanego w kulturze różnych narodów słowiańskich, pozwoliło Michałowi Koryckiemu głosić w artystycznej formie idee politycznego zjednoczenia różnych narodów i warstw społecznych, która była aktualna w literaturze Pierwszej Rzeczypospolitej od czasów „jagiellońskiej idei patriotycznej” doby renesansu.

**Paweł Pluta (Wrocław)****„Literacki stół” Józefa Maksymiliana Ossolińskiego**

Ujęta w tytule problematyka wystąpienia dotyczyć będzie uczestnictwa Józefa Maksymiliana Ossolińskiego w różnych gremiach literackich, naukowych i kulturalnych XVIII wieku oraz początku stulecia następnego. Rozległe zainteresowania literackie i badawcze hrabiego pozwoliły mu utrzymywać kontakty z szerokim gronem ludzi pióra i nauki, które z czasem zyskiwały niejednokrotnie sformalizowany status (np. członkostwo Naukowego Towarzystwa w Getyndze, Towarzystwa Warszawskiego Przyjaciół Nauk). Niemniej nie te – powszechnie znane i wielokrotnie już opisywane – kwestie staną się treścią wystąpienia. Przedmiotem zainteresowania będą inne „literackie stoły”, przy których Ossoliński zasiadał rzeczywiście lub rzekomo. Omówione zostaną zatem cztery kwestie: udział hrabiego w obiadach czwartkowych, jego współpraca z „Zabawami Przyjemnymi i Pożytecznymi” i z „Monitorem” oraz organizacja obiadów literackich w jego wiedeńskiej posiadłości. Informacje na temat zasiadania Ossolińskiego przy wspomnianych „literackich stołach” są albo szczątkowe, albo sprzeczne, albo fikcyjne, albo dyskusyjne, stąd też wystąpienie będzie miało na celu uporządkowanie tych wiadomości, a przez to scharakteryzowanie literackiej, naukowej i kulturalnej aktywności hrabiego w jego – przede wszystkim – młodzieńczym etapie życia.

**Asta Vaškeliënė (Wilno)*****Osiemnastowieczna łacińskojęzyczna poezja okolicznościowa na Litwie: między tradycją a modyfikacją***

W referacie zostanie omówiona specyfika gatunkowa łacińskojęzycznej poezji okolicznościowej tworzonej na Litwie w XVIII wieku. Jak wynika z ogólnego przeglądu literatury okolicznościowej, najbardziej charakterystyczną cechą jest dominowanie środków wyrazu typowych dla prozy, w tym okresie w porównaniu z XVI czy XVII wiekiem tekstów wierszowanych powstało znacznie mniej. Mówiąc o konkretnych gatunkach, za najbardziej

zmodyfikowane można uznać panegiryki i epitalamia. Panegiryki były pisane i drukowane głównie jako mowy prozą, czyli był to swoisty powrót do antycznej tradycji tego gatunku. Prozatorskie środki wyrazu są charakterystyczne również dla większości epitalamiów. Ich autorzy stosują typową topikę gatunkową, obrazy mitologiczne, ale dla swoich utworów wybierają głównie formę niewierszowaną. Taka tendencja zaczęła się uwidaczniać już w XVII wieku, a w omawianym okresie utwory wierszowane o tematyce weselnej stają się już raczej rzadkością.

Pod względem gatunkowym znaczniejszym zmianom uległy ody, epigramaty i poezja funeralna. Poeci tworzą ody przy pomocy strof antycznych, typowych dla kanonu gatunkowego, natomiast w przypadku epigramatów i utworów funeralnych wybierają dystych elegijny. Z drugiej strony, mówiąc o stylistyce epigramatów, trzeba podkreślić, że one już nie przypominają dowcipnych utworów Marcjalisa: w osiemnastowiecznej twórczości epigramatycznej odczuwa się brak niebanalnej puenty i bardziej wyszukanych conceptów. Poezji funeralnej statystycznie jest znacznie mniej niż utworów prozatorskich, ale nawet nieduża liczba utworów wierszowanych świadczy o żywotności tradycji antycznej tego gatunku: stosowane są konwencjonalne dla takich utworów formuły początkowe i końcowe, a także topika, obrazy mitologiczne i literackie.

**Katarzyna Żmuda-Trzebiatowska (Gdańsk)*****Zale spod Wołyńskich Aten – literackie reakcje na śmierć Tadeusza Czackiego***

W artykule przedstawiono literackie reakcje na śmierć Tadeusza Czackiego – wybitnego uczonego, działacza na rzecz oświaty i pedagoga, który z małego miasteczka nad Ikwą uczynił ważny ośrodek umysłowo-kulturalny zarówno Kresów Wschodnich, jak też całego kraju. Autorka koncentruje się na uroczystościach żałobnych ku czci Czackiego, dla których ramy chronologiczne stanowią lata 1813–1830, to jest od czasu pogrzebu w Dubnie i złożeniu ciała zmarłego w Porycku do paryskich „Biesiad Krzemienieckich” organizowanych przez jego uczniów. Materiał badawczy stanowią kazania (Filip Neriusz Golański), mowy

pogrzebowe i pochwały (Alojzy Osiński, Stanisław Staszic, Eligiusz Piotrowski, Stanisław Kostka Potocki, Rabin Porycki), wiersze (Karol Sienkiewicz: *Oda na śmierć Czackiego i Pożegnanie z Krzemińcem*) oraz wspomnienia. Poddane interpretacjom teksty tworzą spójny konterfekt Tadeusza Czackiego.

